Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. WYDANIE DRUGIE Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 260 A | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 9 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Wczoraj, w piątek, wysłany został do marszałka Piłsudskiego następujący telegram:

Do

Prezesa Rady Ministrów

Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA

Belweder.

Jedynie czyste wybory odbywające się w atmosferze zupełnej swobody, która nie jest równoznaczna z anarchią, mogą być wyrazem nastrojów społeczeństwa.

Przeświadczony jestem, że Panu Marszałkowi sprawy te nie są znane i dla tego zakładając **uroczysty protest** przeciwko metodom, podrywającym autorytet nietylko rządu, ale i państwa, proszę o wydanie zarządzeń, któreby przywróciły stan odpowiadający istniejącym prawom i godności państwa.

Jan Teska,
kandydat Katolickiego Bloku Ludowego
lista nr. 19 na okręg Bydgoszcz.

Niezależność
jako najważniejsza i najkonieczniejsza zaleta posła.

Zdrowa demokracja, zdolna do sprawowania władzy nad sobą, zdolna do czynu, może być tylko oparta **na faktycznej niezależności posłów** od wszelkich czynników, które mogą spaczyć ich sądy.

Jakie ma znaczenie niezależność posłów, odczuliśmy doskonale na własnej skórze. W czasach przedrozbiorowych nasi posłowie, wybierani na sejmikach powiatowych, otrzymywali od tych ostatnich szczegółowe instrukcje, jak mają w każdym wypadku głosować. To też posłowie skrępowani temi instrukcjami, byli niezdolni do normalnej pracy ustawodawczej. Kompromisy były praktycznie niemożliwe, sejm nie mógł uchwalać praw, aż wreszcie Rzeczpospolita **stoczyła się w przepaść upadku.**

Dziś posłowie nie przysięgają na instrukcje wyborców. W teorji wszystko jest w porządku. Wszakże poseł słada na ręce Marszałka Izby następujące ślubowanie, zgodnie z art. 20 Konstytucji:

„Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego zrozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować dla dobra Państwa Polskiego, jako całości".

W praktyce jakże dalecy są posłowie od ideału, nakreślonego powyższą rotą ślubowania! Składa się na to szereg przyczyn, które wynikają z zależności posłów od władz partyjnych.

Po wojnie wytworzył się specjalny **typ zawodowego polityka,** który wywodząc się często ze stanowiska agitatora, czy też tak zwanego sekretarza, całe swe życie znajduje się w niewoli babilońskiej partji. Do takiego stanu doprowadza go z jednej strony ogromna zależność finansowa, a z drugiej wąziutki horyzont umysłowy, który nawet przynosi mu wiele ulgi w życiu. Nie jest zdolny zrozumieć, w jak poniżającem znajduje się położeniu i bywa nawet dumny, że szczęśliwy, jego zdaniem, zbieg okoliczności uczynił z niego marjonetkę w ręku głównych komendantów stronnictwa.

Praca ustawodawcza takiego gatunku posłów jest wszystkiem, tylko nie pracą. Głosują na komendę, przemawiają nie w Sejmie, tylko na wiecach sprawozdawczych, nie rozumieją zjawisk politycznych, które się wokół nich dzieją, sypią wyuczonemi formułkami partyjnemi jak papugi i poniżają własną godność osobistą, poselską, oraz powagę i znaczenie parlamentu w oczach mas wyborczych.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, gdy posłowie znajdą się w

Pruski szowinizm nawet zmarłym nie daje spokoju!
Hitlerowcy na cmentarzu żydowskim.

Na cmentarzu gminy żydowskiej w Trzebnicy na Śląsku wrocławskim hitlerowcy wybili szyby w kostnicy i czerwoną farbą wymalowali na ścianach oraz 34 nagrobkach znak bojowy antysemicki swastykę. Policja ukryła sprawców jak zwykle.

Niemcy — otchłanią zgnilizny moralnej.
Na samem dnie tego bagna 16-letnia Else Neumann.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 11. Stosunki moralno - obyczajowe współczesnych Niemiec, tak wymownie naświetlane w toczących się procesach sądowych odkrywają bez obsłonek całą zgniliznę moralną, jaka toczy pewne warstwy społeczeństwa niemieckiego. Podczas gdy proces o kazirodztwo przeciwko naczelnikowi gminy Frenzlowi trwa jeszcze przy drzwiach zamkniętych i obfituje w skandaliczne szczegóły, rozpoczyna się dziś drugi nie mniej sensacyjny proces przeciwko starszemu radcy państwowego urzędu statystycznego drowi Lübenowi, który stojąc na czele założonego przez siebie t. zw. klubu sportowego marynarki, utrzymywał niedozwolone stosunki z młodemi dziewczętami, zwabianemi do tej organizacji pod pozorem ćwiczeń sportowo- cielesnych.

Jednocześnie w dzielnicy Neu - Köln staje jako oskarżony 45-letni nauczyciel szkoły gminnej, któremu również akt oskarżenia zarzuca utrzymywanie niedozwolonych stosunków z uczniami.

W Oldenburgu aresztowano 60-letniego ślepca, który od dwóch lat dopuszczał się nadużyć zboczeń seksualnych na małoletnich.

Koroną jednak opisywanych wyżej wydarzeń jest aresztowanie 16-letniej dziewczyny Elsy Neumann, pod zarzutem morderstwa, która łącznie z dwoma chłopcami pozostającemi do niej w stosunku uległości życiowej zamordowała i obrabowała zegarmistrza berlińskiego Ulricha, którego była przyjaciółką. Neumanówna znajduje się w ciąży i od kilku miesięcy pozostawała w stosunkach z 56-letnim zegarmistrzem, u którego zauważyła pieniądze i kosztowności i namówiła dwóch o kilka zaledwie lat starszych chłopaków, do zgładzenia Ulricha, co ci wykonali w jej obecności, dusząc starego libertyna. Ta najnowsza sensacja Berlina stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania ze względu na podłoże psychologiczne tej grupy małoletnich. **AR.**

Nowy pomysł nacjonalistów.
Grenzschutz, czy Grenzangriff? — Samoobrona, czy atak na Polskę?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 11. Wszystkie związki nacjonalistyczne w Niemczech w powziętej rezolucji domagają się ponownego wskrzeszenia organizacji samoobrony na wschodzie pod nazwą: „Grenzschutz-Ost", skierowanej oczywista przeciwko Polakom. Inicjatorem tego pomysłu jest poseł do Reichstagu dr. Kleiner, wybrany z Górnego Śląska, który na zgromadzeniu w Bytomiu wystąpił z żądaniem stworzenia Grenzschutzu, rozciągającego się od Bytomia, aż do Bałtyku. Chodzi tu, jak powiedział „o zgrupowanie siły obronnej przeciwko Polsce i udzielenie pomocy żyjącej od wieki mniejszości niemieckiej w obszarach zrabowanych". Uchwalono również zwrócić się do rządu, ażeby nieprzeszkadzał w tworzeniu tego Grenzschutzu. **AR.**

Napady na redakcje pism.
Sanacja naśladuje faszystów włoskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 8. 11. Dziś o godzinie 1-szej w nocy na rogu Alei Marcinkowskiego i św. Marcina rozległ się brzęk rozbijanych szyb. Na miejsce zajścia podążyli nieliczni zapóźnieni przechodnie, którzy zauważyli kilku osobników, uciekających ulicą Św. Marcina, w kierunku Świętokrzyskiego.

Jak się okazało był to zamach bojówki sanacyjnej na **„Kurjer Poznański",** gdyż opryszki wybili od strony Alei Marcinkowskiego dwie szyby wystawowe. Złoczyńcy nie oszczędzili prywatnego mieszkania dyrektora wydawnictwa Edwarda Pawłowskiego, znajdującego się na pierwszem piętrze tego samego domu. Do mieszkania wrzucono cegłę, która po rozbiciu szyby wpadła do pokoju. Przy dalszych ekscesach zostali bojówkarze spłoszeni.

*

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Za przykładem stolicy poszły bojówki sanacyjne na prowincji. Oto wczoraj wieczorem **w Sosnowcu** banda pałkarzy napadła na administrację **„Kurjera Zachodniego",** powybijała szyby i zdemolowała całe urządzenie. Bojówkarze zamierzali udać się do redakcji i tam dalej prowadzić swe barbarzyńskie dzieło, lecz to im się nie udało. Pozatem w **Zawierciu** bojówka sanacyjna zdemolowała lokal i urządzenie miejscowej filji **„Kurjera Zachodniego".** Przy tej okazji zapewne przypadkowo wybili szyby w pobliskiem mieszkaniu wicestarosty. Również napadnięto na **redakcję „Słowa" w Radomiu.** Demolując lokal, opryszki rozlali płyn łzawiący, ażeby uniemożliwić pracę redaktorom. Również wtargnięto do lokalu Centrolewu w Radomiu, zabierając dokumenty wyborcze i inne ważne papiery, jak i ulotki.

jarzmie siły fizycznej. **Tacy wysłannicy narodu, gdy będą ślubować o „swem najlepszem zrozumieniu i sumieniu", to chyba się powtórzy cud z dawnego Trybunału Piotrkowskiego, kiedy to w czasie fałszywej przysięgi krucyfiks odwrócił głowę.**

Nie lepszymi są ci, którzy poszli pod komendę skrajnego fanatyzmu. Cóż za pociechę ma państwo z ustawodawców, którzy, żeby się paliło, żeby się ziemia trzęsła, nie zmienią za nic swego zdania, nie przestaną wierzyć w swe fetysze partyjne. Takich posłów również niezależnymi nazwać nie można. Ich zależność od chorych umysłów, otumanionych nienawiścią najcześciej, jest czynnikiem rozkładu, jest elementem burzenia, a nigdy twórczej pracy dla dobra państwa i społeczności.

Dziś, jak nigdy, potrzeba nam posłów

NIEZALEŻNYCH,
niezależnych finansowo,
niezależnych od stronnictwa,
niezależnych od siły fizycznej,
niezależnych od fanatyzmu.

Tylko tacy posłowie są zdolni do tych ciężkich wysiłków, jakie potrzebne będą dla wyprowadzenia Polski z obecnego stanu rzeczy. Nam trzeba głów otwartych o szerokich horyzontach myślowych, którzyby potrafili podnieść z upadku autorytet Sejmu, obdarzyć kraj przemyślanemi ustawami i przeprowadzić likwidację obecnego systemu rządzenia bez nadmiernych wstrząśnień.

Tacy posłowie są tylko na listach Katolickiego Bloku Ludowego. Każdy dobry obywatel Polski, każdy człowiek zrównoważony, każdy z tych, którzy rozumieją czem poseł ma być i którzy wiedzą **jakie przymioty osobiste mają kandydaci 19-ki pójdzie za tydzień z Nr. 19 w ręku do urny wyborczej.**

„Kto dotknie się granic Polski, dotknie się tem samem granic Francji".

Przemówienie deputowanego Franclina Bouillona.

Paryż, 7. 11. (PAT) Zapowiedziany na wczoraj w parlamencie dalszy ciąg rozpoczętej we wtorek dyskusji w sprawie polityki zagranicznej ściągnął niebywały napływ publiczności.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia było wystąpienie pos. Franclina Bouillona, który w ciągu dwóch godzin rozwinął swą interpelację w sprawie stanowiska rządu wobec skandalicznych deklaracyj ministrów niemieckich, którzy nazajutrz po przedterminowej ewakuacji Moguncji w szeregu wystąpień zażądali rewizji traktatu Wersalskiego, a mianowicie zmiany granic Polski, demilitaryzacji Nadrenji i redukcji sił zbrojnych Francji. Poseł Franclin Bouillon uroczyście oświadczył, **że nie kierują nim w jego wystąpieniach żadne względy polityki wewnętrznej** i że w całych Niemczech prowadzi się zaciętą kampanję na rzecz rewizji granic.

Francja powinna dać do zrozumienia, że nie dopuści ona nigdy, aby pośrednio lub bezpośrednio naruszono granice, wytknięte przez Traktat Wersalski. Jak moglibyśmy spojrzeć w oczy naszym sojusznikom Polakom i Belgom, gdybyśmy zamilkli w chwili, gdy mowa jest o zamachu na ich granice, a zwłaszcza w chwili, gdy co do Polski mowa jest o ziemiach, zamieszkałych przez ludność polską, ziemiach, **które skradziono Polsce przed 100 laty.**

Granice Polski są granicami Francji zarazem.

Francja powinna oświadczyć, że ktokolwiek dotknie się granic Polski, dotknie się tem samem granic Francji.

To oświadczenie wywołuje burzę oklasków na ławach prawicy i centrum oraz na wielu ławach, zajętych przez członków stronnictwa radykalno - socjalistycznego. Wybory niemieckie — mówił za zakończenie pos. Franclin - Bouillon — oddały ogromną usługę Francji, otwierając jej oczy na niebezpieczeństwo, na które przedtem nie zwracała uwagi, a mianowicie na chęć rewizji traktatów w Niemczech, Węgrzech i Bułgarji. Wobec takiego niebezpieczeństwa, obowiązkiem naszym jest ugrupować się i zjednoczyć dla zgodnego wystąpienia. Przy hucznych oklaskach prawicy, centrum i na licznych ławach lewicy, poseł Franclin Bouillon opuszcza trybunę.

Epilog głośnych demonstracyj

na odczycie Kaden-Bandrowskiego w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Po kilkakrotnem odraczaniu procesu o zniewagę prof. Kostrzewskiego przeciw prof. Znamierowskiemu, odbyła się wreszcie w Sądzie Pow. oczekiwana z niecierpliwością rozprawa.

Proces wzbudził ogromne zainteresowanie z uwagi na to, że w charakterze świadków występowali m. in. rektor i profesorowie uniwersytetu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Galerję wypełniła młodzież akademicka.

Po stronie oskarżyciela prywatnego prof. Kostrzewskiego wystąpił adw. Celichowski, oskarżonego prof. Znamierowskiego broni adw. Gidyński. Na rozprawie zeznawali: J. M. rektor Kasznica, dziekan wydz. rolniczo - leśnego prof. Pietruszczyński, prof. Borowiecki oraz nadkomisarz Laufer. Ponadto powołano na świadków dyrektorów policji pp. Mizgalskiego i Drosta, sędziego Olbromskiego z Warszawy oraz p. Kaden-Brandowskiego, który jednak nie przybył.

W trakcie postępowania dowodowego ustalono, że incydent wywołał prof. Znamierowski. Rozprawa, obfitująca w cały szereg niezmiernie charakterystycznych szczegółów, trwała do godz. 11-tej wieczorem.

Rektor Uniwersytetu prof. dr. Kasznica zeznał, że w sprawie profesorów Kostrzewski — Znamierowski senat Uniwersytetu wytoczył ostatniemu dochodzenie dyscylinarne, które jest jeszcze w toku.

Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Żydzi za jedynką.

Żydowski Bezpartyjny Komitet Wyborczy wydał po żydowsku odezwę nawołującą do poparcia B. B. W odezwie czytamy m. in.:

„Najwyższem prawem dla nas Żydów powinna być wola marszałka Polski Piłsudskiego, który Polskę wyzwolił i ją wyratował we wszystkich złych i niepomyślnych chwilach. My, Żydzi, jako obywatele Polski, powinniśmy głosować za tym, który zaprowadził w kraju ład i porządek. Albowiem nieład i samowola są naszymi największymi wrogami".

Ośm nowych dekretów

p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dzienniku Ustaw nr. 76 pojawiło się ośm rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji i datowanych z dnia 30-go padziernika 1930 roku.

Rozporządzenie umieszczone pod poz. 594 Dziennika Ustaw zawiera szereg przepisów o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 10 czerwca 1921 roku w przedmiocie utworzenia **Państwowego Banku Rolnego.**

Dalsze rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (pozycja 595) stanowi, iż nieruchomości ziemskie darowane przez Stanisława Sozańskiego **Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie** — wyłączone będą z chwilą przejścia ich na własność Polskiej Akademji Umiejętności od zastosowania ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszczone pod poz. 596 zatwierdza **akt fundacyjny ustanawiający Fundację Smogulecką im. Bogdana Hutten-Czapskiego**

Dalsze dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (poz. 597 i 598) **przedłużają termin przedawnienia rent, rat rentowych i hipotek amortyzacyjnych b. Komisji Kolonizacyjnej na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego,** oraz termin przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego do dnia 31-go grudnia 1937 roku.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zawarte pod pozycją 599 zmienia i uzupełnia przepisy ustawy z dnia 12-go czerwca 1924 roku o zakresie działania ministra kolei żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych.

Następne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (poz. 600) ustanawia **w Gdyni** przy wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego w Starogardzie **odwoławczą izbę morską.** Dotychczas taka izba istniała przy sądzie okręgowym w Starogardzie.

Ostatnie z opublikowanych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20-go września 1927 roku w tym sensie, że przyznaje t. zw. **szeregowym nadterminowym w marynarce wojennej specjalne uposażenie.** Do szeregowych nadterminowych zaliczają się ci szeregowi niezawodowi, którzy po ukończeniu obowiązkowej służby czynnej zobowiązali się do dalszego pozostawania w wojsku na czas określony.

—o—

Prezydent Mościcki na premjerze filmu dźwiękowego „Na Sybir".

Warszawa, 8. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 15 w kinoteatrze „Apollo" odbyła się specjalna uroczystość pokazu filmu dźwiękowego pt. **„Na Sybir"**, urządzona **dla P. Prezydento Rzplitej, członków rządu i dyplomacji.** Na przyjęcie P. Prezydenta kinoteatr był bogato udekorowany barwami narodowemi, dywanami i kwiatami. Przybyli m. in. minister Czerwiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, ambasadorowie angielski Erskine i włoski Martin Franklin, byli premjerowie Sławek i Świtalski, wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski, szef gabinetu prezes Rady Ministrów Schaetzel, dowódca O. K. gen. Wróblewski i wielu innych zaproszonych gości ze świata urzędowego, artystycznego i towarzyskiego stolicy.

W chwili ukazania się na sali P. Prezydenta Rzplitej, który przybył ze swą świtą wojskową z płk. Głogowskim na czele, publiczność powstała z miejsc i rozległy się dźwięki hymnu narodowego.

P. Prezydenta Rzplitej powitał ze sceny w imieniu kinomatografji polskiej nestor pisarzy polskich **Wacław Sieroszewski.**

Po ukończonym seansie realizator filmu Henryk Szara, jego współpracownicy oraz główni wykonawcy w osobach **Mieczysława Frenkla, Jadwigi Smosarskiej,** Adama Brodzisza-Bodo, kompozytora Warsa i in. byli przedstawieni P. Prezydentowi Rzplitej.

Rykow na zesłaniu.

Stalin walczy z opozycją.

Ryga, 8. 11. Po długich debatach Biuro Polityczne partji komunistycznej postanowiło udzielić premj. rządu sowieckiego Rykowowi dymisji narazie w formie urlopu miesięcznego, z którego Rykow nie wróci na stanowisko.

Rykow spędzić ma przymusowy urlop, który jest równoznaczny z zesłaniem w jednem z miasteczek nad Wolgą. Niezwłocznie po zapadnięciu decyzji Rykow pod eskortą dwóch przedstawicieli centralnej komisji kontroli został wywieziony na miejsce zesłania, które trzymane jest narazie w tajemnicy.

Rykow pozostaje pod obserwacją specjalnego oddziału agentów G. P. U., przyczem roztoczona kontrola wzorowana jest na kontroli, której w swoim czasie podlegał Trocki na wygnaniu w Turkiestanie.

Minister Matuszewski żegna p. Ch. Dewey'a

Pełne optymizmu wzajemne grzeczności.

Minister skarbu Ign. Matuszewski wydał w dn. 7 bm. bankiet na cześć doradcy finansowego p. Devey'a.

W wygłoszonem przemówieniu min. Matuszewski oświadczył m. in.:

„Myślę, że wyjeżdżając, będziesz mógł już stwierdzić, że Polska nowoczesna potrafiła rozstrzygnąć lepiej, niż przed wiekami trzy swoje problemy: ustaliła i zabezpieczyła swoje granice, doszłą do morza i zrosła się z niem nierozerwalnie i ułożyła swój ustrój wewnętrzny w sposób, gwarantujący jej spokój, porządek i siłę."

P. Ch. Devey w końcu dłuższego przemówienia zaznaczył:

„Rozważmy jednak, że w najbliższej przyszłości zagraniczni kapitaliści będą znowu poszukiwali sposobu ofiarowania pożyczek krajom europejskim, a gdy ta chwila nadejdzie, jestem pewny, że Polska otrzyma słuszną część tych kredytów. Wielu kapitalistów w Stanach Zjedn. ocenia fakt, że dług publiczny Polski na głowę mieszkańca jest jeden z najmniejszych w Europie i że rząd prowadzi rozsądną i ostrożną politykę finansową i fiskalną. Może dobrze się składa, że w tym okresie ciasnoty pieniężnej i niepewności dług zagraniczny Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacznie obniżyć rezerwy państwa w złocie i walutach zagranicznych. Z uczuciem smutku żegnam dziś Panów po 3 latach bliskiej współpracy z wielu ministrami. Praca moja w Polsce pozostanie dla mnie zawsze jednym z najszczęśliwszych okresów mojego życia, nie tylko dzięki gościnności i serdeczności, którą mnie tu wszyscy darzyli, lecz i dlatego, że było mi danem uczestniczyć w skromnym zakresie w wielkiej pracy nad odbudową ekonomiczną waszego kraju. Pragnę podziękować panom z całego serca za uprzejmość i pomoc, okazaną mnie i memu personelowi oraz życzę Polsce pełnego powodzenia w drodze do jej ideałów i wielkiego miejsca wśród krajów europejskich, które jestem przekonany, że będzie jej udziałem.

Bez wyraźnej woli społeczeństwa nikt nic nie zdziała.

Każde wybory mają być wyrazem woli społeczeństwa w stosunku do składu przedstawicielstwa narodowego. Mają dać obraz nastrojów ludności i jej poglądów na doniosłe zagadnienia państwowe. By ten wyraz woli i obraz nastrojów nie był sfałszowany, zapewnia Konstytucja i ordynacja wyborcza **prawo swobodnego głosowania.** Dla tego to w państwach nowocześnie rządzonych wybory są powszechne, bezpośrednie, równe i tajne, a w niektórych państwach nawet proporcjonalne. Twórcy Konstytucji i ustaw wyborczych chcieli w ten sposób zabezpieczyć **rzeczywistą swobodę wyborów.**

Polskie ustawy wyborcze również do tego samego zmierzają celu. Niestety nie przewidzieli autorowie Konstytucji marcowej i ordynacji wyborczej, że znajdą się w państwie polskiem czynniki, które z doniosłego aktu państwowego, jakim są wybory do Sejmu i Senatu, uczynią parawan dla pokrycia osobistych lub partyjnych celów i zamierzeń. **Usiłuje się wyraźnie nagiąć wolę wyborców w pewnym kierunku.** Walnym ku temu środkiem stało się **unieważnianie okręgowych list wyborczych.** Odrzucano listy kandydatów bez żadnych uzasadnień prawnych lub też pod najbłahszemi pozorami. Celem uzyskania chociażby pozorów dla odrzucenia listy korzystano z usług różnych podejrzanych „grafologów“, zapominano alfabetu przy odczytywaniu podpisów wyborców, w sposób wykrętny przeprowadzano wśród podpisanych wyborców przesłuchiwania, namawiano do wycofania podpisów, grożono nawet tym, którzy listy kandydatów podpisali, a jeśli to byli pracownicy państwowi, wykonywano groźby. W ten sposób osiągnięto to, że 30 list kandydatów do Sejmu nie było zgłoszonych „formalnie“. Listy te oczywiście unieważniono.

Te prawne kruczki stosowano głównie z list zgłoszonych **przez polskie ugrupowania opozycyjne.** Świadczy to o tem, że była to akcja zgóry obmyślana dla osłabienia opozycji. Skutek nie zawiódł oczekiwań, bo **stronnictwa opozycyjne utracą wskutek unieważnienia list 60—70 mandatów,** które oczywiście przypadną sanacji, bo ani jedna z jej list **nie została unieważniona.**

Zarządzenia stosowane wobec kandydatów i działaczy list opozycyjnych, uznanych za ważne, są tak powszechnie znane z doniesień prasy, że niema potrzeby ich przypominać. Wystarczy twierdzić, że prawie 1/5 posłów z rozwiązanego Sejmu, oraz spora liczba kandydatów znajduje się **w więzieniu,** pozbawiona możności pracy wyborczej. Jeżeli się jeszcze uwzględni agitację za jawnem głosowaniem oraz rozbijanie zgromadzeń opozycji, będzie się miało cały obraz metod, jakiemi walczy się z opozycją.

W takich warunkach **nie może być mowy o wyrażeniu rzeczywistej woli wyborców,** lecz ma się do czynienia **z wyraźnem tej woli pogwałceniem.** Np. wyborcy katoliccy nie mogą w kilkunastu okręgach, w których odrzucono listę Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19, wybrać takich posłów, którzyby odpowiadali ich woli. Jeśli będą chcieć głosować, muszą oddawać głosy wbrew własnemu przekonaniu, bo na listy obce, częstokroć na listy swoich programowych wrogów. Do zgwałcenia woli dołączy się w takich wypadkach również **przymus sumienia.** Nie trzeba zaś dodawać, jak rozgoryczeni są zwolennicy tych stronnictw, których listy unieważniono. Że to rozgoryczenie zwraca się przeciw sprawcom unieważnienia list, to chyba zrozumiałe.

Co sanacja przez takie postępowanie chce osięgnąć?

Spodziewa się zapewne zdobyć w nowym Sejmie większość posłuszną jej rozkazom. Ta większość miałaby uchwalić nową Konstytucję według recepty BB, nową ordynację wyborczą może na wzór faszystowski (parlament syndykalistyczny), miałaby zatwierdzać budżet przedłożony przez rząd, przyczem w budżecie przyzwolonoby na owe „luzy“ budżetowe, wydawałaby sądowi niewygodnych posłów opozycyjnych, tolerowałaby różne nieprawości, których w erze sanacyjnej jest tak wiele — słowem **parlament stałby się radą przyboczną rządu.** O takim to Sejmie marzy sanacja, dla stworzenia takiego Sejmu czyni obecnie wszelkie wysiłki.

Czy jednak nawet w razie zwycięstwa wyborczego zdoła się sanacja uratować? Jest to pytanie dla rządzącego obozu najbardziej aktualne. Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w przemówieniu dyktatora Włoch Mussoliniego, wygłoszonego świeżo z okazji ósmej rocznicy marszu faszystów na Rzym. (18 października 1922 r.) Wódz faszyzmu włoskiego zapowiada w swej mowie jak najostrzejszą walkę z przeciwnikami politycznymi. A więc jest we Włoszech opozycja przeciw faszystowskiemu systemowi rządzenia! Opozycja widocznie nawet groźna, skoro sam twórca faszyzmu zapowiada przeciw niej represje wyłącznie aż do stawienia pod mur. Zdawało się wielu, że Włochy zostały całkowicie przebudowane po

Furor Sanatoris



czyli muru głową nie przebije!

Dr. Antoni Marczyński. 16)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

On jeden miał się prawo kręcić po nocy po obejściu gospodarskiem, więc albo sam jest podpalaczem, albo jego wspólnikiem, choćby „cichym“, jeśli terminy kupieckie wolno stosować do tak brzydkich uczynków.

Uporczywe milczenie posądzonego potwierdzało jego winę. Skuto mu tedy dłonie kajdanami, wsadzono na podwodę i wśród głośnych lamentów swej rodziny odjechał do Rozłąki wraz z całym miejscowym „aparatem“ śledczym...

Nie do snu było domownikom po nocy, tak brzemiennej w wypadki. Tylko Rafał Królik poszedł się zdrzemnąć na kwadrans, aby nabrać sił do planowanej na popołudniu wyprawy. Zasnął wnet, a kiedy się zbudził, stwierdził ze zgrozą, że zamierzony kwadransik wydłużył się w bite osiem godzin. Dochodziła bowiem jedenasta.

— Pani nie spała zupełnie? — zdziwił się i zawstydził jednocześnie, skoro spotkawszy Ewę na dziedzińcu, dostrzegł sine obwódki pod jej zmęczonemi oczyma; a on, mężczyzna spał, jak zabity, równe ćwierć doby.

— Nie mogłam, — odparła w zamyśleniu; — zresztą miałam dwie ciężkie przeprawy tak, że nawet nie było kiedy głowy do poduszki przyłożyć. Opowiedziała mu oczywiście o tych przeprawach. Pierwsza była z Gładyszką. Zabobonna gosposia zapisała oczywiście dzisiejszy pożar na „credit“ rachunku „ducha“, i osądziła, że wobec takich objawów gniewu nadziemskiej potęgi ona, Amalja Pelegja Gładyszówna musi stąd odjechać bezwłocznie. Krótko mówiąc wypowiedziała miejsce i zaczęła pakować manatki. Prośby i perswazje nie odniosły żadnego skutku, a gorzka wymówka Ewy, że dopiero w nieszczęściu poznaje się prawdziwych przyjaciół, wywołała tylko wybuch trudnego do zatamowania płaczu. Wkońcu Ewa, wyczerpana nerwowo nocnemi wypadkami, zdradziła incognito swojego gościa. Przyrzekła uroczyście rozpłakanej Gładyszce, że w ciągu tygodnia „duch“ wyniesie się ze dworu tam, gdzie powinien się już dawno znajdować, to jest w kryminale. Jeśli to nie nastąpi w ciągu tygodnia, natenczas gospodyni może sobie odejść, i Ewa nie będzie jej więcej zatrzymywała. Ale narazie musi zostać. Koniecznie!...

— Czytam w pańskich oczach niezadowolenie z powodu mego kroku. Żałuję go teraz, ale byłam tak rozstrojona, że doprawdy nie wiedziałam, co mówię i robię, — usprawiedliwiała się, patrząc prosząco w oczy Rafała. Zapewniła go też, że na absolutną dyskrecję Gładyszównej mogą śmiało liczyć. Zna ją nie od dzisiaj, zna jej wady, ale też i zalety, a wśród tych bodajże największą, jest zgoła niekobieca powściągliwość języka u Gładyszki, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy chodzi o interes ubóstwianej przez nią panienki, — Więc wybaczy mi pan to gadulstwo? — spytała.

Rafał wybaczył skwapliwie, bo jakże tu się boczyć na taką ładniulę. Ale, jak przystało na „autentycznego“ Baltazara Szafrana, spytał, czy rozmowa była prowadzona przy świadkach, względnie, czy mógł ją ktoś podsłuchać.

— Nie, — zaprzeczyła Ewa, ale jakoś niepewnie. Bo już wtedy, gdy w kuchni, gdzie znajdowały się tylko one obie, wyjawiała gospodyni tajemnicę swego gościa, przywidziały się jej jakieś szmery za drzwiami: było to tak, jak gdyby się coś o deski z zewnątrz otarło. Pies? Psów nie było w Borach; wszystkie wytruła tajemnicza ręka. Zatem stara kotka? Także nie, bo to rozpieszczone stworzenie byłoby miauczało rozgłośnie, aby drzwi otworzyć. — Ech, przywidziało mi się, — zdecydowała teraz, żałując w duchu, że nie podeszła na palcach do drzwi i nie upewniła się, czy tam ktoś jest, czy nie. Ale taka była umęczona po nocy bezsennej i wczorajszej podróży, taka ociężała, że ani rusz nie chciało jej się wstać z krzesła...

— No, to w porządku, — orzekł Rafał. — Zresztą wystawię sam na próbę szanowną. Amalję Pelagję... Choćby przy obiedzie...

— I nie zawiedzie się pan, drogi mistrzu...

— Tak, najlepiej przy obiedzie — powtórzył, bowiem w tym rozgardjaszu zapomniano mu dać śniadanie, i czując dziwne łaskotki w żołądku, robił dość przejrzyste aluzje...

— Ach, dobrze że mi pan przypomniał, mistrzu... Chciałam właśnie powiedzieć panu, że z powodu tych nocnych wypadków będzie dziś obiad wyjątkowo później, niż zwykle... Tak koło drugiej, myślę...

Przyjemny uśmiech, jaki wykwitł na twarzy Rafała po pierwszych słowach, zgasł szybko. — Dopiero za trzy godziny, — uświadomił sobie z rozpaczą. Dla zabicia czasu zapytał Ewę z kim miała ową drugą przeprawę.

— Z Priwimem, — odparła niechętnie. — Wręczył mi list stryja, o którym wspomniał wczoraj przy kolacji...

— Pamiętam, — wtrącił Rafał; — i cóż pisze stryjaszek pani? Oczywiście sprawy prywatne nic mnie nie obchodzą...

— Prywatne? — Ewa uśmiechnęła się z goryczą. — Od czasu wyjazdu zagranicę przestał stryj troszczyć się o te rzeczy. Jeśli pisze, a to zdarza się niezmiernie rzadko, to napewno wyłącznie o interesach... Otóż w liście tym, zaadresowanym do mnie, radzi stryj, bym koniecznie sprzedała Bory i jako najlepszego nabywcę poleca Rojka. Rozpływa się wprost w pochwałach i zachwytach nad solidnością tego wstrętnego geszefciarza...

— Dlaczego położyła pani nacisk na słowach: „zaadresowanym do mnie“? — spytał Rafał Królik, który mimo wilczego głodu, a może właśnie dlatego, że był głodny i nieociężały, miał uwagę wyostrzoną, jak żiletka, spoczywająca w swej woskowanej kopertce i nieznająca jeszcze szczotek męskiego zarostu.

— Dlatego, że oprócz oficjalnego listu otrzymałam także kartkę, załączoną do listu adresowanego do Priwima. Nie mam tych pism przy sobie, pokażę je panu później, po obiedzie...

—Po obiedzie — westchnął i dodał w myśli: — Czemu rozdrapujesz wciąż broczącą ranę? Czy nie widzisz, iż słaniam się z głodu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

faszystowsku, że cały naród włoski pogodził się z faszyzmem, że z wdzięcznością zwraca się ku Mussoliniemu, który niewątpliwie położył dla powojennych Włoch olbrzymie zasługi, do jakich jakże daleko naszym nibyto Mussolinim. Zdusił faszyzm wszystkie opozycyjne stronnictwa, niefaszystowskie związki i organizacje, zniszczył niezależną prasę, stworzył parlament-parawan, wkroczył swem ustawodawstwem we wszystkie dziedziny życia nie tylko publicznego, ale i prywatnego — a mimo to nie zdołał zdusić opozycji. I to po 8 latach rządzenia! Czy można przypuszczać, że to co w ciągu 8 lat nie udało się Mussoliniemu, uda się w ciągu lat 20 sanacji w Polsce? Chyba nikt się z sanatorów nie łudzi, by narodowi, który tak kocha wolność jak naród polski, narzucić nieznośne wędzidło w formie różnych pomysłów sanacyjnych. A skoro tak jest, cały wysiłek sanacji, by drogą sfałszowania woli wyborców uzyskać większość w Sejmie, okazuje się krokiem conajmniej nieprzemyślanym, a jeśli chodzi o dalszą przyszłość, lekkomyślnym. Bo prędzej czy później nawet ta część społeczeństwa, która wiąże z sanacją jakieś nadzieje lepszej przyszłości, przejrzy na oczy i odwróci się od tych, którzy **okazali się mistrzami w burzeniu, ale partaczami w budowaniu.** Sanacja minie, jak sen koszmarny, a do głosu dojdą ci, którzy dziś są **prześladowani za obronę przyrodzonych praw człowieka i obywatela.**

Zabrzeski.

Czy marszałek Szymański nie ma innego kłopotu?

„Sanatorzy“ przeciw tradycjom narodowym.

T. zw. Komitet Obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, na którego czele stoi marszałek Senatu Szymański, zwrócił się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, podobno jako „wyraziciel opinji publicznej“ (jakiej?), z prośbą **o uznanie dekretem dnia 11 listopada jako uroczystego Święta Narodowego.** Natomiast **dzień 3-go Maja ma zostać jedynie dniem pamiętnym,** albowiem „rocznicą ogłoszenia Konstytucji, która następnie została zniszczona przez Targowicę, nie powinna w Odrodzonej Polsce pozostawać nadal dniem oficjalnym największych uroczystości narodowych“.

Tyle p. Szymański! Przeciwko **święłu Matki Boskiej — Królowej Korony Polskiej** dawniej wysuwano zarzuty, że przypada ... w maju, kiedy wiosenne deszcze zbyt chłodzą patrjotyczne zapały, dziś ze względu na to, że listopad jest jeszcze bardziej dżdżysty, wchodzą w grę argumenty „historyczne“, podobno przez „czynniki społeczne i narodowe“ wysuwane.

Dokument ten niechybnie przejdzie do historji. W Polsce odrodzonej w roku pańskim 1930 zwraca się **oficjalnie** marszałek Senatu, jako prezes organizacji obchodu zwycięstwa, które zresztą już naród cały uczcił 15 sierpnia, do Głowy Państwa z prośbą o wydanie dekretu, w którym przekreślonoby tradycję, która w czasach najgorszych krzepiła i dodawała otuchy słabnącym, która była wyrazem najlepszych dążeń narodu. Święto, obchodzone za zaborców, uznane w wolnej Rzeczypospolitej przez państwo i Kościół, ma być zastąpione przez inny dzień, o nieustalonej zresztą wartości historycznej. Do tego chyba nie dojdzie! Pobożne życzenia p. Szymańskiego nie znajdą uznania. Trzeciomajowa rocznica, bez względu na swe oblicze polityczne, jest **zbyt ważka moralnie, aby mogła zostać wykreślona dekretem z serc Polaków.**

Wzrost liczby urodzin — spadek liczby małżeństw w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny ogłasza o ruchu naturalnym ludności w II-im kwartale roku bieżącego, następujące dane:

Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 60.289 ((co wynosi w stosunku rocznym 7,8 małżeństw na 1000 ludności) — urodzeń zarejestrowano 262.741 (34,2 na 1000 ludności), zgonów 123.696 (16,1 na 1000 ludności), przyrost naturalny wynosi 139.045 (18,1 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych wykazuje znaczną zniżkę. Ogólnie w pierwszem półroczu 1930 roku małżeństw zawarto więcej, niż w pierwszem półroczu roku ubiegłego (162.337, wobec 153.872 w roku ubiegłym). Zwyżka ta obserwowana jest na całym terenie państwa, **z wyjątkiem jedynie województw wschodnich.**

Liczba urodzeń w dalszym ciągu wzrosła. Liczba zgonów nieznacznie się zwiększyła.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Wznowienie rozprawy o morderstwo. Z rozporządzenie władz prokuratorskich, aresztowany został właściciel majątku Ołonie W. Kucowicz, oskarżony o zabójstwo ucznia Mikoszy, którego znaleziono zabitego w ogrodzie wspomnianego majątku, gdzie Mikosz przebywał w charakterze korepetytora. Sprawa ta w swoim czasie miała wielki rozgłos. Podejrzenie o dokonanie zabójstwa padło wówczas na właśc. majątku Kucewicza, który też postawiony został w stan oskarżenia. Wszczęto przeciwko niemu dochodzenie nie dało jednak żadnego materjału obciążającego, a sprawa cała, wobec braku dowodów, została umorzona. Obecnie sprawa zamordowania Mikoszy jest wznowiona i w związku z tem władze sądowe nakazały aresztować Kucewicza.

KATOWICE. Oszust dostarczał sfałszowanych narkotyków. Sąd Ławniczy skazał handlarza Herberta Hanke za oszustwo na dwa lata ciężkiego więzienia i 600 marek grzywny. Hanke pobrał od szeregu osób na polskim Śląsku pieniądze na narkotyki, dostarczył jednakże bezwartościowych naśladownictw.

Wieniawa-Długoszowski generałem.

Warszawa, 6. 11. (PAT) Dotychczasowy komendant garnizonu miasta Warszawy pułk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski przekazał swe funkcje nowemu komendantowi pułk. Strzemińskiemu. Równocześnie pułk. Wieniawa-Długoszowski objął funkcje dowódcy warszawskiej brygady kawalerji i pełniącego obowiązki dowódcy drugiej dywizji kawalerji.

Jak urzędy państwowe w Gdyni „popierają“ przemysł krajowy.

W Państwowym Instytucie Meteorologicznym „wydział Morski“ jest kierownikiem były major rez. Jankowski, z dawniejszego zaboru rosyjskiego. Ma on pod sobą kilkunastu pracowników różnego rodzaju nawet ludzi starszych wiekiem, poważnych i wykształconych. Zachowanie się p. kierownika wobec swoich pracowników jest niewłaściwe. Dopominającym się czasem swoich praw w myśl ustaw R. P. odpowiada, że ustawy go nic nie obchodzą. Nie koniec na tem. **Wszystkie narzędzia do warsztatów,** jak tokarnia, wiertarka, zamiast kupić w kraju i zapłacić w złotych, to płaci w guldenach bo je **zakupił w Gdańsku,** u żyda niemieckiego Bausa. Tabliczki firmowe kazał pozdejmować, aby zatuszować zagraniczne pochodzenie tych narzędzi. Czy tak być powinno w polskiej instytucji państwowej?

Celne szykany.

Upominek wartości kilku złotych — cło 41 złotych.

Ktoś, mieszkający w Anglji, pragnął chrześniakowi swemu w Polsce przysłać drobny upominek. Przysłał tzw. „panoramę z ruchomemi obrazkami“, składającą się z kilku kartonów kolorowanych, rozmiarów zwykłej książki obrazkowej dla dzieci. Miły byłby ten dowód pamięci chrzestnego ojca z Londynu, gdyby rodzice dziecka w Warszawie, nie chcąc sprawić przykrości ofiarodawcy nieprzyjęciem kłopotliwego — jak się okazuje — prezentu, nie musieli za przedmiot, wartości kilku złotych najwyżej, zapłacić cła w sumie 41 zł.

Niewątpliwie, w naszych stosunkach celnych spotyka się niemożliwości, które ten drobny wypadek poniekąd charakteryzują. Czy nie należałoby niektórych stawek celnych poddać rewizji, lub też w ich stosowaniu nie posuwać się zbyt daleko?

Galerja Rady Miejskiej jest dla wszystkich.

Kraków, 7. 11. (tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu rady miejskiej wniesiono cztery interpelacje, z których jedna zwraca się przeciwko oblepianiu Sukiennic plakatami wyborczymi. Wielkie oburzenie powstało na sali, gdy stwierdzono, że na galerji zasiaduje agent policyjny. Na znak protestu posiedzenie przerwano. Wiceprezydent Schneider podkreślił, że nie zawezwał agenta policyjnego, który zapewne z nakazu władzy przyszedł się przysłuchiwać obradom.

Groźny bandyta pod kluczem.

Wilno, 6. 11. (PAT) Przewieziony został do Wilna czwarty członek bandy włamywaczy, która w swoim czasie okradła składy jubilerskie Perkowskiego i Malinowskiego, unosząc łup na sumę przeszło 80.000 zł. Włamywacz nazywa się Szczechowicz vel Worniszek.

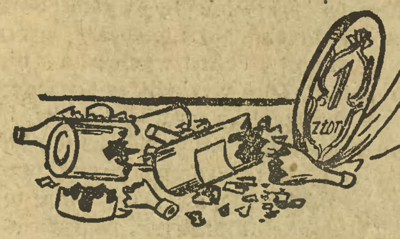
KATOWICE. Aresztowanie nieuczciwego szofera. Policja śledcza aresztowała poszukiwanego przez władze niemieckie obywatela Rzeszy Ryszarda Mischora, który zdefraudował w dniu 3 bm. 27 000 mk. niemieckich na szkodę poczty niemieckiej. Przy aresztowanym znaleziono jeszcze 25 000 marek.

A gdy już przyjdą wybory...

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 8 listopada.

A gdy już przyjdą wybory,
Człowiecze, jak mysz się spocisz,
zabrzękną monopolówki
i toczyć się będzie złocisz.



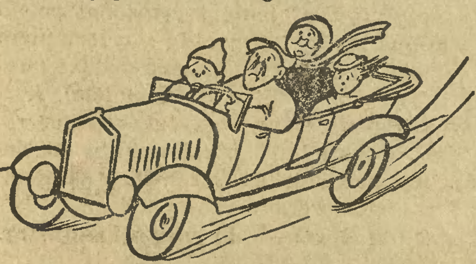
Kandydat taki owaki,
im więcej ma na łbie masła,
tem głośniej będzie gardłował
i zbożne obwieszczał hasła.

Przyrzekać będzie na duszę,
że zrobi koniec goliźnie,
że byle on posłem został,
przybędzie sadła Ojczyźnie.

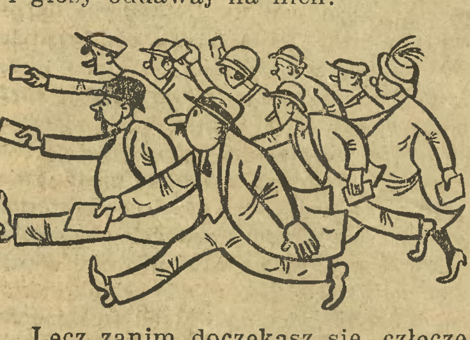
Że obywatel najlichszy
żyć będzie niby bim-basza
do pieca pójdą perkale
i postna rządowa kasza.



Już nikt by nie chodził piechty,
lecz aut używał lub kolas,
Wisła płynęłaby sznapsem,
znikną głodomór i golas.



Tak to Sanacja i socjał
grają na strunach baranich,
więc nuże, ludu, do urny!
i głosy oddawaj na nich!



Lecz zanim doczekasz się, człecze,
aż spadnie z niebios ta rosa,
nogi ci uschną w badyle
i grzyb ci wyrośnie z nosa.

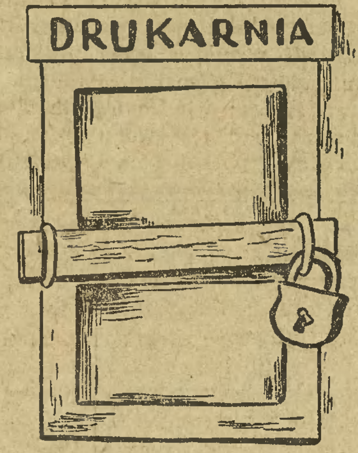
Mimoto miejże cierpliwość,
szczęścia czekają cię kruże,
na twoich podartych portkach
raz kiedyś zakwitną róże.



Uśmiechnie ci się Fortuna,
rękę skwapliwie jej podasz,
bo już do owych dożynek
siejbę szykuje gospodarz.

Przegląda stajnie — a jeśli
pyskową zarazę masz ty,
to nawet wyśle cię autem
na wyleczenie do baszty.

Jeśli zaś jesteś niesforny
dziennikarz albo literat,
drukarnię ci zakituje
i wstrzyma prasowy kierat.

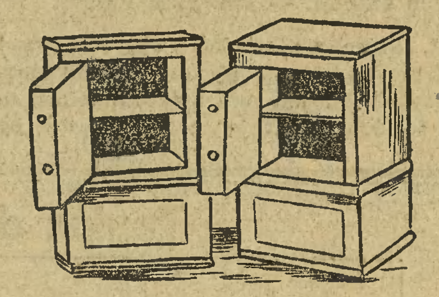


A tylko wtedy gest robi
liberalnego monarchy,
gdy w swojej stajni cugowej
zobaczy zołzy i parchy.



Zamiata ciągiem podwórko
wśród krachu i awantury,
niekiedy myszkę wygarnie,
a zato zostawia szczury.

Pod rolę niema nawozu,
puste są kasy i wory,
bo co tam było-niebyło
zabrano het na wybory.



Jeden i drugi się pyta
Dokoła wodząc wzrok chmurny:
jakżeż to wszystko się skończy?
kiej licho wylezie z urny?

Narodzie, nie trać nadziei,
cóż nam gorszego się skroi?
kto przetrwał raz piatiletkę
ten się i djabła nie boi.



St. B.

Niech żyje król!

Uroczystości koronacyjne w Addis-Abeba.

W ciekawy sposób przygotowano **stolicę Abisynji, Addis-Abebę,** do uroczystości koronacyjnych.

Od trzech miesięcy pracowano gorączkowo, aby **ulicom miasta,** któremi miał kroczyć pochód koronacyjny, lub na których mieli zamieszkać goście cudzoziemscy, **nadać wygląd europejski.**

Stolicę przybrano wstęgami i flagami o barwach abisyńskich i pobudowano na drodze pochodu koronacyjnego bramy tryumfalne, a policja **i wojsko otrzymały mundury z khaki i hełmy, na sposób europejski, stopy tylko pozostawiono im, zwyczajem abisyńskim, bose.** Muzyków zaś wojskowych, którzy przed trzema jeszcze miesiącami nie znali innych instrumentów, jak bębny ze skór bawolich i trąby rogowe, zaopatrzono w instrumenty europejskie i **nauczono wygrywać z pamięci wszystkie hymny państwowe.**

Pierwszy punkt programu koronacyjnego stanowiło **odsłonięcie przez nowego cesarza pomnika poświęconego pamięci jego dziadka** wujecznego, dzielnego cesarza Menelika II.

Wobec ogromnego tłumu **negus** Taffari, przybrany w szaty koronacyjne, odsłonił ten pomnik, wzniesiony tuż obok katedry św. Jerzego, a przedstawiający Menelika II konno i cały grubo pozłocony.

Wieczorem dnia tego negus Taffari i jego małżonka udali się do katedry, gdzie spędzili czas dłuższy na modlitwie.

Dnia następnego odbyła się ceremonja koronacji w kaplicy, specjalnie przybudowanej do katedry i **zapełnionej barbarzyńsko przybranymi dostojnikami abisyńskimi.** Oddzielne w niej miejsce zajmowali przedstawiciele państw obcych.

Negus przybył do kaplicy w **karecie koronacyjnej Wilhelma II., zakupionej w tym celu w Berlinie,** a zaprzężonej w sześć dereszów, nabytych w Austrji.

Sama ceremonja koronacji trwała bardzo krótko. Po kilku modlitwach duchowieństwa, **arcybiskup Abuna nałożył na głowę negusa koronę Salomona** i na tem się skończyło. Nowy cesarz w niemieckiej karecie koronacyjnej, otoczony licznym orszakiem, **przedefilował po ulicach miasta,** przejeżdżając pod barwnie udekorowanemi pod jego osobistem kierownictwem, łukami tryumfalnemi.

Przyjechawszy do pałacu nowy cesarz **przyjął życzenia i dary od delegacji państw obcych.**

Waląca się trybuna grzebie 50 ludzi.

Z Genui donoszą o wypadku, jaki wydarzył się w rocznicę zakończenia wojny światowej w Lumarzo. Z okazji tej rocznicy poświęcano szkołę ludową. Podczas poświęcania pomnika dla poległych zawaliła się trybuna, na której znajdowało się 250 osób.

Około stu ludzi spadło z wysokości pięciu metrów, z nich 50 osób odniosło ciężkie obrażenia a kilkoro lżejsze. Dwu chłopcom zostały oderwane obie nogi.

Między rannymi znajduje się burmistrz i ksiądz miejscowy.

Śmierć lotnicza zabrała w Anglji w ciągu roku 134 osób

Londyn. (PAT) Dzienniki podnoszą alarm z powodu ciągłych katastrof w lotnictwie wojskowem. W ciągu jednego dnia wydarzyły się 3 katastrofy, których ofiarą padło 4 zabitych. Ogółem dotychczas w ciągu 10 miesięcy poniosło śmierć w katastrofach lotniczych 60 lotników wojskowych, podczas gdy w roku 1929 — czterdziestu dwóch. Pozatem zabitych zostało 26 osób w katastrofach samolotów pasażerskich, a 48 ofiar pochłonęła katastrofa sterowca „R. 101“. Razem w roku bieżącym do chwili obecnej poniosło śmierć w katastrofach lotniczych 134 osoby.

Dobry służący.

— Proszę mnie obudzić jutro o godz. 4-ej rano, gdyż wyjeżdżam o 5-ej.

— Pan będzie łaskaw zadzwonić na mnie jutro, dobrze?

Morderca kapturowy zasiada w sejmie niemieckim.

Berliński „Acht Uhr-Blatt“ wystąpił z sensacyjną rewelacją, że wśród narodowych socjalistów, wybranych niedawno posłami do Reichstagu niemieckiego, znajduje się **człowiek, skazany na 15 lat więzienia** za jedno ze słynnych „morderstw kapturowych“. Jest nim poseł **Edmund Heines,** który w r. 1920, jako 22-letni młodzieniec, pełnił rolę porucznika czarnej Reichswehry w miejscowości Stecklin.

W tej miejscowości był zatrudniony robotnik rolny Willy Schmidt, o którym rozpuszczono pogłoskę, że chce zdradzić transport broni, przeznaczony dla nielegalnych sił zbrojnych.

Heines otrzymał rozkaz aresztowania Schmidta. Znalazł go w sąsiedniej miejscowości śpiącego w stodole. Jednemu ze swoich podwładnych wydał rozkaz zastrzelenia Schmidta, kiedy ten zaś wzbraniał się, Heines **sam przyłożył Schmidtowi pistolet do głowy i wystrzelił dwukrotnie.** Sprawa pozostała w tajemnicy przez lat kilka. Dopiero później wskutek zdrady jednego z naocznych świadków zbrodni, Heinesa postawiono przed sąd i skazano na 15 lat więzienia. Heines odwołał się od wyroku, a **ponowna rozprawa w marcu 1929 przyniosła mu zmniejszenie kary do 5 lat więzienia.** Ale zbrodniarz odsiedział tylko półtora roku, bo potem wypuszczono go za kaucją, a następnie objęto go ogłoszoną **amnestją.** Heines skorzystał z niej w ten sposób, że **zaciągnął się pod znaki Hitlera i dał się wybrać na przedstawiciela narodu.**

Chemja a miłość.

Angielska doktorka chce naukowo dobierać małżeństwa.

Dziś **chemja usiłuje wkroczyć nawet do najbardziej intymnych dziedzin naszego życia,** a mianowicie do miłości. Pani doktor Jung, lekarka londyńska, wystąpiła z żądaniem, aby obywatele, chcący zawrzeć związki małżeńskie, poddawali się pewnym **analizom chemicznym,** bo tylko organizmy chemicznie powinowate dają pewność idealnego doboru. Okazuje się, że tkanki ciała ludzkiego, składające się z różnych elementów chemicznych, dają się podzielić na **dwadzieścia dwa typy zasadnicze i na dwadzieścia dwa różne charaktery.**

Dr. Jung przytacza niektóre z tych typów. Naprzykład **ludzie z grupy tlenowej odznaczają się wielką aktywnością, bezwzględnością w sądach i często uporem. Jednostki z grupy węglowej, to domatorzy,** niewymagający w jedzeniu i ustępliwi, a znów **osobniki azotowe, to jednostki zmienne,** goniące za rozrywką, ludzie naogół powierzchowni o skłonnościach do sentymentalizmu i łatwych wzruszeń. **Ludzie, posiadający sporo siarki mają zwykle talent organizacyjny.** Siarkowców spotykamy najczęściej wśród wojskowych, przemysłowców i działaczy politycznych. **Kto posiada za mało kwasu siarkowego i żelaza, bywa zazwyczaj przestępcą,** albo erotycznym zboczeniowcem.

Rzecz prosta, że małżeństwo pana tlenowego z panną węglową może doprowadzić do niebywałych konfliktów rodzinnych. Prostoduszna pani Jung **w sposób chemiczny tłumaczy wszelkie małżeńskie nieporozumienia i niedobrania.**

—o—

Listy z podróży.

Do „raju wrót“.

XXVII.

Wiedza z piosenki a rzeczywistość neapolitańska. — Umiejętność kupowania we Włoszech. — Nieco o cenach. — Rola ulicy w Neapolu. — O czem nas przekonywują zbiory pompejańskie? — Nareszcie „wrota raju“. — „Wróć do Sorento“. — Capri. — Niebieska grota i nieco emocji. — Kawałek Polski.

Wiedzę swą o Neapolu i jego otoczeniu czerpie normalny śmiertelnik przedewszystkiem z piosenek neapolitańskich, które lepiej się w świecie rozpowszechniły, niż jakikolwiek inny produkt tej okolicy. Taka „wiedza“ ma jednak swoje strony niebezpieczne, nadewszystko dla samego Neapolu i jego chwały. Bo wyobraźmy sobie podróżnika, który nucąc pod nosem apoteozę do „raju wrót i szczęścia snu“, wysiada z zupełnie ziemskiego, wielkomiejskiego dworca i, opędziwszy się z uruchomieniem całej swej energji mniej lub więcej zupełnie zwycięsko chmarze przyczepiających się do nieszczęsnego „forestiera“ jak osa do końskiego ogona handlarzy, przewodników, pośredników i innych bez określonej profesji amatorów „manchji“ (napiwka), dostaje się na targowisko ryb i innych „perfumowanych“ artykułów i wreszcie, unosząc wysoko swe nogi i zatykając noc, przebije się na jakąś normalnie wyglądającą ulicę. Nie zapomniawszy zresztą i o zatykaniu uszu, gdyby jeszcze jedna ręka wolna pozostała... albowiem żywy temperament południowców wyładowuje się w bezustannym krzyku, którego głównym celem jest złowienie jakiegoś klienta. Ponieważ jednak konkurencja w tym fachu — mianowicie chodzenie po ulicy z towarem — jako najbardziej zgodnym z tradycją i upodobaniami tych południowych Włochów, w których żyłach płynie krew grecka i arabska, jest aż nazbyt duża, więc zyskuje na tem sama... ofiara, mianowicie cudzoziemiec. To znaczy ten, który sobie już zdołał wyrobić umiejętność kupowania we Włoszech. Zasada — podaję dla użytku tych, co się do Włoch wybierają — jest ta, że jeśli sprzedawca zażąda 10 lirów, wtedy na pewno odda za dwa, byleby widział, że klientowi zupełnie nie zależy na jego towarze. W ten sposób kupuje się tu szczególnie pamiątki po cenach nieprawdopodobnie niskich. Zbiór 20 rzeczywiście dobrych fotografij małego formatu można nabyć za 3 liry (1,40 zł), gdy np. w Stokholmie 10 takich fotografij kosztowało koronę (2,40 zł). Sznur korali, podobny, jaki w Wiedniu kosztuje 19 szylingów (c. 23 zł), tu można dostać za 2—3 lir.

Neapolitańczyk żyje cały dzień na ulicy. Rzemieślnik, który np. nituje elektrycznie ochroniacze samochodowe, musi to koniecznie robić na środku trotuarów. Sypialnie rodzinne mieszczą się w składzikach, przez cały dzień szeroko otwartych w stronę ulicy. Ale to wszystko nie może zatrzeć faktu, że Neapol jest zresztą zupełnie nowoczesnem miastem, liczącem około miljona ludności, więcej niż Medjolan i Rzym. Jest tu nawet coś w rodzaju kolei podziemnej, w każdym razie kolej przechodzi pod miastem.

Wracając jednak do pierwszych wrażeń, to, pomijając sprawy fachowo oświatowe, składają się one z ogromnego muzeum, które jest wspaniałe i przebogate. Mieści się tu ogromna galerja obrazów i większa część wykopalisk z Pompei, wśród tego bardzo dużo malowideł ściennych, które mogą nas przekonać o dwóch rzeczach. Najpierw o tem, że Rzymianie mieli lepszy od nas gust, o ile chodzi o malowanie ścian, a następnie o tem, że jednak ludzie w epoce chrześcijańskiej stali się przyzwoitsi, gdyż tego rodzaju rzeczy jednak się już dziś nie maluje, nawet w naszej najwspółcześniejszej sztuce dekadenckiej.

I wieczorny spacer do portu, nad którem króluje ogromne zamczysko, nie daje wrażeń z „raju wrót“.... Otwierają się one dopiero zlekka a powoli, gdy się pięknym, słonecznym rankiem wyrusza na wyspę Capri. Przecudnym lazurem lśni morze Śródziemne, w dali rysują się mgliste kontury gór, otaczających zatokę neapolitańską, a nad niemi króluje w pióropuszu z lekkiej chmurki dymnej „góra ognista“, przesławny Wezuwjusz.

Wietrzno tu jest, i statek motorowy tańczy po fali jak linoskoczek. Lecz trzymamy się dzielnie, nie uginając się przed nienaruszalnie z tą wyprawą związaną tradycją morskiej choroby...

Dwóch śpiewaków z gitarami i niewiasta dodają swym śpiewem nastroju, ale jakoś nie chcą śpiewać: „wróć do Sorento“, które się właśnie wyłania przed nami, przylepione do pionowych skał zbiorowisko... kilku domów i hoteli, pomimo, że dotąd właśnie „wracają“ nasi śpiewacy, by nas znowu odwiedzić przy drodze powrotnej. Jedziemy wzdłuż wspaniałych, nagich skał, o które się rozpryskuje fala morska. Teraz statek kieruje się wprost na wyłaniający się z morza grzbiet dromedara... nieśmiertelne Capri. Majestat potężnych skał, sterczących na 500 przeszło metrów ponad poziom morza, biel lśniąca domków, od której aż oko się mruży, przypalona słońcem zieleń południowej wegetacji... to wszystko razem wywiera jakiś urok nieprzeparty a radosny. Zrozumieć można tego, steranego życiem władcę świata, który tu spędził ostatnio okres swego życia. Tyberjusz pozostawił po sobie na Capri ruiny 12 wil, które tu w ciągu dziesięciu lat pobudował.

Opuszczamy przystań, by wyspę okrążyć i dotrzeć do sławnej niebieskiej groty. Jechała z nami cała wycieczka niemieckich księży, lecz wysiedli oni w przystani i zrezygnowali z groty. Czyżby im chodziło o kilkanaście lirów? Teraz ich jednak rozumiem. Z tańczącego po wzburzonem morzu statku trzeba zesiąść na minjaturową łupinkę, która raz pogrąża się w dolinie między falami, to znów wyskakuje po ich grzywiastym grzbiecie. Przewodnik każe się położyć płasko na dnie łodzi... po uprzedniem załatwieniu spraw kasowych z drugą łodzią (mocno słonych), i podjeżdża do dziury w skale, nie wyższej niż pół metra a szerkiej na jaki metr. Chwila emocjonująca. Wreszcie silna fala wrzuca nas przez tę dziurę do wnętrza groty, przyczem przewodnicy trzymają się łańcucha. Gdyby nie duża zręczność tych ludzi, byłby to kawał mocno karkołomny, a raczej topielczy. Wpryśliśmy do niebieskiej groty. Niech sobie nikt nie wyobraża czegoś wielkiego. Ściany też nie są pomalowane na niebiesko, jak w różnych imitowanych „grotach niebieskich“. Cały efekt powstaje przez załamywanie się światła w lazurowej wodzie morskiej, która rzeczywiście daje widowisko nigdzie indziej nie widziane. Woda ta, kryształowo czysta i przecudnie niebieska posiada tu jakąś dziwną fluorescencję. Od jej refleksu i ściany są istotnie niebieskie, a ręka, umaczana we wodzie, lśni jak srebro. Tak przynajmniej twierdzi Baedecker, a przy dobrej woli można ten srebrny połysk stwierdzić. Jak jednak wyjechać z tej mysiej łapki, skoro fala co parę sekund zamyka otwór — to było dla mnie zagadką, którą jednak zręczność przewodników jakoś rozwiązała.

Teraz naokoło wyspy, przez skaliste, naturalne wrota i pomosty — no i wylądowanie. Na górę — oczywiście — kolejka linowa. Maleńkie, przemiłe miasteczko — a tam przy „rynku“ hotel i pensjonat polski „Terminus“, duży i porządny z przecudnym widokiem na morze i chrześcijańskiemi cenami (35 lirów pokój z utrzymaniem). Rozkoszną jest rzeczą na obczyźnie spotkać rodaków... Coś tu ludzi odrazu zbliża do siebie... wytwarza jakąś życzliwość wzajemną i zainteresowanie...

Lecz oto statek — oby ochrypł — już ryczy, niczem „centrolew“ i zwołuje swych pasażerów jak kura kurczęta. **A. N.**

Taniec derwiszów.



Stare malowidło — ale na czasie!

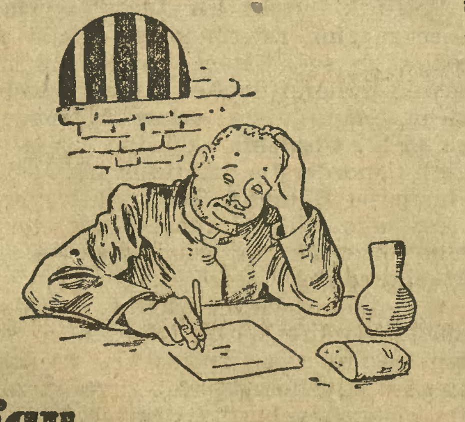
Niemieckie okrucieństwa w czasie wojny.

Paryż. (PAT). W związku z wypowiedzianem niedawno zdaniem, w którem Mussolini daje do zrozumienia, iż opowiadania o okrucieństwach niemieckich w czasie wojny światowej uważa za oszczercze wymysły i kłamstwa wojenne, „Le Temps“ pisze: „Wytresowani przez okrutną dyscyplinę wodzowie armji niemieckiej organizowali masowe morderstwa w Dinant sur Meuse, w Stylmondzie, Louvain, Luneville etc. W tej ponurej sprawie powołaćby można bardzo wielu świadków. Jeżeli świadkowie francuscy wydają się włoskiemu premjerowi podejrzanymi, to z łatwością możnaby znaleźć innych. jak Amerykanów i Anglików“.

—o—

Zima w Rosji.

We wschodniej Rosji sowieckiej oraz na Syberji panują duże mrozy. W Tobolsku temperatura 22 st. poniżej zera. Na Uralu srożą się burze śnieżne a w okręgu petersburskim spadł ogromny śnieg.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Brześć n B., 7 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Siedzi nas już w baszcie 83 chłopa jak obszył. Wybraliśmy komitet na uroczyste przyjęcie setnego złodzieja. Ja zostałem prezesem tego komitetu, Liebermann sekretarzem, a Baćmaga wprosił się na skarbnika, bo (powiada) zwiać wam z walutą nie mogę. Mam w programie uroczystą akademję, na której ja powiem słowo wstępne, a Witos wygłosi odczyt „Ideologja marszałka Piłsudskiego widziana przez kraty“. Wykład Witosa będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Słowo końcowe wypowie Dubois, dając wyraz gorącemu życzeniu nas wszystkich, abyśmy Pana Marszałka w glorji jak najprędzej oglądać mogli. Jubilat (to znaczy setny aresztant) zostanie wśród uroczystego ceremonjału ogolony, przyczem Dębski wręczy mu dyplom honorowy, malowany brunatną farbą na więziennem prześcieradle. Papieru i atramentu sierżant jucha nie chce nam dać, bo boi się, że będziemy na starego pisać szkalujące artykuły. Na zakończenie odbędzie się bankiet z bardzo urozmaiconem menu, bo będą między innemi pyrki frite, bigos hultajski a la Belwedere, kasza Odrodzenia, groch z kapustą a la Psulejówek, grzanki z kukurydzy i destylowana woda mineralna t. zw. Kryształ Bugu. Wnieśliśmy też podanie do zarządu więzienia, aby setnemu gościowi zamiast siennika wstawił materac z trawy morskiej, bo wtedy dałoby się nafabrykować i papierosów, które ochrzcimy „Sanatorżniki“. Dokładne sprawozdanie z tej patrjotycznej uroczystości przyszlę w swoim czasie.

Sędzia Demant codziennie nas przesłuchuje, ale aktu oskarżenia nie otrzymał jeszcze nikt. Witos, że to cwaniak wielki, powiada tak:

— Nie bój-ta sie, narodzie, bo z tego wszystkiego będą nici. Pan Prezydent urządza sobie dożynki w Spale, a Pan Marszałek jasełka kryminalne w Brześciu. Ino że Prezydent Mościcki jest magnat i pan z panów, który swoich gości kiełbasą i herbatą częstuje, podczas gdy Pan Marszałek trzyma nas tu o suchym pysku, i jeszcze sądem a szubienicą kuniruje. Pasek mi psie-nogi zabrali, bo nie wiedzą, żem luśnię w domu narychtował, i jeszcze ją łojem napuściłem, coby się nią lepiej lało. Ręka ani głowa w ciupie mi nie zmarnieją, nie! Dziś pana marszałkowe na wierzchu, a jutro będzie moje. Filozofji nie studjowałem, ale tyle wiem, że fortuna jest zmienna. Tak nawet śpiewali raz w jednym kabarecie warszawskim.

Wszyscyśmy Witosowi dali recht, a wtedy Korfanty tak jeszcze Dziadkowi pomaścił:

— Przeciwko mojemu uwięzieniu 27.000 kobiet śląskich protest na piśmie wniosło, ale Pan Prezydent nie chciał tego protestu sam przyjąć, ino przez oficera dyżurnego go odebrał, i ciekaw jestem, co się z tym dokumentem historycznym dalej stało. Widać z tego, że pan na Belwederze daleko i wysoko sięgać potrafi. To nie bagatela: 27.000 kobiet, a wszystkie zdziwione i rozżalone, bo nie wiedzą, za co spotkał mnie ten kryminał. Nie muszę być najgorszy, skoro tyle niewiast za mną płacze. I to Ślązaczek, twardych a mocno zastanawiających się, nim jakowąś rezolucję powezmą. Niedobrze to, gdy moc zacnych obywatelek złego wyobrażenia o sprawiedliwości w państwie nabierze. Cóż robić jednak, skoro złość na mnie większą jest od troski o dobrą reputację rządu. Nie wypieram się, że często gęsto posoliłem Panu Marszałkowi tak, że i śledź marynowany tego by nie wytrzymał. Ale to była wojna na równą broń. Ja Pana Marszałka w „Polonji“ a Pan Marszałek mnie w „Gazecie Polskiej“. Gdy mi zaś nie mógł podołać, tedy policję i prokuratora przysłał na mnie. To zupełnie tak, jakby w zapasach niedozwolonego chwytu kto użył. To też veto zakładam i żądam, aby Pana Marszałka zdyskwalifikować. Brać w jasyr bezbronnych ludzi, to i Tatarzyn potrafi. Ale ten Tatarzyn jeszcze i to dobre ma do siebie, że od familji, czy od znajomków pojmanego okup przyjmie i jeńca wolnością darzy. A jakoż jest tutaj? Kaucję stawiam, jakiejby nie żądali, byle z wolnej stopy przed sądem odpowiadać. A oni: nie! smaż się, draniu, w baszcie niby na piekielnym rożnie! Pan Bóg Panu Marszałkowi cud nad Wisłą spuścił, a Pan Marszałek najkardynalniejszego przykazania miłości bliźniego nie uznaje. Już nie mówię, aby przebaczał wrogom swoim, ale niechże ich nie pipczy diabolico modo. Historja to sobie zakonotuje na wieki wieków.

— Amen! — dodał ksiądz Kunicki i zasiedliśmy do sanacyjnej wieczerzy, złożonej z cienkiej jęczmiennej kawy i z jeszcze cieńszej sznytki czerstwego chleba.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Liga Narodów radzi nad rozbrojeniem. Sesja komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową. Rola ambasadora Gibsona. — Wybory do Kongresu w Stanach Zjedn. — Uroczystości koronacyjne w Abisynji. — Wybory w Austrji. — Chadecja austrjacka bierze za kołnierz socjalistów.

Dnia 6 listopada zebrała się na nową sesję komisja, wyznaczona w czerwcu 1925 r. przez Radę Ligi Narodów, aby **przygotować konferencję w sprawie rozbrojenia.** Pierwsza sesja tejże komisji przygotowawczej odbyła się w grudniu 1925. Mimo, że Stany Zjednoczone i Rosja Sowiecka nie należą do Ligi Narodów, nie odmówiły one udziału w przyszłej konferencji i wydelegowały swoich przedstawicieli. W obecnej sesji bierze udział z ramienia sowietów komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow. Ale szczególne zainteresowanie budzi delegat Stanów Zjednoczonych ambasador z Brukseli Hugh Gibson, który był pierwszym posłem Stanów Zjednoczonych w Polsce (1919-24 r.) Uchodzi on za najtęższego dyplomatę amerykańskiego. Urodzony 1883 r., ukończył 1907 r. Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu, a w latach 1914-16 był sekretarzem poselstwa Stanów Zjednoczonych w Brukseli i wydał pamiętnik z tego okresu. Ożenił się 1922 r. z katoliczką Belgijką. Niewątpliwie **wśród dyplomatów amerykańskich jest najlepszym znawcą spraw europejskich;** zetknąwszy się w Belgji z obecnym prezydentem Hooverem jest jego prawą ręką w Europie i używany bywa do najtrudniejszych misji. Otóż na sesję komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową przybył ambasador Gibson z Rzymu, gdzie z polecenia prezydenta Hoovera miał pośredniczyć między Paryżem a Rzymem w sprawie spornej o plan budowy nowych okrętów wojennych. Niezgoda francusko - włoska doprowadziła przecież do rozbicia Londyńskiej Konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu. Dokoła misji rzymskiej Gibsona toczy się obecnie zabawa w zgadywanie. Pozatem sesja komisji przygotowującej rozbrojenie daje sposobność Niemcom i bolszewikom do stałych napaści na Ligę Narodów, że nic sprawy tej nie posunęła naprzód. Do niedawna bolszewicko - niemiecka spółka rzucała oszczerstwa, że Francja wraz z „kolonjami militarnemi" (Polska, Jugosławja, Rumunja, Czechosłowacja), powinny być rozbrojone, a pokój nastanie. Ten pogląd do września br. znalazł poparcie w rządzie Mac Donalda pacyfisty, który nie wgłębił się w etymologję wyrazu „pacyfista", który oznacza **„pokój czyniący"**, a nie gadający o pokoju, lub wierzący w pokój. Zwycięstwo wyborcze Hitlera nauczyło pacyfistów angielskich, **że z Niemcami nie trzeba gadać o pokoju, ale „zrobić z nimi spokój".** Odtąd wielkie nieporozumienie zostało usunięte. Zrozumiano powszechnie, że zmniejszenie wojsk poprzedzić musi inna forma zabezpieczenia przed wojną ze strony narodów czy państw, uważających wojnę za przemysł i rzemiosło narodowe jak Prusy-Niemcy lub misję szczególną dla wprowadzenia nowego ustroju jak bolszewicy. Możemy być pewni, że prasa niemiecka psioczyć będzie na Ligę Narodów i jej komisję rozbrojeniową. Nie dajmy się więc nabierać propagandzie niemieckiej.

Wiemy już, jaką rolę odgrywa zaufany prezydenta Stanów Zjedn. ambasador Gibson w Genewie. Ale jest cały szereg nie mniej ważnych zagadnień, jak np. sprawa odszkodowań wojennych (plan Younga), czy długów wojennych, które wiążą Europę z ojczyzną Waszyngtona. Obecnie odbyły się wybory do izby niższej parlamentu federacji 48 republik Ameryki Północnej, nazywanego często kongresem u nas, choć nazwa ta obejmuje obie izby razem (izbę reprezentantów i senat). W chwili, gdy to piszemy mówi się o prawdopodobnej większości demokratów. **A demokraci uchodzą za zwolenników współpracy Waszyngtonu z Europą,** a zwłaszcza **z Ligą Narodów,** tworem demokratycznego prezydenta Wilsona.

Wynik wyborów uważają za klęskę Hoovera. Zwycięstwo demokratów jest w każdym razie zjawiskiem epokowem. Omówimy je w osobnym artykule.

Prasa europejska przepełniona jest wiadomościami o koronacji nowego cesarza Abisynji. Ponieważ telegramy przychodzą francuską linją telegraficzną przez francuski port Dżibuti w Abisynji, a kraj ten po francusku nazywa się Etiopją, nasza urzędowa agencja nie używająca polskiego słownika geograficznego i polskiej mapy prof. Romera, również rozpisuje się o Etiopji. Niech polski czytelnik nie myśli, że odkryto nowy ląd. Jest to wciąż owa stara Abisynja, której królowie uważają siebie za potomków króla Salomona. Jest to jedyne państwo chrześcijańskie w Afryce Północnej, które odparło najazdy muzułmańskich Arabów. Przez kilka wieków nie wiedział świat nic o Abisynji, choć przedtem panowanie jej rozciągało się na Egipt i szeroki pas morza Śródziemnego. Rozbitki wypraw krzyżowych w XI w. przynieśli wiadomość o chrześcijańskiem królestwie i później doceniali Portugalczycy, Włosi i Francuzi do tego kraju. Wyprawa angielska 1862 r. na Magdalę (40 000 korpus pod dowództwem Napiera) a później klęska włoską pod Aduą 1896 r. rozsławiły Abisynję i jej władcę Menelika. W 1907 r. syn emigranta polskiego ambasador **Kłobukowski** zawarł traktat francusko-abisyński. Rywalizacja trzech mocarstw Francji, Anglji i Włoch jest dźwignią dla kraju. Amerykanie przedłożyli plany nawodnienia pustynnych okolic kraju wodami jeziora Tana, z którego wypływa Nil niebieski, niosący żyzny muł do Sudanu i Egiptu. Wykonanie planu inżynierów amerykańskich w Abisynji, oznaczałoby śmierć dla Egiptu. Stąd wielkie zainteresowanie Anglji dla Abisynji, z której obecnie ciągnie zyski.

Jeszcze kilka lat temu spore były kwasy we Francji z powodu ugody włosko - angielskiej, gwarantującej sobie wzajemne wpływy kosztem Francji. To krótkie zestawienie ułatwi czytelnikom zrozumienie, dla czego aż dwaj królewicze, angielski i włoski pojechali na koronację króla abisyńskiego. Gdzie kilku się kłóci, tam trzeci i piąty coś zarobi. Pojechał więc i poseł polski do Adis Abeba, stolicy Abisynji, aby się objerzeć, czy nie da się eksportować polskich towarów do Abisynji.

W niedzielę odbywają się wybory do parlamentu w Austrji. Rząd chadecki wziął się energicznie do rzeczy, aby ukrócić anarchję. Bowiem dotąd w Austrji były dwa uzbrojone obozy, chrześcijański i socjalistyczny. Pierwsi mieli wojsko za sobą i cywilną organizację uzbrojoną (Heimwehr), a socjaliści Schutzwehr. Od 10 lat groziło starcie dwuch obozów. Obecnie **chadecja rozbroiła socjalistyczną Schutzwehr.** Prasa opozycyjna, zależna w dużej mierze od Berlina, napastliwie atakowała kanclerza Vaugoina i ministra spraw wewnętrznych ks. Starhemberga. Opierając się na ustawach i etyce katolickiej, która zasadę o wolności prasy potępia jako heretycką, rząd chadecki w Austrji konfiskował opozycyjne pisma, przypominając, że wolność prasy oznacza zniesienie koncesji na wydawnictwo lub uwolnienie od opłat wysokich, jak to zaprowadzili faszyści. Wolność prasy nigdy nie oznacza wolności od ścigania za naruszenie ustaw. Opozycjoniści oczywiście nie są zadowoleni z energicznych rządów chadecji i pomstują na nią, życząc jej najgorszej klęski. Jednak najtęższe umysły Austrji zaangażowały się po stronie rządu, więc należy spodziewać się zwycięstwa zdecydowanych.

A. P. B.

Jak się mordują w Chicago?

Karabiny maszynowe, samochody, najnowsze środki techniczne.

Okropne stosunki, które wytworzyły się wskutek prawa o prohibicji w wielkich miastach amerykańskich, jak Nowy Jork, a zwłaszcza Chicago, gdzie powstały, **zwalczające się nawzajem wszelkiemi środkami, bandy przemytnicze,** albo „gangi", jak je tam nazywają, ilustruje ponownie jaskrawo **zamordowanie w Chicago naczelnika jednego z takich gangów, Włocha Joe Aiellego.**

Aiello, właściciel składu artykułów spożywczych, utworzył w ciągu kilku lat ostatnich własną bandę przemytników napojów alkoholowych, która rozwinęła tak energiczną działalność, że Aiello dorobił się miljonów i wkońcu stał się groźnym współzawodnikiem bandy osławionego Al Caponego, również Włocha.

Stronnicy więc Caponego postanowili zgładzić groźnego współzawodnika, a jak gruntownie zabrali się do wykonania swego zamiaru, tego dowodzi opis krwawego zajścia według dzienników chicagoskich.

Aiello, chcąc wyjść z domu, zatelefonował po taksówkę, gdyż w obawie o życie, nie ukazywał się piechotą na ulicach miasta. Gdy zamówiona taksówka zajechała, Aiello wyszedł z domu; w tejże jednak chwili szofer taksówki ujrzał otwierające się powoli jedno z okien domu przeciwległego. Z okna tego wysunął się karabin maszynowy i rozległy się strzały.

Przemytnik sięgnął po własny rewolwer, ale nie wydobywszy go, zaczął uciekać wzdłuż ulicy, aby się ukryć za domem narożnym. Zaledwie wszakże tam stanął, otworzyło się okno domu dalej położonego i **umieszczony tam drugi karabin maszynowy zaczął zasypywać zbiega pociskami. Aiello padł bez życia, przeszyty, jak się okazało przeszło trzydziestu kulami.**

Mordercy zbiegli dwoma samochodami, w pokojach zaś, które opuścili, znaleziono mnóstwo niedopałków papierosów i resztki jedzenia, świadczące, że już od kilku dni czyhali na swą ofiarę.

Oczywiście, policja chicagoska napróżno poszukuje zbrodniarzy.

Kaukaz i Azerbejdżan przeciw sowietom.

Zabójstwo naczelnika G. P. U.

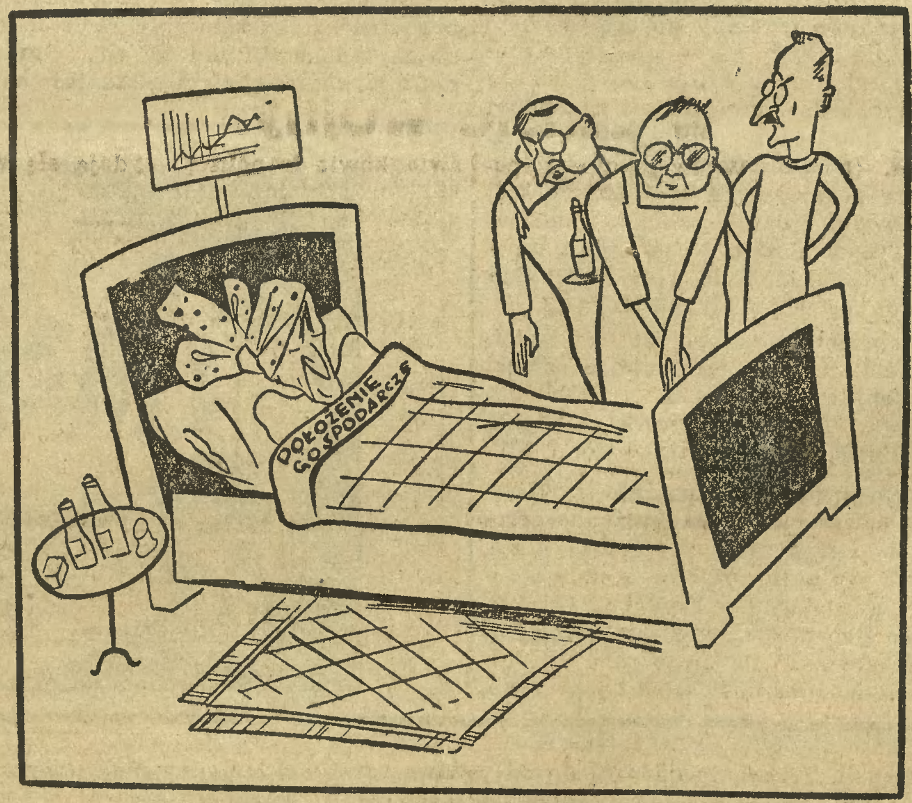
W czasie objazdu inspekcyjnego na stacji Ganża w Azerbejdżanie został zabity przez powstańców naczelnik G. P. U., Aljew. W całym Azerbejdżanie ogłoszono stan wyjątkowy.

W Gruzji w ostatnich dniach powstańcy zamordowali 16 komunistów, którzy byli wysłani przez władze centralne w sprawie rezerw zbożowych.

W Baku część robotników ogłosiła strajk, żądając swobody handlu, powiększenia płacy zarobkowej, odmiany pracy przymusowej i zagwarantowania swobody wyborów do sowietów.

W Azerbejdżanie znaczne oddziały powstańcze pod wodzą Ramzana Ogły walczą z powodzeniem z komunistami. W jednem z miast tamtejszych powstańcy w potyczce z bolszewikami odnieśli zwycięstwo, przyczem bolszewicy stracili 600 żołnierzy zabitych. Nie mogąc stłumić ruchu powstańczego, władze sowieckie organizują oddziały karne, które masowo rozstrzeliwują chłopów po wsiach w Azerbejdżanie. W Baku aresztowano 27 członków organizacji „Myssawat", których zesłano na wyspy sołowieckie. Oddziały powstańców w Gruzji i na północnym Kaukazie w dalszym ciągu prowadzą utarczki z wojskami sowieckiemi. Komunikacja kolejowa odbywa się pod ochroną pociągów pancernych.

Położenie gospodarcze Polski



jest rzeczywiście położone.

Uniewinnienie zabójcy kupca.

Uderzył laską w rewolwer, który wypalił i zastrzelił kupca.

Sąd okręgowy we Wilnie rozpoznawał sprawę Feliksa Turkowskiego, który pełniąc służbę jako wywiadowca, zabił wystrzałem z rewolweru kupca Lejzora Rutsteina. Rutstein wracał w nocy do domu, mając przy sobie znaczniejszą sumę pieniędzy. Na ulicy Słowackiego zauważyli go dwaj funkcjonarjusze służby śledczej, którym Rutstein wydał się podejrzanym. Wywiadowcy usiłowali go zatrzymać, a Rutstein, przypuszczając, że ma do czynienia z bandytami, począł uciekać na wezwanie do zatrzymania się. Po dopędzeniu Rutsteina w czasie szamotania się z wywiadowcami, padł śmiercionośny strzał, wskutek którego Rutstein zmarł, a jednego z wywiadowców — Turkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności. Podczas przewodu wyjaśniło się, iż oskarżony nie miał zamiaru strzelać, **a wystrzał spowodowany był uderzeniem laski Rutsteina w rewolwer wywiadowcy. Turkowskiego uniewinniono.**

Żydzi w Polsce.

150 żydowskich handlarzy żywym towarem pod kluczem.

Opinja publiczna wstrząśnięta została faktem wykrycia olbrzymiej szajki handlarzy żywym towarem, która prowadziła swój niecny proceder w rozpiętości niemal wszystkich krajów świata, czyniąc z Argentyny siedlisko zepsucia i handlu żywymi ludźmi.

Okazuje się, że **25 lat istnieje na terenie Argentyny wielka organizacja handlarzy żywym towarem**, nosząca nazwę „Varsovia", której prezesem był niejaki Bruskiewicz Sysne, a wśród członków ważniejsze role odegrali: Asser Lezar i Mozes, Birenbaum Izrael, Berlin Szulim, Birnbaum Izrael, Chęciński Abraham, Dreiman Izak, Enthel Hana, Forden Mendel, Gutgold Natan i wielu innych obywateli polskich.

Organizacja ta dopiero niedawno i dla nieznanych dotąd bliżej przyczyn zmieniła nazwę „Varsovia" na imię „Zwi Migdal" (Wielka Siła).

Rozmiary ujawnionej akcji towarzystwa „Varsovia"—„Zwi Migdal" są olbrzymie; prowadzony przez nie handel kobietami odbywał się na wielką skalę, a tolerancja **przekupnej policji argentyńskiej była niesłychana.**

„Varsovia"—„Zwi Migdal" nazywało się oficjalnie Towarzystwem Samopomocy Społecznej, było oficjalnie zarejestrowana i korzystała ze wszystkich praw osoby prawnej. Tymczasem była to prawdziwa międzynarodowa giełda żywego towaru i stanowiła zawodowe zrzeszenie handlarzy żywym towarem.

Niektórzy członkowie tej potwornej organizacji, istniejącej i działającej od lat 25, dziś **są miljonerami.** Z pośród 450 członków tej wyrafinowanej szajki, aż 350 członków było w różnych czasach notowanych w policji.

Pomimo to — organizacji nie rozwiązywano. Olbrzymie sumy, rzucane przez handlarzy kneblowały usta i wiązały ręce policji.

Aż przyszedł wreszcie kres i dziś — **150 członków byłej „Varsovii" siedzi pod kluczem.**

Żyd przemycał mężczyzn w wieku poborowym do Niemiec.

Policja w Sosnowcu aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze śląskie właściciela składu owocowego w Sosnowcu Szlamę Kalkopfa wel Salomona Beczkę, który **nielegalnie przemycał wielu mężczyzn w wieku poborowym z Sosnowca, Radomia i Warszawy przez „zieloną granicę" do Niemiec.** 6 mężczyzn, z pośród przemyconych przez Kalkopfa zostało przez policję niemiecką aresztowanych. Dochodzenie ustaliło, że Kalkopf pobierał od każdego z poborowych po 40 zł. Kalkopfa przekazano władzom sądowym w Katowicach.

Żyd kolporterem odezw wywrotowych.

Władze bezpieczeństwa w Wilnie zatrzymały w pobliżu stacji Mercinkańce niejakiego Mojżesza Rupszysa, który usiłował przewieść w walizie do Warszawy **większą ilość bibuły wywrotowej,** przeznaczonej do kolportażu.

Żydzi podpalaczami.

W Łodzi rozpoczął się wielki proces o podpalenie. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli współwłaściciele fabryk: Rubin, Cukier, Szeinfarber, Rubinowa i niejaki Spektor. Sąd wezwał 50 świadków na rozprawę. Przesłuchiwano oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają i składają wykrętne zeznania. Należy podkreślić, że w dniu podpalenia fabryki wszyscy współwłaściciele byli w Łodzi nieobecni. Podpalenia dokonał Spektor tak niefortunnie, że jednocześnie oblawszy się benzyną byłby się spalił. Spalona fabryka była ubezpieczona na wysoką kwotę w dolarach.

Na mocy wyroku oskarżeni skazani zostali: Spektor, Rubin, Cukier oraz Steinfarber na **4 lata ciężkiego więzienia.** Oskarżona Rubinowa na trzy lata z zamianą na dom poprawy.

Skazanie komunistów — żydów.

Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu wydał wyrok w procesie komunistycznym, który trwał od 20 października rb. Oskarżonych było **64.** Zostało skazanych: **4 osoby po 8 lat, 1 — 6 lat, 9 po 5 lat i 27 po 4 lata więzienia.**

*

Sąd okręgowy w Lublinie wydał wyrok, skazujący członków P. P. S. lewicy za działalność komunistyczną z art. 102 cz. I k. k., jak następuje: Abram Szafirsztein, Jerzy Dubczak, Judka Luxemburg — skazani na **8 lat ciężkiego więzienia.** Władysław Wójtowicz — **6 lat,** Andrzej Słowikowski, Władysław Roliński, Stanisław Zbiczek, Tomasz Falon, Rachmil Baumgarten, Berek Goldbaum i Moszek Holc — **4 lata więzienia** oraz Michał Dzierba, Władysław Wątrębka, Ruchla Urfirer i Lejba Walera — **2 lata ciężkiego więzienia.** Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

Telefon Ojca świętego.

Citta del Vaticano. (PAT). W bibljotece prywatnej Ojca Świętego został zainstalowany aparat telefoniczny, zaotiarowany przez towarzystwo amerykańskie International Telephone and Telegraph Corporation z Nowego Jorku. Aparat ten z masywnego złota, bogato ozdobiony emalją i srebrem, ma wycyzelowane przez wybitnych artystów symbole ewangelistów oraz herb Piusa XI. Inauguracja oficjalna nowej sieci telefonicznej odbędzie się w pierwszej połowie listopada. Jak wiadomo instalacja nowej sieci została zaofiarowana Piusowi XI jako dar jubileuszowy.

Budowa nowego gmachu uniwersytetu katol. w Tokio.

(KAP) Przed kilku tygodniami dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uniwersytetu katolickiego w Tokio. Uniwersytet założony został w Tokio w r. 1908, a dopiero w r. 1928 po przezwyciężeniu wielu trudności otrzymał prawo wydawania dyplomów państwowych. Obecnie posiada on 2 fakultety: nauk handlowych i literatury. Ponadto prowadzi on ponadto dwie szkoły: wieczorową i letnią. W ub. roku szkoła dzienna liczyła 300 studentów, wieczorowa 125 i letnia 235.

Wytruła całą rodzinę.

Wielokrotna morderczyni przed sądem.

W Augsburgu rozpoczął się proces przeciwko 53-letniej Annie Lutzenberger, na której sumieniu ciąży nie mniej, jak 10 zamachów trucicielskich, z których dwa pociągnęły śmierć ofiar.

Z mężem żyła bardzo źle, a przyczyną niesnasek domowych był lekkomyślny tryb życia oskarżonej, oraz jej chciwość.

Pewnego razu postanowiła **wypróbować działanie trucizny na szczury** i to nie na kim innym, jak — **na swoim mężu.** Po tej próbie, która spowodowała dłuższą chorobę, **małżeństwo rozwiodło się.** W jakiś czas później **zmarł nagle ojczym** Lutzenbergerowej, a w dwa miesiące później **jego małżonka,** wśród zagodkowych okoliczności. Wiedźma w ten sposób doszła do posiadania poważnego spadku. Żyła jednak nad stan tak, że majątek jej szybko stopniał.

Tymczasem w rok po śmierci rodziców **zachorowało jej czworo dzieci** wśród objawów zatrucia, odratowano je jednak. Lutzenbergerowa usiłowała się powiesić, ale jej przeszkodzono.

Po tym wypadku rozpoczęto **kroki sądowe, celem odebrania Lutzenbergerowej opieki nad dziećmi.** Jej zdaniem, postarał się o to znajomy rodziny, sekretarz ministerjalny Fryderyk Schrott. Rodzina Schrottów bywała w domu Lutzenbergerowej. Pewnego razu po takich odwiedzinach, **Schrott i jego żona, teściowa oraz jej wnuczka,** którzy spożyli w domu Lutzenbergerowej mleko, **zachorowali również wśród objawów zatrucia. W pozostawionych resztkach mleka znaleziono arszenik.**

Po dokonaniu rewizji w domu Lutzenbergerowej znaleziono flaszeczkę tej trucizny.

Gdy ją aresztowano, próbowała się ona otruć. Dokonano potem ekshumacji zwłok rodziców i okazało się, że **zmarli oni z powodu zatrucia arszenikiem.**

Z ziemi złotowskiej.

Wielki Buczek, pow. złotowski.

25-lecie duszpasterstwa ks. prob. Sobierajczyka.

W poniedziałek, dnia 10 bm. obchodzi ks. proboszcz Alfons Sobierajczyk 25-letni jubileusz jako proboszcz w Wielkim Buczku. Uroczystość zapowiada się wspaniale. Prócz duchowieństwa okolicznego przybędą księża z Polski oraz konsul polski z Piły.

Czcigodnemu i wielce zasłużonemu kapłanowi-obywatelowi zasyłamy i my najserdeczniejsze życzenia.

Przegląd kobiecy

POCZĄTKI KATOLICKIEGO RUCHU KOBIECEGO W POLSCE. — MIĘDZYNARODOWA UNJA KOBIET. — UWAGI NA ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ ZIMĘ.

Nakładem Katolickiego Związku Polek ukazała się nader ciekawa praca p. tyt. **„Początki Katolickiego Ruchu Kobiecego w Polsce".**

Ruch kobiecy rozpoczął się na świecie w połowie zeszłego wieku. — Rozmaite były losy kobiety w dziejach. Starożytność miała pogardę dla kobiet i zlekceważyła ważność ich wychowania. Chrześcijaństwo podnosi godność żony i matki, wyzwala ją, stawia na straży ogniska domowego i rozpoczyna jej wychowanie. W następstwie staje się kobieta w średniowieczu przedmiotem czci i podziwu. W epoce Odrodzenia, w której kult sztuki pogańskiej i kult ciała obniża poziom moralny, traci ona swoje uprzywilejowane stanowisko. Późniejsze czasy czynią z niej sługę domową i pozostaje ona zdala od kultury umysłowej i od życia politycznego.

Ruch kobiecy powstaje po części z **pobudek i potrzeb ekonomicznych.** Zmienione warunki życia sprawiają, że rodzina nie może wyżywić niezamężnych kobiet. Z konieczności zarabiania wypływa potrzeba głębszego i szerszego wykształcenia. Oto pierwszy krok do zrównania się z mężczyzną. Drugi to zrównanie w sprawach obywatelskich i politycznych. Trzeci, to dążenie do odrzucenia pęt, związanych z odrębnem powołaniem kobiety do macierzyństwa.

Na pierwsze dwa kroki Kościół zgadza się; trzeci potępia. **Katolickim nazywa się ruch kobiecy wówczas, gdy wszelkie placówki, dziś przez kobiety zajęte, stają się placówkami dla szerzenia idei katolickiej.**

W służbie katolickiego ruchu kobiecego stoją **Katolickie Związki Polek.** Zajmują się „wielkiem zagadnieniem wprowadzenia katolickiego światopoglądu we wszelkie dziedziny życia osobistego i zbiorowego". Wobec tego działalność Katolickiego Związku Polek różni się zasadniczo od działalności wszelkich **innych organizacyj kobiecych** przedewszystkiem o wiele szerszym programem, ogólniejszem ujęciem zagadnień, stawianiem na pierwszem miejscu pielęgnowania i szerzenia nauk i praktyki katolickiej jako podstaw życia". (Słowa ks. bisk. Adamskiego strona 70).

Ruch kobiecy **rozpoczął się w Polsce** znacznie później, aniżeli w innych państwach kulturalnych. Przyczynę należy niewątpliwie znaleźć w tem, że przez długi okres niewoli były wszystkie wysiłki skierowane ku podtrzymaniu ducha narodowego w rozćwiartkowanem państwie. To też — jak mówi ks. biskup Adamski — nie posiadamy jeszcze w Polsce tego, „co nazwaćby można silnym katolickim ruchem kobiecym". — Katolickie Związki Polek mają jako główny swój cel ten silny ruch stworzyć i rozwijać.

Wszystkie te związki należą do **Międzynarodowej Unji,** tego największego zrzeszenia kobiecego świata, które powstało 20 lat temu i liczy obecnie 59 związków i 25 miljonów członków. Unja uważa Ojca św., Piusa X. za swego fundatora i otacza pamięć jego szczególną czcią. Przewodniczącą mianuje zawsze papież. **Pierwszą stała przewodniczącą była Polka, śp. pani Marja Wodzicka.** Pierwszy zjazd delegatek Międzynarodowej Unji Kobiet odbył się 26 sierpnia 1910 roku w Brukseli. Zebrane tam delegowane Francji, Anglji, Niemiec, Belgji, Brazylji, Hiszpanji, Portugalji, Szwajcarji i Urugwaju postanowiły wtedy stworzyć silny blok katolicki dla obrony wiary i moralności.

Następny kongres zwołano rok później do Madrytu, a na trzecim, w Wiedniu uczestniczyła także już Polska. Następne kongresy były w Londynie, Rzymie i Hadze. Obecnie ma Unja dwie swoje delegowane przy Lidze Narodów, a mianowicie w komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą i w komisji podniesienia moralnego kobiet. W tym wielkim i wspaniałym ruchu światowym nie mogło zabraknąć i nie zabrakło kobiety polskiej.

*

Na poznańskiem kole Pracy około Ulepszeń Metod Gospodarstwa Domowego wygłosiła w ubiegły wtorek pani Jontscherowa referat na temat: **„Jak zużytkować zimę dla zdrowia naszych dzieci"?** Mniemamy ogólnie, że **lato** jest po to, żeby zaopatrzyć dzieci nasze w zapas zdrowia i sił. Tymczasem jest i **zimą** pełno okazyj cennych dla zdrowia, okazyj niestety zbyt często niezrozumianych. Rozumie się, że należy dzieci ubrać odpowiednio. Ale potem pusčić ich na świeży, śnieżny i mroźny świat. Śnieg i lód — toż to kopalnia przyjemności i zdrowia dla dziecka.

Niestety, czy też szczęśliwym trafem — czekamy w tym roku znowu długo na Białą Panią. Niestety, gdyż mglista i ciepła pogoda sprzyja bardzo rozwojowi wszelkich bakteryj chorobotwórczych. A szczęśliwym trafem, ponieważ oszczędność w opale to czysty zysk dla kieszeni! Przypomnijmy sobie na ten okres, że na opale oszczędzać pomaga nam również szczelne zatykanie wszelkich szpar i otworów w drzwiach i oknach. Jest to praca, którą samemu wykonać można. Lepiej jednak zamówić tapicera, zwłaszcza, gdy zręczność dobrej woli nie dotrzymuje kroku. Warto także pomyśleć, że czyste powietrze łatwiej ogrzewa się od zepsutego, a więc nie żałować pokojom powietrza przez częste wietrzenie. Dobrze byłoby nie zaczynać z zamykaniem okien w sypialni na noc, okien, które przez całe lato były przecież otwarte. Stopniowo przyzwyczajać się do chłodnego, a za to czystego powietrza. Podnosi to znacznie zdrowie, a zatem i urodę. **M. N.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Umysłowo chory w nurtach Warty.

Ze Śremu donoszą: Umysłowo chory Hilary Mróz z Pięczkowa popełnił samobójstwo, rzucając się w nurty rzeki Warty.

Topielca, liczącego lat 29 wyłowił z rzeki rybak Makowski z Witowa, pow. średzkiego.

Major komisarzem Kasy Chorych w Grudziądzu.

Mianowany komisarzem rządowym Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu major Kucharski, piastujący już urząd komisarza miejskiej Kasy Chorych objął już urzędowanie.

Zgnieciony przez parowóz.

Z Wielunia donoszą: Maszynista kolejowy Stefan Tomaszewski przygnieciony został przez parowóz do wrót szopy. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Na polowaniu postrzelił własnego syna.

Z Gdyni donoszą: Podczas polowania na dziki w pobliżu miejscowości Kartoszyn, pow. morskiego, sołtys tej gminy Juljusz Styn postrzelił w ramię syna swego. Stan jego jest beznadziejny.

ŁĄSKO WIELKIE. Na zabawie Kółka Rolniczego odbytej z racji uroczystego poświęcenia nowego sztandaru, bufetem bardzo gorliwie zajęły się córki rolników, członków Kółka Rolniczego.

WRZEŚNIA. Kradzież. Ze stajni gospodarza Grüninga Fryderyka w Mystkach w powiecie wrzesińskim skradziono klacz gniadą, lat 6, wysoka 1,60 m. Tej samej nocy w Nekli gospodarzowi p. Kowalczykowi skradziono wóz.

LIPUSZ. Na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“ złożyli mieszkańcy wioski 24 zł.

SIEROSŁAW. Kradzież. W ostatnim czasie włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Fr. Połoma w Sierosławiu, któremu skradli garderobę wartości około 1000 zł. W tym samym dniu dokonano kradzieży u p. Szulca, gdzie skradziono także garderobę wartości 800 zł.

SKARSZEWY. Wypadek. Robotnik tutejszego majątku, Matysiak, dobranym kluczem dostał się do transformatora, gdzie miał przechowane skradzione króliki. Gdy chciał je zabrać, dotknął przewodu elektrycznego i został prądem zabity na miejscu.

ŚLIWICE. Osobiste. W miejscowym kościele pobłogosławiony został związek małżeński p. Marty Kowalewskiej z p. K. Cybulą, mistrzem rzeźnickim ze Skórcza.

Damasławek.

Zebranie reprezentacji tut. parafji odbyło się w ub. niedzielę w salce parafjalnej, któremu przewodniczył ks. prob. Tylewski. Na przewodniczącego [illegible] p. Danela, kler. parow., zastępcą p. Łukaszewskiego rolnika.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę. Przewodniczący p. Kowaliński zagaił zebranie, sekretarz p. Biniewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, nast. omawiano sprawy, wchodzące w zakres rolnictwa oraz sprawy organizacyjne.

Przedstawienie dla dzieci szkolnych odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w lokalu p. Mencla, początek o godz. 19.30. Odegrany będzie „Taniec kwiatów“ Henryka Milkego. Czysty dochód przeznaczono na oświatę.

Stow. Młodzieży Polskiej w Mokronosach urządza w niedzielę, dnia 9. bm. w salce pozaszkolnej przedstawienie amatorskie. Początek o godz. 18,30. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Zebranie Związku Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w lokalu p. Mencla.

Zebranie Włościanek odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. po nieszporach w salce parafjalnej.

Zatrucie gazem świetlnym. Dnia 6. bm. robotnik Jan Zieliński, zatrudniony w fabryce gazomierzy uległ zatruciu gazem. Dzięki zabiegom lekarskim zdołano go uratować.

Targnął się na życie przed kościołem garnizonowym w Toruniu. Dnia 6 bm. w godzinach w[illegible]zornych popełnił samobójstwo wystrzałem [illegible]olweru starszy ogniomistrz Garula z pułku manewrowego artylerji. Denat czynu swego dokonał obok kościoła garnizonowego. Zawezwany lekarz wojskowy stwierdził zgon. Powody samobójstwa nieznane. Zmarły cieszył się dobrą opinją. Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.

Wągrowiec.

Mecz w piłkę nożną. Mecz pomiędzy K. S. „Nielbą“ a II. „Wartą“ zakończył się zwycięstwem K. S. „Nielby“ z Wągrowca wynikiem 4:3 (2:0).

Kradzież drobiu. Skradziono rolnikowi Szafranowi Michałowi w Łaziskach 15 gęsi. Sprawców kradzieży policja nie zdołała przychwycić.

Zebranie podoficerów rezerwy odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 14 u p. Piechowiaka przy ul. Poznańskiej.

Baczność, inwalidzi, wdowy i sieroty woj. Zebranie Związku Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej przy Targowisku.

Ceny targowe. Na ostatniem targu płacono: masło 2,20—2,50, jaja 2,90—3,30, ser funt 30 gr, kury 2,80—3,50, kurczęta 1.30—2,50, kaczki 2,50—4,00, gęsi 7,00—10,00, indyki 8,00—12,00, gołębie para 1,20—1,50.

Gąsawa.

Celem uczczenia 100-ej rocznicy powstania listopadowego oraz 10-tej rocznicy odparcia najazdu hord bolszewickich, zostało zwołane przez burmistrza p. Jamrożego zebranie prezesów towarzystw, celem omówienia programu. Zagaił zebranie burmistrz p. Jamroży, nast. głos zabrał ppor. rez. Gozimirski, proponując odłożenie uroczystości z dn. 9 na 10 listopada, na co się obecni zgodzili. Ułożono odpowiedni program obchodu.

Cenne wykopaliska. Na polu jednego z miejscowych gospodarzy, została wykopana urna, która przy wydobywaniu jej z ziemi rozsypała się. Znaleziono też krzemienne toporki dobrze jeszcze zachowane.

Ostrów.

Skutki ulewnych deszczów. Ulewny deszcz, który przez kilka dni bez przerwy prawie padał i który spowodował tyle szkód w różnych częściach kraju, nie oszczędził również i naszej okolicy. Pola i łąki w okolicy Ołoboku zostały zupełnie zalane i wyglądają, jak jedno duże jezioro. Przydrożne rowy zapełnione są wodą, która przelewa się na pola i drogi. Niemało ucierpiała również okolica ul. Łąkowej w Ostrowie, gdzie niżej położone tereny obok fabryki skrzyń są zalane wodą.

Pożar. W ub. czwartek z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w majętności Tarchały Wielkie. Pastwą płomieni padła wielka stodoła i młockarnia.

Na gorącym uczynku. Posterunek P. P. przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży roweru przy ul. Gimnazjalnej niej. Józefa Krzywańskiego z Gwołczyny (pow. Sieradz).

Strzelno.

Zgon. Dnia 2. bm. zmarł ś. p. Klomp Emil, budowniczy i właściciel tartaku przy ul. Młyńskiej.

Zebranie Robotników Katolickich, które się odbyło w ub. niedzielę, zagaił prezes p. Porada, protokół odczytał sekretarz p. Pawlikowski. O wyborach mówił ks. prałat Czechowski.

Ś. p. Wincenty Siarczyński. Dnia 4. bm. zmarł w Wągrowcu były długoletni naczelnik urzędu pocztowego ś. p. Wincenty Siarczyński. Pogrzeb odbędzie się w Strzelnie dnia 8. bm. o godz. 8,30 z kościoła po mszy św. Niech spoczywa w spokoju.

Rogoźno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Ujściu ks. prob. Dudziński pobłogosławił związek małżeński p. Czesława Sztuby z Rogoźna z p. Anną Sławińską z Ujścia. Szczęść Boże „Młodej Parze“.

Kwesta. W dniu 1. bm. odbyła się kwesta uliczna na cele pielęgnowania grobów poległych powstańców. Zebrano ogółem 101,44 zł.

S. M. P. W niedzielę, dnia 9. bm. Stow. Młodzieży Polskiej urządza w sali hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie komedja w 3 aktach p. t. „Fortele Michasia“. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe i na zakup nowego sztandaru.

Kradzież. W dniu 6. bm. dokonano kradzieży w wójtostwie. Skradziono 223 zł w gotówce. Śledztwo w toku.

Wąbrzeźno.

Osobiste. Pobłogosławiony został związek małżeński między p. W. Groszewskim z Wąbrzeźna, a p. Marją Orylską z Grudziądza. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Podwójna uroczystość. W kościele parafjalnym w Osielsku odbył się ślub p. W. Rzeczewskiego z Wąbrzeźna z p. St. Gołębiowską z Piwnic. W domu weselnym przemówił do młodych p. red. Szczuka Bolesław, życząc im wszelkiej pomyślności, zdrowia i wszelkiego błogosławieństwa Bożego. Po nieszporach w kościele parafjalnym w Osieczku, ks. Krentzki udzielił młodym ślubu. Goście, przybyłych licznie na uroczystości weselne, podejmowali gościnnie rodzice panny młodej, którzy w dniu ślubu córki swej obchodzili 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego.

ZMARLI.

Ś. p. **Teofil Adamski,** z Damasławka.

Ś. p. **Marjanna Klebowa,** lat 66, z Kartuz.

Z Inowrocławia.

Osobiste. Piotr Dziurman z Gniezna delegowany został od dnia 1. bm. do inspektoratu szkolnego w Inowrocławiu jako zastępca inspektora szkolnego.

Występ „Sokoła“. W niedzielę, dnia 9. bm. urządzają Sokoli w swoim własnym gmachu przy ul. Szymborskiej wieczór teatralny. Zespół amatorski Sokoła odegra wesołą operetkę jednoaktową „Młynarz i kominiarz“ oraz komedyjkę „Chrapanie z rozkazu“. W przerwie wygłoszone zostaną ucieszne monologi. Na zakończenie wystawiony zostanie piękny żywy obraz ze śpiewami p. t. „Stracone szczęście“. Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 19.30. Po południu o godz. 15 dla dzieci. Społeczeństwo tut. winno poprzeć szlachetne usiłowania swego najstarszego Sokoła wielkopolskiego, który zasługuje na to.

Rekolekcje zamknięte dla panien odbędą się w Inowrocławiu od poniedziałku 10. bm. do piątku 14. bm. Początek w poniedziałek o godz. 18. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do siostry przełożonej Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo w Inowrocławiu — Zakład im. Focha.

Impreza propagandowa urządzona przez Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża przy miejsc. szkołach odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 16 w auli państw. seminarjum naucz. żeńskiego. Zaprasza się rodziców i krewnych o jak najliczniejsze przybycie.

Kronika sądowa. Za niedozwolony zabieg zasiadła na ławie oskarżonych akuszerka Pelagja Paluchowa, oskarżona o sztuczne zapobieżenie ciąży. Oskarżona do winy się nie przyznała. Sąd po przesłuchaniu biegłych pp. lekarzy dr. Zborowskiego i dr. Bydałka skazał Paluchową na 6 miesięcy więzienia. Taką samą karę wymierzono Mańkowskiej z warunkiem zawieszenia kary na przeciąg 2 lat. Również jako oskarżona odpowiadała przed sądem akuszerka Kosmecka z Gniewkowa. Dopuściła się ona również tej samej zbrodni na pewnej pacjentce, którą musiano nast. odwieźć do szpitala, gdzie niebawem zmarła. Na łożu śmierci nieszczęśliwa zeznała jeszcze pod przysięgą, że Kosmecka jest wszystkiemu winna. Kosmecką skazał sąd na jeden rok ciężkiego więzienia.

Wyrafinowaną oszustką okazała się niej. Pelagja Czajkowska. Zasądzono ją na 2 miesiące i 14 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Skazany za oszustwo. W ub. czwartek toczyła się przed wydziałem karnym bydgoskiego sądu okręgowego w Inowrocławiu rozprawa sądowa przeciwko p. Dobraszowi, oskarżonemu o oszustwo na 20.000 zł. Gdy oskarżony stał się niewypłacalnym, sprzedał swój interes młodocianemu pasierbowi, składając nast. przysięgę wyjawienia, że oprócz najniezbędniejszych rzeczy nic więcej nie posiada. Oskarżony na rozprawie do winy się nie poczuwał, tłumacząc się, że interes nabył za pieniądze pasierbów, a więc musiał później pieniądze te pasierbom oddać. Po zbadaniu jednak akt opiekuńczych okazało się, że pasierbi majątku nie posiadają. Sąd nabrał przekonania, że oskarżony świadomie dopuścił się oszustwa i skazał go za to na jeden rok ciężkiego więzienia, pasierbowi zaś wymierzył karę 3 miesięcy więzienia z zawieszeniem jej na przeciąg 2 lat. Skazani wnieśli apelację.

Wynik kwesty na cele opieki nad grobami bohaterów. Podczas zbiórki ulicznej w dniu Wszystkich Świętych na cel powyższy zebrały pp. Kazimiera Ceglarska i Marja Jaskólska — 60,72 zł. Barbara Orzechowska i Stanisława Saszyńska — 51,14 zł. Wesołowska i Wróblewski — 63,62 zł. Marta Stambrowska i Regina Drzewiecka — 52,61 zł. N. N. — 17,05 zł. Towarzystwo Uczestników Powstania, jako straż honorowa przy pomnikach — 33.91 zł, ze sprzedaży pocztówek — 9,75 zł, razem 288,80 zł.

Wiadomości z Gniezna.

Zjazd chórów kościelnych. Przypominamy, iż w niedzielę, dnia 9. bm. odbędzie się w sali Wenecji pierwszy zjazd chórów kościelnych, połączony z popisami konkursowemi.

Kat. Tow. Robotników Polskich urządza w niedzielę, dnia 9 .bm. w sali Strzelnicy zabawę taneczną. Początek o godz. 19.

Wystawa harcerska. I. drużyna harcerska „Lech“ urządza w niedzielę, dnia 9. bm. w szkole wydziałowej wystawę swych eksponatów z działu zawodowego, techniczno-harcerskiego, zdobniczego i malarskiego. Wystawa otwarta jest od godz. 10—19. Wstęp wolny.

Targ wielki na konie odbędzie się w Gnieźnie w dniach 17, 18 i 19 listopada, zaś targ kramny w dniu 19 listopada. Targ na bydło i nierogaciznę nie odbędzie się z powodu zakazu spędu tych zwierząt.

Włamywacze w magazynie mód. Duże wrażenie w całem mieście wywołała wiadomość o włamaniu do magazynu mód p. Englerowej przy ul. Chrobrego 5 naprzeciw Magistratu. Złodzieje włamali się od strony podwórza do piwnicy, gdzie wywiercili otwór do ubikacji, mieszczącej się tuż przy składzie, skąd weszli niespostrzeżeni przez dyżurującego na ulicy stróża do magazynu i wynieśli z niego 65 damskich sukien, wszystkie pończochy, jakie znaleźli w składzie, dużą ilość damskich płaszczy i różne inne rzeczy, ogólnej wartości 15—20000 złotych. Prawdopodobnie zostali wkońcu przez kogoś spłoszeni, bo pozostawiwszy na miejscu komplet nowych zupełnie narzędzi złodziejskich z monogramem P. R. zbiegli w niewiadomym kierunku.

Młodociani złodzieje. 16-letni Alfons Wojciechowski i 14-letni Józef Jóżwiak zakradli się do kina Polonja w zamierze kradzieży. Zauważeni przez jednego z pracowników kina, zostali przytrzymani i oddani w ręce policji.

Aresztowania. Ujęto tu 20-letniego Stanisława Przybylskiego z Trzemeszna za kradzież roweru i 50 zł u p. Kaptura w Trzemesznie. Pozatem ujęto wałęsającego się na ulicy 12-letniego Leszka Austa z Poznania, który okradł nauczyciela Władysława Kurpisza w Poznaniu i zbiegł do Gniezna.

Kradzież w powiecie. Z mieszkania p. Franciszki Kowalczykowej w Noskowie skradziono po wybiciu szyby w oknie 4 damskie zimowe płaszcze, 2 kostjumy granatowe, większą ilość sukien, bielizny, pończoch i niklowy damski zegarek. Ogólna szkoda wynosi 1.500 zł.

Proces b. podprokuratora Dembeckiego.
Niepomyślne dla oskarżonego zeznania świadków.

Z Poznania donoszą:

W trzecim dniu rozprawy przeciw b. podprokuratorowi Dembeckiemu byli przesłuchani świadkowie, których zeznania przyniosły dla oskarżonego wiele materjału obciążającego. I tak b. prokurator a obecny sędzia sądu apelacyjnego dr. Krynicki zeznał, że oskarżony cieszył się jego zaufaniem, do czasu, kiedy tajemniczemi manipulacjami oskarżonego zainteresował się sędzia śledczy.

Bardzo dla oskarżonego obciążająco zeznaje generalny sekretarz prokuratury p. St. Piechocki. Według zeznań świadka interesował się oskarżony, co zaczęło budzić podejrzenia, bez żadnego powodu przesyłkami wartościowemi, znajdującemi się w pokojach woźnych. Gdy pewnego razu zaginęła w sekretarjacie książka kontrolna, znaleziono ją nazajutrz w pokoju b. podprok. Dembeckiego.

Urzędniczka sekretarjatu prokuratury p. Słotkiewicz zeznawała jako trzecia. Z zeznań rachmistrza urzędu celnego w Zbąszyniu p. W. Paluszaka wynika, że oskarżony podjął w Zbąszyniu 4000 gld. holend. oraz 70 milj. marek, nie wypłacając jednakowoż od pieniędzy tych jako pochodzących z konfiskaty świadkowi urzędnikowi śledczemu p. Tarczakowi słusznie należącej się nagrody. Na mocy zażalenia p. T. stwierdzono w kancelarji p. prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, że w wyżej wymienionej sprawie nie wpłynęło z tutejszej prokuratury żadne pismo.

Od tej chwili sprawa przybrała inny obrót. Z polecenia pierwszego prokuratora w Poznaniu wziął dochodzenia przeciwko oskarżonemu w swe ręce sędzia śledczy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 8. bm. o godz. 5 po poł. (ceny najniższe) nowe „Bajki dla dzieci“ (koza, kózka i wilk oraz „Strach ma wielkie oczy“) urozmaicone barwnemi tańcami i emocjonującem konkursem deklamacji dla dzieci z nagrodami.

W sobotę wieczorem genjalny „Don Juan Tenorio“ Zorilli w pięknem spolszczeniu Miłaszewskiego. Wystawienie tego arcydzieła spotkało się z entuzjastyczną oceną prasy i publiczności, w skupieniu słuchającej natchnionych strof potężnego utworu, tak pięknie wystawionego na naszej scenie.

W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 3,30 po poł. (ceny zniżone) pierwsza popołudniówka operetkowa. „Księżna Chicago“ Kalmana z S. Rutkowską i W. Zdzitowieckim.

——o——

Nabożeństwo żałobne za poległych. Dnia 10. bm. o godz. 8 rano w kościele Panny Marji odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych szeregowych Policji Państwowej województwa pomorskiego.

Wieczorek towarzyski w Parku „Cegielnia“. Staraniem zarządu „Rodziny Policyjnej“ koło Toruń odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. w salach park „Cegielnia“ — wieczorek towarzyski, połączony z różnemi niespodziankami i urozmaiconym programem. Do pląsów przygrywać będzie doborowa orkiestra. Dochód z imprezy przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla dzieci po poległych policjantach. Wstęp tylko 1 zł od osoby. Początek o godzinie 20.

Zabawa pocztowców. Związek Niższych Pracowników Poczt, Tel. i Telegr. urządza dnia 8. bm. w sali parku „Wiktorja“ zabawę jesienną, połączoną z najrozmaitszemi niespodziankami. Wejście za zaproszeniami.

Wyłożenie list wymiarowych podatku dochodowego. W czasie od 3 do 29. bm. są wyłożone w Magistracie wymiary podatku dochodowego na rok 1930-31. Każdy zainteresowany może się już teraz przekonać o podstawach do wymiaru. Dlatego nie powinien nikt tego obowiązku zaniechać, ażeby móc w razie niesłusznego wymiaru skutecznie się obronić.

Zabawa podoficerów. Dnia 8. bm. korpus podoficerski w Podgórzu urządza w kasynie oficerskim S. S. Art. zabawę jesienną na którą zaprasza obywatelstwo podgórskie.

GOSTYCZYN. Z Tow. Śpiewu. Odbyło się zebranie miejscowego Tow. Śpiewu „Halka“, który przy bardzo licznym udziale członków zagaił prezes p. St. Baumgart. Piękne przemówienie na temat: „Śmierć Chopina“ wygłosił patron towarzystwa ks. prob. Nagórski. Następnie ks. prob. omówił obszernie technikę śpiewania.

Zebranie Kółka Rolniczego. Odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego, na którem przewodniczył prezes Roszczynialski, protokółował sołtys p. Mróz. Podano do wiadomości okólniki P. T. R. oraz sprawozdanie z urządzonej zabawy.

Pożar. W zabudowaniach p. Jabłońskiej wybuchł pożar, który zniszczył stodołę ze żniwem oraz sąsiedni chlew. Szkodę oblicza się na około 30.000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Wiadomości z Chełmży.

Nowy radca miejski. Rada Miejska wybrała większością głosów p. Stanisława Kozłowskiego członkiem Magistratu na miejsce p. Orłowskiego.

Osobiste. Ze względów służbowych przeniesiono wielce cenionego i poważanego inspektora szkolnego z Chełmży p. Wiktora Leśniewicza do Szczuczyna w województwie białostockiem na stanowisko inspektora szkolnego.

Z karty żałobnej. Dnia 5. bm. w miejskim szpitalu zmarł po krótkiej chorobie znany i ogólnie szanowany obywatel mistrz piekarski ś. p. Paweł Dolecki z Chełmży przy ulicy Kolejowej 6, przeżywszy lat 57. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 4 po poł. do kościoła poklasztornego. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano o godzinie 10.

Program 100-lecia powstania listopadowego oraz 25-lecia walk o szkołę polską jest bardzo urozmaicony. W sobotę o godz. 18 capstrzyk. W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 9,45 zbiórka, o godz. 10 msza św., o godz. 12 uroczysta akademja, o godz. 19,30 wieczornica w Willi Nowej.

Przedstawienie Stow. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, dnia 9. bm. odegrana będzie w auli I. szkoły powszechnej przez kółko amatorskie Młodzieży Żeńskiej bardzo ciekawa i wesoła sztuczka p. t. „Amerykańskie dolary“. Połowę czystego zysku przeznacza się na ubogich.

Przychodnia Przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu Powiatowej Kasy Chorych we wtorki od godz. 16 do 17 dla wszystkich bezpłatnie.

Kradzież bielizny. Ub. nocy skradziono sierż. Sroczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Młyńskiej bieliznę, ogólnej wartości około 150 złotych.

Z Grudziądza.

Chór Kościelny przy Farze obchodzi w niedzielę dn. 9 bm. dziesięciolecie swego istnienia. Zarząd chóru zaprasza Szan. Obywatelstwo na uroczyste nabożeństwo do Fary o g. 10,30, które odprawi się na intencję Chóru. Śpiewać będzie chór z akompanjamentem orkiestry. Wieczorem o godz. 7 odbędzie się uroczysta akademja, a potem zabawa towarzyska. Ponieważ Chór Kościelny ze względów oszczędnościowych nie zamierza wysyłać specjalnych zaproszeń, zwraca się na tej drodze do Szan. Parafjan z uprzejmem zaproszeniem na akademję i zabawę. — Zarząd.

Nabożeństwo żałobne za zmarłych pracowników Pepege odprawi się w sobotę dn. 8 bm. o godz. 9 w Farze. Pochwały godna to uchwała i intencja Wydziału Robotniczego, który nietylko pamięta o doli doczesnej swych członków, ale także o drogich zmarłych braciach i siostrach, którzy niedawno jeszcze ramię przy ramieniu pracowali z nimi razem, a dziś już spoczywają w ziemi.

10-lecie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. W niedzielę, dn. 9. bm. odbędzie się uroczysty obchód, urządzony przez Okręgowy Związek Kas Chorych z nast. programem: 1) uroczyste nabożeństwo w kościele farnym o godz. 9,30, 2) akademja w hotelu „Pod Zł. Lwem“ o godz. 11.

Wielki konkurs skautowy o premje odbędzie się w niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 7 wieczorem, w restauracji p. Kopczyńskiego (Barlika) ul. Lipowa 35 i to bez względu na ilość przybyłych sympatyków.

Wieczornica uczniów kupieckich. Sekcja Uczniów Kupieckich przy Zw. Pracowników Kupieckich urządza w niedzielę dn. 9 bm. w sali „Tivoli“ wieczornicę z nast. programem: 1) przemówienie członka Kuratorjum sekcji, 2) deklamacja, 3) monologi, 4) odegraną zostanie sztuka teatralna p. t. „Janek doktorem“, komedja w 2 aktach przez Piotra Kołodzieja, 5) po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna w ściśle zamkniętem kółku. W czasie przedstawienia przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Podziękowanie. Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej przy kościele Św. Krzyża ofiarowało dla biednych z Chełmińskiego Przedmieścia 50 zł, za co składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Za Zarząd Stow. Pań Mił. Św. Winc. à Paulo przy kościele Św. Krzyża: Terbertowa, przewodnicząca.

Nowe towarzystwo wojackie. Dn. 2 bm. odbyło się tu zebranie organizacyjno-konstytucyjne Związku byłych uczestników powstań narodowych R. P. grupy Grudziądz. Po wysłuchaniu referatu sekretarza okręgowego p. Zyznarskiego z Bydgoszczy i po zapoznaniu się ze statutem i celami organizacji, licznie zebrani przystąpili do zorganizowania tegoż związku. Do zarządu wybrani zostali nast. druhowie: Łoziński — prezes, Komiszke Walenty — wiceprezes, Bartkowski — sekretarz, Leraczyk — skarbnik i Derdau jako komendant. Wszelkich informacyj organizacyjnych udziela prezes Łoziński, zam. przy ul. Nadgórnej 19 i sekretarz Bartkowski zam. przy ul. Nadgórnej 54.

Baczność, elektromonterzy! W sobotę dn. 8 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu „Góra Zamkowa“, na które zaprasza się wszystkich kolegów. — Zarząd.

——o——

PELPLIN. Wieczór wesołej rewji. Staraniem Komitetu Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. odbyło się w ub. piątek w sali p. Szpręgi przedstawienie wesołej rewji i występ humorysty Marconi - Marczewskiego przy udziale wodewilistki Haliny Żurawskiej i uroczej tancerki Lili Rożewskiej. 50 proc. czystego zysku przeznaczono na cele Komitetu Wych. Fyzyczn. i Przysposobienia Wojskowego.

WEJHEROWO. Żale naszych czytelników. Przeważnie kolejarze żalą się bardzo, iż powracając nocną porą ze służby, są często nagabywani przez pijanych awanturników. Niestety policja w takich wypadkach nie interwenjuje dla tej prostej przyczyny, iż na ulicach miasta w nocy policji ani śladu....

FLETNOWO. Pożar. W ostatnich dniach wybuchł pożar w stodole dzierżawcy p. Kaszewskiego we Fletnowie. Spaliła się stodoła ze zbożem, paszą i częściowo z martwym inwentarzem. Straty oblicza się na około 6.500 zł.

Coś niecoś z przeszłości Inowrocławia.



Inowrocław przy pierwszym podziale Polski dostał się w 1772 r. pod panowanie pruskie. Niemcy potrafili umiejętnie okoliczność tę wyzyskać. Ponieważ Inowrocław, a z nim większa część Kujaw, leży w bardzo żyznej okolicy, śpieszyli Niemcy do nas ze wszystkich stron, ażeby usłać sobie tu wygodne gniazdko i utrwalić byt pewny dla swych przyszłych pokoleń. Musiało ich już wówczas dużo się osiedlić, ponieważ będąc z natury daleko w przyszłość patrzący, a przy tem przezorni, poczęli sobie sprowadzać lekarzy z Niemiec. I tak w roku 1774 osiedla się tu „medicus“ Karól Schultz a niedługo potem, bo już w roku 1775, drugi lekarz Kristof Mathias Reyter. Znaną to jest naogół rzeczą, że co zagraniczne i co obce, cieszy się u nas po największej części niezasłużoną sławą, dla tego sprowadzeni Niemcy wyrobili sobie taki rozgłos w Polsce, że aż z poza ówczesnego kordonu przybywa tu z Radziejewa niej. szlachcic Walenty Dubiński po poradę lekarską, lecz niestety zabiegi powyższych „medicusów“ pruskich nic mu nie pomogły i biedak zakończył tu życie dn. 17 maja 1787 r. mając lat 45. Okoliczność ta podziałała cokolwiek otrzeźwiająco.

Przez dłuższy czas Inowrocław posiadał tylko lekarzy niemieckich, dopiero w drugiej połowie XIX. wieku dostajemy tu lekarzy polskich jak np. dr. Rakowskiego, dr. Reutta, dr. Fr. Przybyszewskiego, dr. Krzymińskiego i t. d. Wyżej wymienionych, oprócz dr. Krzymińskiego kryje już dziś mogiła.

Po sprowadzeniu się tu lekarzy niemieckich pomyślano także o urządzeniu w Inowrocławiu **pierwszej apteki**, która istnieje już w tem samem miejscu, gdzie ją pierwotnie urządzono, **przeszło 150 lat.** Farmaceuta Emanuel Hoyer otrzymał od króla pruskiego Fryderyka II. przywilejem de dato Berlin 8 października 1780 r. pozwolenie na urządzenie w naszem mieście apteki (Medizin-Apotheke). Wzmiankowany powyżej Hoyer nabył od obywatela tut. Mateusza Sołtyskiewicza, dn. 5 czerwca 1784 r. nieruchomość powyższą przy Rynku i nazwał aptekę tę „Pod Czarnym Orłem“. Dnia 28 grudnia 1819 r. przejął ją syn Ferdynand Boguchwał Hoyer. Apteka ta przechodzi odtąd z rąk do rąk niemieckich, aż dopiero dnia 24 października 1890 r. nabywa ją Polak, ś. p. Wincenty Wąsowicz. Od czasu oswobodzenia miasta z pod jarzma pruskiego przechodzi na własność Maksymiljana Antoniewicza a od 15 lipca 1926 jest w ręku mgr. Teofila Reszki, obecnego członka Magistratu miasta Inowrocławia, który się tu cieszy ogólną popularnością i sympatją wśród mieszkańców **grodu naszego.**

Wiadomości ze Starogardu.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej było bardzo burzliwe. Radny z endecji p. Maciejewski wystąpił z ostrą krytyką niektórych urzędów państwowych, pozatem zaatakował organizatorów święta 11 listopada. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił przewodniczący dr. Balewski. Radny Władysław Bączkowski cofnął swoją rezygnację i nadal zamierza piastować urząd radnego. Przewodniczący dr. Bolewski podał do wiadomości: nadzwyczajną rewizję kasy miejskiej, protokół z zwyczajnej rewizji elektrowni, gazowni, wodociągów, sprawozdanie rzeźni miejskiej i protokół z posiedzenia komisji rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Rada miejska uchwaliła wysokość djet dla delegatów. Uchwalono założenie taksometrów w dorożkach samochodowych na rok 1931. Sokolniczówka będzie wydzierżawiona p. Napiątkowi z Kościerzyny. Budżet na przebudowę sokolniczówki podwyższono z 70000 zł na 110000 zł. Kierownik szkoły wydziałowej p. Deskowski otrzymał nominację na przewodniczącego okręgu 17 W końcu zatwierdzono dodatkowy statut dla Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności i dodatkowy budżet dla gazowni miejskiej.

Na zakup węgla dla biednych miasta. Tow. św. Wincentego a Paulo urządza dnia 9. bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Wojcieszaka wentę. O godzinie 20 odbędzie się przedstawienie pt. „Dziewiczy wieczór“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra 2 pułku szwoleżerów. Czysty dochód z wenty przeznacza się na zakup węgla i odzieży ciepłej dla biednych miasta.

Komisaryczny zarząd Z. O. K. Z. Na ostatniem reorganizacyjnem walnem zebraniu Związku Obrony Kresów Zach. delegat z Torunia p. Olech wygłosił dłuższy referat. Po referacie dokonano wyboru zarządu Koła na miasto, który jednocześnie będzie komisarycznym zarządem powiatowym. W skład nowego zarządu weszli pp.: starosta Kalkstein - prezes, insp. Odya - wicepr., Górecki - sekretarz, Skorny - skarbnik, dyr. gimnazjum Solema - ławnik. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: prof. Goelger, radny Maciejewski i kupiec Rogowski.

Występy Teatru Miejskiego z Grudziądza. Teatr Miejski z Grudziądza wystawił w ub. środę w sali hotelu Wielkopolskiego wesołą komedję 3 -aktową Coke'a p. t. „Czwarta z prawej“. Występy teatru grudziądzkiego w naszem mieście cieszą się zawsze dużem powodzeniem.

Tydzień Białego Krzyża. Aby zadokumentować łączność społeczeństwa z wojskiem polskiem, Biały Krzyż organizuje tydzień zbiórki. W ciągu tygodnia odbywać się będą w lokalach Klubu Polskiego dancingi towarzyskie. W sobotę, dnia 8 i w niedzielę, dnia 9. bm. otwarte będzie muzeum 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich i wystawa szkiców wojennych płk. Mielżyńskiego.

Konkursy hippiczne 2 pułku szwoleżerów. W niedzielę, dnia 9. bm. odbędą się konkursy hippiczne 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich w koszarach przy ul. Chojnickiej.

Święto młodzieży. Stow. Młodzieży Męskiej w Zblewie urządza w dniu 9. bm. przedstawienie amatorskie ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Odegrana zostanie sztuka religijna w 3 aktach p. t. „Święty Wojciech“.

Wiadomości z Tczewa.

Wycieczka harcerzy morskich do Gdyni. W ub. sobotę odbyła się wycieczka harcerzy tczewskich do Gdyni. Po przybyciu do Gdyni, junacy nasi udali się do kościoła na nabożeństwo, po którem rozpoczęto gry sportowe. Po południu zwiedzano port i statek „Dar Pomorza“, który wbudził zachwyt u naszych harcerzyków. Po zwiedzeniu urządzeń portowych, odbyto gremjalną przejażdżkę na łodziach po morzu. Powrót do Tczewa nastąpił o godz. 22.

Bezimiennym ulicom nadano nazwy. Ulicę prowadzącą od ul. Bałdowskiej do 30 Stycznia nazwano ul. „Jana Kasprowicza“. Ulicę nowowybudowaną, prowadzącą z szosy Bałdowskiej w stronę Czyżykowa nazwano ul. „Wybickiego“. Ulica prowadząca do szosy Bałdowskiej w kierunku ul. Czyżykowskiej nosi nazwę ul. „Wiejskiej“.

Z urzędu pośrednictwa pracy. Urząd ten, ogłasza zapotrzebowanie na natychmiastowy wyjazd do Francji kilku szwajcarów żonatych bezdzietnych lub samotnych i jednego samotnego ogrodnika. Kandydaci winni się zgłosić w dniu 16. bm. o godz. 9 przed poł. w U. P. P.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 9. bm. rozegrany będzie mecz piłki nożnej na boisku przed dawniejszą Szkołą Morską o godz. 14 pomiędzy drużyną I. „Sokoła“ Tczew a drużyną „A“ K. S. „Olimpją“ z Grudziądza. Sędzią będzie st. wachmistrz Gołębski.

Wycieczka do Gdyni. Około 120 osób z okolicy wyjechało w ub. wtorek z inicjatywy starosty p. Stachowskiego do Gdyni. Po obejrzeniu godnych widzenia budynków, jak to: Banku Gospd. Krajowego, poczty i t. p. zwiedzano port i urządzenia techniczne.

Tragedja tyrolskiego pałacu.

Ponure wieści. — Pierwsze poszlaki. — „Tu o morderstwie mowy niema“. — Dwa światy. — Skąpiec i rozrzutnik. — Fałszywe weksle. — „Wino, muzyka, śpiew“. — Sny o sławie. — „Mocny człowiek“. — Godzina skruchy. — Krew oskarża...

Dawno już żadna zbrodnia nie wstrząsnęła tak całym krajem, jak mord w zamku asparskim w Tyrolu. Cały Wiedeń mówi tylko o tej ponurej tragedji, rozegranej w złocistym pałacu u stóp gór alpejskich, której ofiarą padł wybitny ongiś polityk, długoletni członek senatu, prezes Związku Agrarjuszy, hrabia Artur Aspari.

Kiedy rankiem znalazła służba powieszonego na ręczniku starca — odezwały się w pałacu ponure pomruki — nie wierzono w samobójstwo i podejrzenie padło odrazu na zięcia: dra Mertena.

Zaaresztowano go. Wypierał się kategorycznie winy. Ślady krwi jednak na łóżku, świadczyły o morderstwie.

Pięć dni wypierał się Merten winy. Pełem oburzenia odrzucał wszystkie poszlaki... Aż wpadł w pułapkę sędziego śledczego....

— Panie doktorze — rzekł naraz sędzia śledczy — wszelkie poszlaki wskazują przecież, że mamy tu do czynienia z samobójstwem. Wykluczam prawie mord i po załatwieniu jeszcze pewnych formalności, uwolnię pana.

W tej chwili zalśniły oczy dra Mertena, wielką radością.

Odetchnął naraz głęboko — z całych piersi....

Naraz przyskoczył do niego sędzia śledczy, chwycił go za gardło i zawołał:

— Tak pan zamordowałeś swego teścia... Nieprawdaż?..... W ten to sposób?.....

Dr. Merten zbladł — przez długą chwilę nie powiedział słowa....

Potem wybuchł spazmatycznym płaczem.....

— Zamordowałem. Zamordowałem — wołał zbrodniarz.

Gdy nalegano o szczegóły, rzekł: „Powiem wszystko, ale niech tu przyjdzie moja biedna żona“.....

Do celi weszła po chwili, Illona Merten. Nie miała pojęcia o przyznaniu się męża do winy, nie wierzyła do ostatniej chwili, że mąż jej, jest mordercą jej ojca.

Dr. Merten rzucił się jej w objęcia, płakał jak dziecko, włosy rwał z rozpaczy.

— Wybacz, mi wybacz.... Ojca twego zamordowałem, uniesiony gniewem. Na główkę naszego biednego dziecka, spadła hańba wieczysta... Dziecku powiedz, że umarłem... Niech zapomni o ojcu-zbrodniarzu.

— Modlić się będę do Boga, by ci przebaczył — mówiła Illona wśród łez.

Na prośbę Mertena, została żona podczas opisywania szczegółów strasznej zbrodni.

Dr. Merten zeznawał:

— W krytyczną noc dyskutowałem długo z teściem. Przedstawiłem mu całą tragedję mojego położenia. Trzydzieści tysięcy szylingów wziąłem od znanej mi rodziny. Pieniądze te straciłem na spekulacjach.... Groziło mi doniesienie karne, więzienie, hańba.... Błagałem teścia o litość.... Tłumaczyłem, że on przecież jest miljarderem, że taka suma, która mnie i dziecku jego życie może uratować — dla niego przedstawia tylko drobnostkę....

Przysięgałem, że pieniądze te mu zwrócę.... Prosiłem, o ile gotówki dać nie chce, aby poręczył za mnie.... W odpowiedzi na to podniósł się starzec — zacisnął pięści — i pełen nienawiści krzyknął:

— Nienawidzę ciebie bestjo... Tyś zabrał całą miłość, jaką córka miała dla mnie... Rozrzutny jesteś za moje pieniądze... Wyciągnął rękę — i po chwili uczułem jego rękę na mej twarzy.

— Gdy myślę dziś o tem — mówił dalej morderca — wydaje mi się wszystko co potem nastąpiło, jak gdyby snem jakimś.... Obrażony, odarty z godności, pełen trwogi o dzień jutrzejszy — jak gdyby goniąc za czemś — rozpostarłem nagle ramiona — rój jakichś czerwonych chochlików ujrzałem — w głowie szum — oczy już nic nie widziały — dwa palce moje ścisnęły się u szyi teścia — jakieś rzężenie, — jęki — teść opadł na łóżko — twarz była już trupioblada — zacząłem wołać „ojcze“ — nie było odpowiedzi — jeszcze raz poruszył się — oczy otworzył na chwilę... i nie żył....

Chwyciłem nóż, chciałem przeciąć sobie żyły... Nie miałem sił...

Przeląkłem się strasznej śmierci, na którą przed chwilą patrzyły me oczy... Wtedy zbudził się we mnie instynkt samozachowawczy... Za wszelką cenę chciałem ratować siebie, żonę i dziecko... Zdawało mi się, że słyszę szlochanie mojej ukochanej dzieciny...

Wpadła mi naraz myśl symulowania samobójstwa teścia... Wtedy powiesiłem trupa na ręczniku... Tak byłem nieprzytomnym, że nie zauważyłem krwi na łóżku... Gdyby nie ta krew, spoczywałby dziś spokojnie teść w grobie — a ja byłbym na wolności....

Ale zbrodnia i z pod ziemi wyjdzie....

— — — — — — —

Niezmiernie ciekawe szczegóły podają dzienniki o mordercy i ofierze.

Hrabia Aspari był miljardowym magnatem, ale chorobliwe jego skąpstwo znane było w całej okolicy...

Żebraków odganiano z pałacu psami... Raz biednemu wieśniakowi spaliła się chałupa... Cała wieś złożyła datki chętnie dla ofiary ognia... Najbiedniejsi nawet ofiarowali swój grosz...

Jedynym człowiekiem, który odmówił, był miljarder Aspari....

— — — — — — —

Morderca hrabiego, doktor Merten, ma przeszłość bardzo burzliwą...

Jest synem generała, który podczas ostatniej wojny, cały pułk poprowadził na stracone pozycje i cały pułk wyrżnięty został przez wojska rosyjskie... Pod wpływem tej klęski, popełnił samobójstwo...

Dr. Merten w młodości oddawał się muzyce... Najpoważniejsi fachowcy rokowali mu na tem polu wielką przyszłość...

Jako kompozytor zyskał sobie w największych metropoljach sztuki, doskonałe nazwisko...

Ale potem wpadł w wir życia — oddał się pijaństwu — hazard stał się jego namiętnością — zaniedbał się — przestał tworzyć i powoli popadał w zapomnienie...

Podczas premjery jego opery poznała go piękna Illona — pokochała go i — mimo sprzeciwu ojca, została jego żoną...

Ale doktor Merten nie umiał się już wyzwolić z otchłani, w jakiej żył...

Pił dalej — i skarżył się, że ambicje jego nie zostały zadowolnione, że świat o nim zapomniał..... Nie chciał przyznać, że tylko lekkomyślność pognała go do upadku...

— — — — — — —

Ponura tragedja w pałacu asperskim, znajdzie epilog przed sądem...

Sędziowie orzekną — czy był to mord z premedytacją — czy też tragiczny czyn szaleńca.

Roman Hernicz.

Już go wyręczył!



Pluto: Całemu światu urządzam trzęsienie ziemi, tylko nie Polsce. Tam już inny bożek lepiej trzęsie odemnie!

Gdzie oni mają sumienie?

Ruble Stronnictwa Narodowego.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

„Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego otrzymuje codziennie liczne ofiary na fundusz wyborczy. Są to kwoty składane zarówno przez osoby zamożne, jak i drobne grosze, znoszone przez ludzi biednych. Ostatnio zgłosiła się do Stronnictwa pewna pani, która przyniosła woreczek płócienny, napełniony przedwojennemi rublami srebrnemi i oświadczyła, że monety te są jedynym majątkiem i oszczędnością na czarną godzinę p. J. osoby starszej i chorej, żyjącej z maleńkiej emerytury i cierpiącej niedostatek.

Wobec nieprawdopodobnych trudności, jakie napotyka działalność Stronnictwa Narodowego, p. J. składa cały swój majątek Stronnictwu, z tem, aby monety zostały najkorzystniej sprzedane, a suma zużytkowana na akcję wyborczą...

Ruble te są do rozsprzedania w biurze S. N. Al. Jerozolimskie 17 m. 5.

Między członkami endecji znajdują się notarjusze i adwokaci, którzy zarabiają po 100.000 zł. I ci panowie mają sumienie przyjmować takie ofiary od obałamuconych biednych kobiet.



Nr. 116.

S..... ma wiele wody,
t... zaś lubi młody,
p... zwykle bogaty,
ł... ma zboże kwiaty.

Nr. 117.

Idę naprzód wciąż potrosze
Wtedy dzwoniąc śmierć przynoszę,
Bo gdym w ruchu wszystko walę,
Bez pożytku dla mnie wcale;
Kamień moją moc odradza,
Lecz na drodze mi zawadza.

Rozwiązanie szarad:

Nr. 114: Gwiazda.
Nr. 115: Motyl, Metal.

Miejscowe: U. Popiółkiewiczówna, St. Grodzka, H. Domagalanka, M. Świątkowska, K. Jaworska, **Z. Zwolanowska,** M. Kulczycka, Ł. Kowalewska, J. Kulczycka, G. Kowalewska, T. Świnecki, A Pieszykówna, A. Piaskowski, Fr. Świnecka, M. Hassówna, J. Kruczkowski, St. Kowalski, E. Stachowiakówna, P. Szmoń, N. Janiszewski, U. Januszewska, Cz. Zdrojewska, Ł. Jaraczewska, E. Dominowski, **A. Pawlakówna,** F. Ryszewski, M. Langer, K. Kmera, F. Jankowski, P. Dominiczak, B. Langer, Z. Magdańska, T. Kutowiczówna, A. Langerówna, St. Jasiński, K. Rydlewski, K. Majchrzak, Kempiński, T. Miński, E. Anderson, Sikora, R. Masłowski, Z. Schlager, H. Magdańska, G. Paździerska, H. Szleger, J. Langer, J. Kempiński, W. Krzyciakówna, J. Dominowski, St. Szmoń, T. Ruksówna, E. Stachowiakówna, F. Kuśniesz, K. Rybicki, B. Kachelski.

Z prowincji: H. Janowska - Mogilno, A. Wróblewski - Małe Ciechowo, A. Pierucki - Ślesin, K. Otulakówna - Zbiczno, A. Wachowski - Nowemiasto, E. Antoszewska - Nowemiasto, St. Jarząbek - Lubcza, T. Tomsia - Jaksice, A. Wilczyński - Serock, **H. Osińska - Strzelno,** I. Kurzawa - Czarnków n. N., W. Ogórkiewicz - Witkowo, K. Wilczyńska - Serock, J. Chłosta - Chełmno, F. Polasik - Więcbork, J. Szczęsny - Żuromin, T. Fischbach - Ostrów, H. Janowska-Mogilno, M. Günter - Klonowo, W. Fidzińska - Koźmin, J. Łepek - Rekowo, K. Gruss - Leś. Rekowo, P. Szczęsny - Żuromin, **J. Dąbrowska - Żuromin,** A. Flatow - Tczew.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **K. Zwolanowska - Bydgoszcz, „Podróż Guliwera“** (J. Swift).
2. **J. Dąbrowska - Żuromin, „O Biednym Muzykancie“** (W. Szymanowicz).
3. **A. Pawlakówna - Bydgoszcz, „Młodzi Gwiaździści“** (W. Przyborowski).
4. **H. Osińska - Strzelno, „Wspomnienie Babuni“** (Sarp...

Cmentarze w Moskwie

mają być zamienione na parki publiczne.

(KAP). Sowiet moskiewski postanowił, że wszystkie istniejące obecnie cmentarze w ciągu dwóch lat mają być zamienione na parki publiczne. Wszystkie ciała, spoczywające na tych cmentarzach będą przymusowo spalone.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 4 męczenników ukor., Gotfryda.
Jutro: Teodora m.
Wschód słońca: godz. 7,10.
Zachód słońca: godz. 16,17.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel 385;
2) **Apteka przy pl. Teatralnym,** ul. marszałka Focha 14, tel. 19-62.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedziele i święta:

Dr. Mierzwiński, lek. kolej., dnia 9. XI., ul. Dworcowa 7, tel. 22-47.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4. w niedzielę i święta od 11 2 Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 8 bm. o godz. 8-ej poraz 4-ty sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Panna Maliczewska“** Obsada sztuki nader szczęśliwa. Reżyserja Heleny Arkawin. Dekoracje Feliksa Krassowskiego.

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 4-ej po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz operetka K. Zellera **„Sztygar“.** Reżyser: Tadeusz Laskowski. Dekoracje Feliksa Krassowskiego. Dyryguje kapelmistrz Leon Turkiewicz.

Niedziela wieczór „TRAVIATA“.

—o—

„Sandomierskie wesele“ w Teatrze „Popularnym“.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę ukaże się poraz trzeci **„Sandomierskie wesele“** w wykonaniu slynnego zespołu Tadeusza Skarzyńskiego w sali Patzera, (Teatr Popularny). Sztukę tę winien zobaczyć każdy dobry Polak i dobra Polka. Czar folkloru i przepysznych scen obyczajowych podbija świeżością zdobywające uznanie prasy i publiczności. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia. Bilety w księgarni Gieryna.

—x—

Teatr toruński w Bydgoszczy! Teatr bydgoski w Toruniu!

Sąsiedzkie stosunki pomiędzy Teatrem bydgoskim a toruńskim zacieśniły się w sezonie obecnym. Dyrektor Stoma udaje się w przyszłym tygodniu z przedstawieniem opery Verdiego „Traviata“ do Torunia, zespół zaś operetki toruńskiej zawita w tymże dniu (piątek dnia 14 listopada) do Bydgoszczy, aby odegrać w Teatrze Miejskim swój przebój sezonowy, słynną operetkę Kalmana p. t. **„Księżna Chicago“.** Przepiękne melodje i moc efektów scenicznotanecznych tworzą z „Księżnej Chicago“ typowo nowoczesne widowisko operetkowe, przygotowane przez reżysera Zdzitowieckiego z całym nakładem zdobytej w środowisku zachodnich Metropolij wiedzy artystycznej. Główną rolę męską kreuje reżyser Zdzitowiecki, partnerką jego jest wybitna primadonna Salomea Rutkowska w tytułowej partji, parę wodewilową grają pp. Porębska, ulubienica Torunia, i świetnie zapisany w pamięci Bydgoszczan pełen werwy i humoru Olędzki. Udział też bierze wybitny komik Stanisław Jaworski oraz pp. Lenczewski, Gliński, Makowski, Kopczyńska, Kondratjewówna. Na czele 15-osobowego baletu, prowadzonego przez artystkę, Helenę Grossówne, stoi fascynująca i urocza para taneczna: Grossówna-Gliński, której produkcje zyskały powodzenie u wybrednej publiczności stolic europejskich. Batutę kapelmistrzowską dzierży profesor Wiliński, wybitny i zasłużony dyrygent operetki warszawskiej. Zespół toruński odegra „Księżnę Chicago“ w całkowitych dekoracjach, specjalnie sprowadzonych z Torunia, autorem których jest inż. W. Małkowski. „Księżna Chicago“ odegrana będzie tylko raz jeden.

Na marginesie.

(stb.) Prasa polska dużo miejsca i uwagi poświęca bóstwom filmowym. Czyni to nie ze względów wychowawczych, tylko ulegając raczej prądowi czasu i kaprysom czytelników. Chce się coś wiedzieć o życiu i powodzeniu tych artystów, których się codziennie widzi na ekranie.

Autor poniższych uwag wypowiada osobiste swoje zapatrywanie, stojąc na stanowisku, że pisma dopuszczają się na tem polu karykaturalnej przesady. Nie są one, co prawda, twórcami tych superhymnów, ale ulegają suggestji czy naciskowi tych ajencyj filmowych i kinowych entreprenerów, w których interesie ta jarmarczna reklama ekranowych wielkości leży.

Krzyk, jaki się około tych ludzi robi, zostaje w rażącej dysproporcji do ich artystycznych wyczynów. Uważają się oni wskutek tego za półbogów, choć są tylko półkomedjantami. Przeciętny przyzwoity artysta sceniczny jest sto razy więcej wart od tych mimików, którzy pracują tylko twarzą, gdy aktor, oprócz odpowiedniego wyrazu twarzy i w żywe słowa swą całą duszę i artyzm włożyć musi.

Tymczasem sława aktora jest ograniczoną i mija prędko, podczas gdy reklama nazwiska artystów filmowych roznosi po całym świecie. Jest temu winna i aparatura, ale niemniej artystom scenicznym dzieje się tem samem wielka krzywda.

Weźmy taką Polę Negri. Doskonała i głośna artystka. Ale jakichże trików ona używała i nadużywała, aby stać się głośną! Pomijając różne mniej zręczne kawały i bujdy, przypominam tylko, że tej pani już iks razy ukradli brylanty miljonowej wartości. Parę razy chciano ją samą ukraść. Były zamachy na jej życie. Parę tuzinów ludzi popełniło samobójstwo z powodu nieszczęśliwej do niej miłości. Tonęła w morzu, ale jakiś grand ją wyratował. Wyniesiono ją parę razy z płonącego domu. Legjon najprzedniejszych kawalerów starało się o jej rękę. A gdy już zwolennikom pany Poli sprzykrzyło się jej dziewictwo, złapała jakiegoś łapserdaka Gruzina, wykąpała go, ogoliła i ubrała, nadała mu tytuł księcia Mdivani i wyszła za niego za mąż. Obwoziła się z nim po całym świecie, a potem dla reklamy postanowiła się z nim rozwieść. Więc znowu scena w sądzie: książę zrozpaczony, chce sobie w łeb palnąć z desperacji, ale mimoto ta twarda pani oświadczyła, że żyć z nim nie może...

Pozatem Pola Negri rozpuszczała najniemożliwsze blagi o tem, jaką to bajeczną wytwórnię filmową zakłada w Ameryce, w Anglji, we Francji, w Niemczech, w Polsce i gdzie tylko!

Wszystko to okazało się kłamstwem, nabieraniem prasy, nieledwie jej szantażowaniem.

Poco było wylewać tyle atramentu i rozmazywać całe kubły farby drukarskiej? Czy poto, aby pani Pola do już zarobionych dolarów dodawać mogła nowe?

Tak jak Pola Negri, postępują wszystkie panie z jej fachu. To jest ostatecznie ich byznes, ich zarobkowanie. Ale czem wytłomaczyć i usprawiedliwić owczy pęd prasy do niesłychanego reklamowania tych półkomedjantów i półkomedjantek?

Przeciwko zanieczyszczaniu powietrza w śródmieściu.

Pod adresem Magistratu bydgoskiego.

Coraz częściej dochodzą nas ostatnio skargi na urągające przepisom hygjeny postępowanie władz miejskich. A mianowicie tak jak przed dwoma laty uruchomienie wędzarni ryb przy ul. Kwiatowej spotkało się z ostrym protestem okolicznych mieszkańców, nie mogących znieść straszliwego swądu zanieczyszczającego powietrze w śródmieściu, tak samo i teraz sprawa ta stała się znowu aktualną. Wówczas przez wzgląd na zdrowie publiczne rozpisaliśmy się o tem szeroko, przytaczając przytem orzeczenie lekarza powiatowego, który stanowczo sprzeciwił się założeniu wędzarni w obrębie miasta.

Tymczasem mimo poprzednich już sprzeciwów, nie bacząc zupełnie na zdrowie publiczne, Magistrat w tym roku wydał **nowe zezwolenia** na urządzenie takich wędzarni w śródmieściu. I tak powstały nowe wędzarnie Zapalskiego przy ul. Gdańskiej i Cieszyńskiego przy ulicy Łokietka. Podobno także i w innych częściach miasta. Stwierdzić trzeba z całym naciskiem, że wydanie takich zezwoleń mija się zupełnie z przepisami prawnemi. Obowiązująca ustawa przemysłowa bowiem wyraźnie zakazuje urządzania tego rodzaju przedsiębiorstw w śródmieściu. Tembardziej dziwnem się wydaje, na jakiej podstawie wydział przemysłowy Magistratu bydgoskiego mógł wydać tego rodzaju zezwolenia.

Jeszcze raz podkreślamy, że w interesie zdrowia publicznego, wędzarnie, takie jak określa ustawa przemysłowa, winny znajdować się na dalekich peryferjach miasta.

„Caritas“.

Nowa placówka dobroczynna w Bydgoszczy.

„Wiara bez uczynków martwą jest“: cóż bowiem znaczą słowa choćby najcudniejsze, jeśli pod niemi kryje się pustka, a niema pięknych czynów. To też dla każdego praktykującego katolika jest rzeczą zupełnie jasną, że kardynalnym, nieodzownym obowiązkiem jest wcielać w życie postulaty wiary świętej. Z pośród tych postulatów na pierwszy plan w obecnych czasach wysuwa się przykazanie czynnej miłości bliźniego. Przykazanie to realizuje Kościół w formie sprawnej akcji charytatywnej, akcji opartej na najcudniejszem uczuciu miłości (= caritas) Chrystusowej. Dziś jednak akcja powyższa nabiera specjalnego znaczenia.

Caritas roztropnie prowadzona musi się stać hasłem odrodzenia, hasłem świadczącem o potędze miłości serc, a zarazem wielkości rozumów naszych. Miłosierdzie musi być mądre i pożyteczne, w przeciwnym razie stwarzają nasze grosze plagę żebractwa i szkołę przestępców i oszustów.

Jaki jest stosunek naszego społeczeństwa do żebrzących i potrzebujących? Otóż jak najbardziej fałszywy. Każdemu włóczędze, który mimo zakazu naszego Magistratu, na ulicy albo przed kościołem rękę wyciąga po jałmużnę, każda pani — litością wzruszona — daje grosze obfite. Tym wszystkim przypominamy, że tak świadczone miłosierdzie jest poprostu grzechem wobec społeczeństwa, które wszystko, co możliwe czyni, aby miasto nasze nie stało się rajem włóczęgów i kataryniarzy, aby grosz jałmużny dostał się do prawdziwie potrzebujących. Policjkiem dla nas wszystkich jest uchwała ogólnopolskiego zjazdu żebraków i włóczęgów odbytego tego roku w Warszawie, mówiąca że właśnie Wielkopolska jest najpodatniejszym gruntem dla wyzyskującej żebraniny. Żebrak dzisiejszy to już w przeważnej mierze nie ten dawny ubożuchny dziadek, lecz sprytny oszust, nierzadko zamożniejszy od wspierającego, ciężko na swój chleb codzienny pracującego. Istotnie nieraz po kilkanaście razy dziennie stukają ubodzy do drzwi mieszkania po jałmużnę. Niestety wielka część proszących składa się z ludzi nieuczciwych, nie zasługujących na wsparcie a grosz im dany zużywają na cele niewłaściwe. Co gorsza, jeżeli żebracy zauważą, że znaleźli litościwych, którzy im nie odmawiają wsparcia przy każdej okazji, wówczas stają się rzeczywistą plagą mieszkań i wykorzystują miłosierdzie chrześcijańskie do ostateczności.

Cóż wobec wszystkiego czynić, abyśmy wspierali prawdziwie potrzebujących, aby obok nędzy i głodu ciała posilać i pocieszać biedą znękane dusze? Aby kres położyć wszelkiego rodzaju nadużyciom trzeba sobie podać wspólnie ręce do pracy zorganizowanej. Z inicjatywy J. E. ks. kardynała Prymasa i na życzenie J. Eks. ks. biskupa Laubitza rozpocznie bydgoski okręg Caritas z 5-cioma wydziałami parafjalnemi dnia 17. bm. swoją pracę charytatywną na terenie naszego miasta. Fundusze na cele „Caritasu“ czerpie się z ofiar i składek społeczeństwa bydgoskiego.

Chwila obecna wielkiego bezrobocia i biedy nakazuje nam wszystkim, abyśmy zrozumieli, że tylko praca planowa i zorganizowana ulży biedzie i ochroni nas przed wyzyskiem i oszustów przed próżniactwem.

Zarząd Bydgoskiego Okręgu „Caritas“
Ks. Zdzisław Balcerek.

—o—

— **Bydgoskie Tow. Esperantystów** zaprasza wszystkich członków na zebranie w poniedziałek, 10 bm., o godz. 20, w lokalu kawiarenki „Promień“, ul. Śniadeckich 9. W programie m. i. referat esperantysty-górnoślązaka p. Edmunda Fethke o obecnym stanie światowego ruchu języka Esperanta. Wszystkich przybyłych na zebranie esperantystów ugości się na koszt kasy towarzystwa herbatką lub kawą. Po zebraniu przyjmowanie nowych członków. O jak najliczniejszy udział esperantystów prosi zarząd.

— **Ofiara.** Złotych 5 złożył p. inspektor Przyłuski na upiększenie grobów powstańców.

— **Wypadek samochodowy.** O godz. 12,10 pomiędzy Bydgoszczą a Rynarzewem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Jaworowicz Marjan, który z powodu defektu kierownicy wjechał na przydrożne drzewo. Życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Nieszczęśliwym zajął się lekarz dr. Jarosz.

— **Śmiała kradzież 1500 zł.** Dnia 1. bm. około godziny 16, włamał się jakiś nieznany złodziej zapomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania Stefana Kucharskiego, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 45 i w czasie gdy domownicy byli zajęci słuchaniem radja w sąsiednim pokoju, skradł z szuflady biurka 1500 zł gotówki, ulatniając się tą samą drogą.

— **Czyja obrączka?** W wydziale śledczym policji państwowej przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 70, znajduje się obrączka ślubna bez monogramu, która prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Poszkodowani zechcą się zgłosić celem rozpoznania.

Echa uroczystego przeniesienia 7 powstańców wielkopolskich na cmentarz żołnierski.



Siedm trumien ze zwłokami poległych powstańców Wlkp. pod Rynarzewem i Złotnikami Kujawskiemi.

Wyborcy

z powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego, szubińskiego, żnińskiego, inowrocławskiego i strzelińskiego!

Ludu Kujaw i Nadnotecia!

Już niewiele dni dzieli nas od 16 listopada tj. od dnia, w którym mamy stanąć przy urnie wyborczej, aby głosem zadecydować o tem, czy w Polsce ma być spokój, czy nie, czy do głosu mają dojść ludzie roztropni, zrównoważeni i umiarkowani, czy też do Sejmu wejść mają zaciekli partyjnicy, którzy poza stronnictwem swojem nic nie widzą, niezdolni są do mądrych i przezornych kompromisów i w zaciekłej walce wewnętrznej gubią naród i państwo.

Wyborcy!

Zastanówcie się spokojnie i odpowiedzcie sami:

Cóż dobrego przyniosła nam zaciekła walka partyjna?

Czyż ciągłe zmiany rządu przyniosły nam obywatelom jakiekolwiek korzyści?

Czyż nie zaprowadziły one kraj na brzeg przepaści?

Czyż przy kłótniach partyjnych, albo i teraz, kiedy obóz prorządowy (Be-Be) uparcie odrzuca wszelką myśl współpracy z innymi obozami dobrej woli i szykanuje nawet tych, którzy — jak my — nawołują naród do zgody i opamiętania się, nie jest coraz gorzej obywatelowi?

W przemyśle mamy zastój, niskie ceny płodów rolnych podważają byt rolnictwa, mieszkańcy miast cierpią z powodu zubożenia mieszkańców wsi, warstwę robotniczą trapią niedostateczne zarobki i bezrobocie.

Jakżeż chcemy przezwyciężyć wszystkie te trudności, jeśli **nie zgodną współpracą wszystkich obywateli dobrej woli**, jeśli nie życiem i czynem opartem na zasadach chrześcijańskiej miłości, na poczuciu sprawiedliwości i poszanowaniu prawa?

Z zagranicy dochodzą

groźne dla Polski pomruki.

Na 1400 kilometrów polskiej, nieumocnionej żadnemi fortyfikacjami, granicy sąsiaduje z nami 220 miljonów wrogów (przeszło 60 miljonów Niemców i około 160 miljonów Rosjan-bolszewików), którzy tylko czekają na to, aby Polskę osłabiły walki bratobójcze i niezgoda tak, jak kłótnie przodków już przed półtora wiekiem Polskę zgubiły.

Odpowiedzcie sami:

Komu wierzyć, za kim przy wyborach pójść?

Czy z tymi, którzy zwalczają się na śmierć i życie i Polskę przez to osłabiają, czy też z tym obozem, który woła: **Polacy! Opamiętajcie się! Wróg czeka na naszą niezgodę! Uratować nas może jedynie zgoda i wspólna praca!** Obozem, który idzie do wyborów z hasłami spokoju i twórczej pracy dla dobra narodu i państwa, jest jedynie

Katolicki Blok Ludowy lista nr. 19.

Stworzyła go Chrześcijańska Demokracja, która w życiu państwowem złożyła niezliczone dowody pracy nie partyjnej, ale państwowej.

Listę państwową Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19 prowadzi były prezes Rady Ministrów Ponikowski, który stał na czele jednego z najszczęśliwszych rządów polskich, człowiek wielkiego rozumu politycznego, czystych rąk i szlachetny. Dalej widzimy na niej przedstawicieli nauki, świata pracy (pracowników umysłowych i fizycznych). znawców prawa, życia gospodarczego i spraw społecznych, mieszkańców miast i wsi.

Na naszej liście okręgowej, na którą głosować będziemy w powiatach: bydgoskim, inowrocławskim, wyrzyskim, szubińskim, żnińskim i strzelińskim widzimy **synów ziemi kujawskiej i nadnoteckiej**, ludzi, którzy ofiarność dla ludu, przywiązanie serdeczne do Ojczyzny i wierność dla Kościoła katolickiego udowodnili niezliczonemi przykładami, ludzi znanych z pracy społecznej i narodowej.

Przyjrzyjmy się nazwiskom kandydatów z listy nr. 19 w naszym okręgu:

1. **Jan Teska**, redaktor, który przez lat przeszło 30, najpierw w „Lechu“ gnieźnieńskim, a potem w „Dzienniku Bydgoskim“ mężnie walczył o prawa ludu, którego Prusacy jako bojowego Polaka i nieustraszonego obrońcę ludu polskiego z Kujaw i Nadnotecia długie miesiące przetrzymywali we więzieniach, który z narażeniem życia własnego pomagał rodakom-powstańcom, wziętym do niewoli przez „Grenzschutz“, który łamy swego pisma zawsze otwierał dla obrony najbiedniejszych, a potępienia wyzyskiwaczy.

2. **Dr. Soboczyński**, lekarz, syn ziemi kujawskiej, społecznik, znawca gospodarki samorządowej, organizator „Rozwoju“ w Poznańskiem.

3. **Stanisław Stróżyński**, sekretarz okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, b. wychodźca, pracujący od 30 lat na polu społecznem w ruchu robotniczym, doskonały znawca ustawodawstwa robotniczego, zasłużony w walce z wyzyskiem robotnika przez niesumiennych kapitalistów.

4. **Ignacy Kurdelski**, mistrz krawiecki, znany działacz narodowy na obczyźnie, zasłużony w obronie interesów rzemiosła, którego jest od szeregu lat przedstawicielem w bydgoskiej Radzie Miejskiej.

5. **Jan Cywiński**, pionier katolickiego ruchu robotniczego w okręgu nadnoteckim, długoletni prezes okręgowy Związku Towarzystw Polsko-Katolickich Robotników, nieugięty bojownik o polskość już za czasów niemieckich.

6. **Stanisław Kleybor**, mistrz garncarski, od 63 lat mieszkający w Koronowie, pracował blisko 30 lat ideowo w tamtejszym samorządzie, prawy Polak i katolik, lubiany przez wszystkich, którzy go znają.

Idąc dalej widzimy na liście nr. 19 w okręgu bydgoskim nazwiska ludzi mniej lub więcej znanych, zawsze jednak obywateli poważnych o prawych charakterach. Czy weźmiemy panów: Cyprycha, mistrza stolarskiego z Białośliwia, Sroczyńskiego, drukarza z Bydgoszczy, Czekajewskiego, robotnika z Fordonu, Facową, działaczkę, zasłużoną w ruchu kobiecym, czy wreszcie rymarza Smolińskiego, wszyscy — to ludzie zasłużeni, czy to jako społecznicy, czy jako sokoli, albo powstańcy i wojacy, w każdym razie prawi Polacy i katolicy, znający tę ziemię i potrzeby jej mieszkańców, bo na niej się urodzili, żyli i pracowali.

Listę nr. 19 w okręgu naszym zamyka zgodnie z własnem życzeniem 70-letni mistrz blacharski, Ludwik Sosnowski, ogólnie ceniony senior rzemiosła w okręgu nadnoteckim.

Przy doborze kandydatów Katolickiego Bloku Ludowego rolę decydującą odgrywały przekonania i charakter. Pod uwagę brano dotychczasową pracę poszczególnych kandydatów. Ona bowiem jest najlepszym miernikiem, czy kandydat sprosta swoim zadaniom, jeśli go wola wyborców obdarzy mandatem poselskim.

Dlatego też ze spokojnem sumieniem **na listę nr. 19 głosować może każdy Polak i katolik**, który chce iść za głosem biskupów naszych, zakazujących głosować na listy, na których są wrogowie Kościoła socjaliści i innowiercy. Wszyscy kandydaci z listy nr. 19 są wypróbowanymi obrońcami zasad narodowych i katolickich.

Na listę tę w dniu 16 listopada głosuje każdy obywatel wyborca, który ma dość walk wewnętrznych i chce zabezpieczyć Polsce zdrowy rozwój wśród spokojnej współpracy wszystkich obywateli.

Niech żyje Rzeczypospolita Polska!
Niech żyje Katolicki Blok Ludowy!

W dniu 16 listopada idziemy do urny wyborczej z Bogiem za wiarę i Ojczyznę z kartką

nr. 19.

Okręgowy Komitet Wyborczy Katolickiego Bloku Ludowego na powiaty Bydgoszcz, Inowrocław, Wyrzysk, Szubin, Żnin i Strzelno.

Na bydgoskiem podwórku.



Bodaj raz niekiedy
nie boli go jęzor,
to co chciałby wrzeszczeć,
zabrał mu pan cenzor.

— **Teodor Gryciuk poszukuje rodziców.** Teodor Gryciuk vel Leon Wejkuć, syn Wasyla i Martyny, urodzony w Warszawie 8 czerwca 1908 roku. Przebywał swego czasu w ochronce w Grodnie, następie w Wilnie, dokąd go oddali rodzice. Po zburzeniu ochronki znalazł się w Poznańskiem. Tutaj przyłączył się do powstania. Ojciec, jako żołnierz armji rosyjskiej, zabrany został do niewoli niemieckiej i nie wiadomo, gdzie się teraz znajduje. Opiekunem Teodora jest literat Roman Wilkanowicz z Poznania. Teodor Gryciuk obecnie znajduje się w 62 pułku piechoty Wlkp. w Bydgoszczy, w III. komp. strzelców.

—x—

Ogólnopolski zjazd techników-dentystów w Poznaniu.

W niedzielę 7 grudnia rb. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski Zjazd Techników-Dentystów. Przedmiotem obrad będzie m. i. ustawa o wykonywaniu zawodu techników-dentystów, która weszła w życie na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa ta zachwiała podstawę bytu dentystyki, szczególnie zaś godzi w egzystencję techników-dentystów, tak obecnego jak i późniejszego pokolenia.

Apelujemy do wszystkich zainteresowanych, aby zechcieli we własnym interesie w zjeździe tym jak najlicznjej wziąć udział, tembardziej, że uczestnicy zjazdu będą mogli korzystać z zniżki kolejowej i udogodnionego pobytu w Poznaniu.

Zgłoszenia w tej sprawie przyjmuje do 15 bm. włącznie sekretarjat Związku Techników-Dentystów w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 44.

—o—

— **Dalsze składki na odnowienie grobów poległych i zmarłych podczas wojny żołnierzy polskich.** Urzędnicy Komunalnej Kasy Oszczędności 50,— zł, Związek Oficerów Rezerwy 38,50 zł, F-a W. Koczorowski i personel 10,— zł, Cech Malarski 15,— zł, Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych 20,— zł, p. Dr. Hoppowa 5,— zł. Wymienionym wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom, składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie. Równocześnie proszę o złożenie dalszych list składkowych w Głównej Kasie Miejskiej lub w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Komitetu odnowienia grobów poległych. (—) Dr. Śliwiński, przewodniczący Komitetu.

— **Poświęcenie nowego cmentarza na Czyżkówku.** Aktu poświęcenia nowego cmentarza na Czyżkówku w niedzielę dnia 9 bm. dokona ks. proboszcz Skonieczny, jak również wypowie okolicznościowe przemówienie. Towarzystwa kościelne i świeckie stawią się o godz. 14 przy kaplicy na Czyżkówku.

Na święto katol. młodzieży męskiej.

Apel do młodzieży.

Młodzieńcy! W przyszłą niedzielę obchodzicie wasze święto, święto młodzieży, aby się pobudzić do zapału i gorliwości w służbie szczytnych haseł, którym służyć powinniście. Kościół katolicki pragnie w tym dniu przypomnieć wam doniosłe wasze zadanie, które macie do spełnienia wobec Boga i Ojczyzny. Macie doskonalić się na dzielnych Polaków—katolików, aby z chlubą, kiedyś zająć miejsce należne wam w społeczeństwie. Idą czasy, które od was wymagać będą, abyście wypełnili swoje obowiązki jako gorliwi, niezachwiani katolicy czynu. Poznajcie więc wiarę ojców waszych, zapalcie się wzniosłemi jej prawdami, aby jako katolicy przekonania, zawsze być gotowymi do rycerskiej jej obrony.

We wszystkich sprawach młodzież zapałem swoim dokonuje wielkich rzeczy i do czynów bohaterskich pobudza. W dniu święta młodzieży wzywa Kościół was w szeregi organizacyj katolickich, abyście w myśl głosu waszych Arcypasterzy tworzyli straż przednią, awangardę, armji katolickiej. Trzeba więc stanąć do wspólnej sprawy ramię przy ramieniu pod jednym sztandarem, jednym wodzem.

A macie przecież wodza, który was wszystkich porywa swojemi zaletami i cnotami. Jakże dumni być możecie! W służbie Chrystusa — Króla. On was prowadzi, św. Stanisław Kostka. Lepszego wodza na ziemi polskiej nie znajdziejcie. Zgromadźcie się więc w ten dzień Jego pod Jego sztandarem wszyscy u Stołu Pańskiego. Przez Jego ręce składajcie u stóp Chrystusa — Króla przyrzeczenie gotowości do wszelkiego poświęcenia.

A wy **druhowie S. M. P.**, którzy już nieraz pokazaliście, że pod wodzą św. Stanisława potraficie służyć sprawom Kościoła Katolickiego, rozpamiętywujcie w dniu tym chlubną przeszłość organizacyj waszych, aby się pobudzić do czynów większych, coraz wspanialszych.

Niech święto młodzieży powiększy szeregi wasze, niech wam dopomoże, abyście wpatrując się w postać św. Stanisława, cnotą i poświęceniem promieniejącą dopięli celu, którego osiągnięcia się od was Kościół spodziewa.

Wy zaś **rodzice i wychowawcy**, nie dopuśćcie, aby szlachetne porywy młodych Polaków krępowano i tłumiono, lecz pozwólcie się powodować zapałem młodzieży i dopomagajcie jej wszędzie; chcą przecież służyć pod hasłem Krzyża i Orła sprawie dobrej, której i wy się poświęcacie!

Święto Młodzieży w Bydgoszczy.

W wszystkich parafjach bydgoskich obchodzi młodzież męska w przyszłą niedzielę 9 bm.

Swięto Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki.

W sobotę 8 bm. okazja do spowiedzi św. w wszystkich kościołach bydgoskich rano oraz od godz. 5 po poł.

W niedzielę 9 bm. Nabożeństwa dla młodzieży z kazaniem i Komunją św. generalną:

w kościele Farnym o godz. 9-tej;
w kościele św. Trójcy o godz. 9-tej;
w kościele Serca P. Jezusa o godz. 8-ej;
w kościele na Bielawkach o godz. 8,30;
w kościele na Szwederowie o godz. 8,30;
w kościele na Czyżkówku o godz. 8-mej.

Uroczyste wieczornice ku czci św. Stanisława Kostki odbędą się **w niedzielę 9 bm.:**

O godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku, Miedzą 2;

O godz. 4 po poł. w Zakładzie XX. Misjonarzy na Bielawkach;

o godz. 4,30 po poł. w Domu Katolickim na Szwederowie;

o godz. 5,30 po poł. na salce przy kaplicy w Czyżkówku;

w niedzielę 23 bm.:

o godz. 4 po poł. w Domu Katolickim przy Farze.

Organizacje młodzieży urządzające doroczne swoje święto jak najserdeczniej wzywają całą młodzież katolicką, aby tłumnie uczciła w przyszłą niedzielę św. Patrona młodzieży.

Rodziców i wychowawców uprzejmie zapraszamy do udziału w powyższych uroczystościach. Niech tym sposobem okażą swoją przychylność dla ruchu młodzieży katolickiej.

Praca myśli.

Błogosławiona jest chwila milczenia!
słodki jest wszelkiej rzeczy odpoczynek!
I Bóg spoczywał po trudach stworzenia,
wzniósłszy swą wolą wszechświata bu-
[dynek.
Są chwile, kiedy cicho uśnie morze
jakby znużone kotłowaniem głębin,
są chwile, kiedy listek nie drgnie w borze
i wiatr nie dzwoni w kolorach jarzębin.

Są chwile, kiedy czas płynie jak ereb
i świat omdlałość chwyta starej studni,
tylko ten ludzki, niespokojny czerep
wieczną swych myśli pracą grzmi i du-
[dni.
Wciąż pogotowie, za napaścią napaść,
Czuwanie pełne pustelniczych kuszeń,
Spocząć, nie myśleć, na chwilę się zapaść
w sen bez obrazów, bez męki, bez wzru-
[szeń.
Ale w śnie nawet zła myśl cię dopada,
jak robak serce umęczone toczy,
dusi za gardło niewdzięczność i zdrada,
i gdy się budzisz, pełne łez masz oczy!

Henryk Zbierzchowski.

Przyjazd Dra Barot-Forliére, laureata akademji francuskiej — z wykładem do Bydgoszczy.

Donoszą nam, że pan Barot-Forlière, który obecnie w Warszawie, Krakowie, Lwowie i innych większych miastach wygłasza wykłady na temat kolonij francuskich, zamierzą również przybyć do Bydgoszczy.

Jak wiadomo, przygotowuje Francja wielką wystawę kolonjalną w Paryżu, otwarcie której nastąpi w roku 1931. Rząd francuski już dziś stara się zainteresować nietylko ludność swoją, lecz również obcokrajowców kwestją kolonjalną, która przedstawia szerokie pole eksploatacji dla wychodźtwa przeludnionej Europy. W tym celu wysyła referentów do poszczególnych krajów. Wybór prelegenta dla Polski nie mógł być szczęśliwszy. Państwo Barot-Forlière są nam bowiem znani z ostatniej podróży po całej Polsce, gdzie zapoznawali się z ludnością, historją, kulturą i sztuką naszego narodu. Owocem tej podróży było wspólnie wydane dzieło: „Notre Soeur la Pologne", które cieszyło się we Francji wielkiem uznaniem i przyczyniło się do zacieśnienia węzła obopólnej przyjaźni. Pan Dr. Barot przez kilka lat zamieszkiwał kolonje, jest więc doskonale obeznany z życiem i stosunkami krajów zamorskich, które zawsze były i będą owiane pewnym czarem egzotyzmu dla mieszkańców cywilizowanej Europy. Dzieło jego na temat kolonij: „L' oublie sur la gloire" zostało uwieńczone nagrodą akademji francuskiej.

Wykład, który wygłosi wielce ceniony literat w piątek 14 listopada o godz. 20-ej w Szkole Wydziałowej (Konarskiego 7) zapowiada się nader interesująco, a będzie zrozumiały także dla publiczności słabo władającej francuzczyzną, gdyż będzie ilustrowany przezroczami przedstawiającemi prześliczne zdjęcia z Marokko, Indochin, Madagaskaru, Kongo, oraz wysp francuskich.

Życzymy, aby Bydgoszcz należycie uczciła zasługi wielkiego literata i tłumnie pospieszyła na wykład tego gorliwego przyjaciela Polski.



U golibrody.

— Wi pan, panie redaktorze, coby nam mogło dać ratunku? Gdyby przed wyborami zrobiło sze u nas częsienie żemi. Ale takie fest durcheinander! Żeby od jednego sztosu zapadło sze Sanacji, endecji, socjalny demokracji, centrolewu i inne cholery. Wtedy skończałaby szę ta cała wojna o naprawy Rzeczypospolitej i w narodu zrobił by sze szwęty spokój. Pan mógłby nawet zwinąć swojego Dżenniku, bo jak nima wojny narodowy, to pan stracił swoi racji bytu. Pan jest ten trzeci, który tam czągnię swojego profitu, gdzię sze dwóch bije. Ale niech sze pan nie boi, pan nie zginie z głodu. Przed takim redaktorem to jest zawsze cały szwiat otwarty. Pan mógłby zostać szewcem, bo pan umi buty szyć. Albo krawcem, bo pan potrafi drugiemi kurty skroić. Pan mógłby stworzyć sobi garbarni, bo pan umi skóry garbować. Albo pan mógłby zostać dyplomatem. Dlaczego — pan sze pita? Bo pan także wtedy tylko prawdę mówi, jak to jest panu poczebne do jego geszeftu.

Ja panu jeszcze raz powim, co te wybory będą miały złego koniec. Wygra pan Dżądek, to pan Daszyński dostanie czarny melancholji i jego zabiorą do cholerycznych baraków, endecji sze powiesi, a centrolewu dostanie bruch i bedzi musiał nosić obandażowanego ogonu. A wygra opozycji, to pan Marszałek da wywiadu panu Miedziński, ale takiego, że Rzeczpospolity bedzi zarżnięty.

Pan wi, że na całym szwiatu było częsienie żemi, a tylkó u nas bało sze zaczęsić. Dlaczego — pan sze pita? Nu, my mamy jeszcze taki kiepski konstrukcji, że od jednego sztosu może ze wszystkiego zrobić sze kupy gruzy i szmieci. Nieprawda? Pan redaktor sam temu przyznaje. My mamy do naszy budowy dobre majstry, ale zato kiepskiego materjału. Wi pan czemu? Nasze wapno to sze panom majstrom zawsze do palcy przylepi. Potem jest wapno u nich, a nima go w narodu.

Ja panu co powim, panie redaktorze. Jak panu Marszałek z wyborami sze nie uda, to niech un najpierw poda sze pod sądowego nadzoru Ligi Narodów, a potem niech ogłosi plajty. Co jest? Ameryka przyjmie od nas dżesięć procent, inne wierzyciele tyż co opuszczą, i potem można zacząć geszeftu na nowo.

Pan miszli może, że to moi idei? Gott bewahre! To sze wżeno tak:

Pan Dżadek ma astrologu, grafologu, spirytystu, kabalarki i inny wróżki, ale oni mu robią zawodu. Więc pan Dżadek postanowił poradzić sze rabinu cudotwórcy.

Przyszedł do niego rebe Reich, bardzo uczony w talmudu, i jemu pan Dżadek przedstawił cały naszy sytuacji, i spitał, co teraz robić?

Rebe bardzo sze zamiszlał, a potem pogłaskał swoi brody i mówi:

— Przepraszam pana Marszałek za moją szmiałość: pan ma żony?

— Mam.

— Nu, to niech pan całego interesu prędko na ni przepisze.

KRYMINALISTYKA.

Kobieta a zbrodnia.

Zapoczątkowane w czasie wojny światowej wskutek braku mężczyzn, a rozwinięte po wojnie z powodu swej taniości usamodzielnienie kobiet w zarobkowaniu, spowodowało także większy udział niewiast w przestępczości. Jednakże odpowiednio do swej natury kobiecej udział ten zasadniczo się różni od zbrodniczości mężczyzny.

Przedewszystkiem, będąc z natury sprytniejszą i bardziej wyrafinowaną, z drugiej strony zaś bojaźliwszą od mężczyzny, kobieta plan zbrodni wymyśla i nim kieruje, a mężczyzna go wykonuje. Mianowicie dotyczy to wypadków, gdzie przeprowadzenie planu zbrodniczego wymaga szczególnej odwagi, ostrożności lub czynu gwałtownego, jak np. zabójstwo, rozbój lub t. p. Kobieta więc uknuwa plan usunąć niewygodnego męża, będącego jej przeszkodą w zakazanej miłości, lub też kogoś z rodziny, aby zagrabić jego majątek, i podżega oddaną sobie osobę do wykonania tej zbrodni. Nakłania nawet własne dzieci do żebrania, nierządu, lub systematycznego okradania swego chlebodawcy.

Udział czynny w przestępstwie bierze niewiasta zwykle tylko wtedy, jeżeli czyn ma być wykonany skrycie lub w sposób wyrafinowany, jak np. podpalenie, powolne otrucie, fałszywa denuncjacja anonimowa; wogóle, gdzie niebezpieczeństwo wykrycia i aresztowania jest mniejsze. Ponieważ nie znosi widoku krwi, więc chcąc kogoś zgładzić ze świata sama, wybiera zawsze otrucie, które jest zbrodnią wybitnie kobiecą. Krzywoprzysięstwo popełnia nietylko sama z lekkiem sumieniem, ale namawia do niego także drugich, bądź to przyrzeczeniami, bądź wmawianiem jako prawdę. Jako gospodyni lub sługa potrafi wkraść się w zaufanie swych chlebodawców, a po pewnym czasie albo sama ich okrada, albo też wprowadza złodziei. z którymi jest w zmowie i z którymi wreszcie z obfitym łupem się ulatnia.

Wybitnie kobiecemi przestępstwami są oprócz otrucia, także paserstwo czyli ukrywanie i pozbywanie rzeczy kradzionych, oraz szantaż czyli wymuszenie oszukańcze. W wyrafinowany sposób daje mężczyźnie zamożnemu lub na poważnem stanowisku sposobność do zbliżenia seksualnego, aby to następnie wykorzystać materjalnie. Wykorzystuje przytem czy to wiarołomstwo, uwiedzenie, prawdziwą lub symulowaną ciążę, czy też wreszcie rzeczywiste lub tylko rzekome zarażenie chorobą płciową. Groźbą doniesienia do policji albo rodzinie owego mężczyzny lub podania do wiadomości publicznej, ciągnie ze swej ofiary przez długi czas poważne zyski, a nieraz całkowite utrzymanie.

Są wreszcie przestępstwa, które z natury rzeczy może popełnić tylko niewiasta, jak np. spędzenie własnego płodu i zabójstwo własnego dziecka nieślubnego podczas porodu lub zaraz potem (§§ 217, 218 k. k.

Praetor.

„Sokół" Żeński.

Jutro, w niedzielę o godz 4-tej po poł. próba „Jasełki" w Sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

W środę dnia 12 bm. o godz. 7,30 zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół".

Na porządku obrad referat p. prof. Mokrzyckiego.

Liczne i punktualne przybycie członkiń bardzo pożądane.

—o—

Związek Inwalidów Wojennych R. P. wyjaśnia:

Na terenie miasta i powiatu bydgoskiego wszczęto kwestę na sieroty po poległych wojskowych i dzieci inwalidów wojennych. Siedziba tego towarzystwa mieści się w Warszawie skąd też wszelkie dary pieniężne i w naturze mają być rozdawane.

Z tego miejsca czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że z wymienionem towarzystwem nie mamy nic wspólnego.

Związek Inwalidów Wojennych R. P., okręgowe Koło Bydgoszcz, już od kilku lat żadnych tego rodzaju kwest nie urządza, gdyż wychodzi z tego stanowiska, aby nie narzucać się społeczeństwu już i w tak ciężkim kryzysie gospodarczym.

—o—

— **Pan adwokat dr. Kopp z Bydgoszczy prosi nas o sprostowanie** treści artykułu „Burzliwy wiec niemiecki w Bydgoszczy" umieszczonego w numerze 259 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 8 listopada 1930 i to w tym kierunku:

Nie zgadza się z prawdą, jakobym zachęcał „do głosowania na drugą listę niemiecką Nr. 23". Natomiast jest prawdą, że nawoływałem pana Graebego, aby się zrzekł swej kandydatury na korzyść Pankratza i Jendrickego, dalszych kandydatów z listy Nr. 12.

(—) **Dr. Kopp, adwokat.**

— **Wyjaśnienie.** Poszukiwany za defraudację 7.000 zł dokonaną w dyrekcji kolejki powiatowej Aleksander Opiński, nie jest identyczny ze Stanisławem Opińskim, znanym na gruncie bydgoskim sportowcem lekkoatletą.

— **Nabożeństwo dziękczynne.** W cerkwi Prawosławnego Bractwa w Bydgoszczy ulica Marsz. Focha 32 odbędzie się dnia 9. bm. o godzinie 11 dziękczynne nabożeństwo.

— **Szkoła Powszechna im. Ks. Piramowicza zaprasza** rodziców wzgl. opiekunów swej dziatwy na konferencję rodzicielską, która się odbędzie w niedzielę, 9 bm. o godz. 16. Kto dziecko swe rzeczywiście kocha, powinien przybyć.

— **Wszystkim krewnym i znajomym,** którzy z okazji naszych godów srebrnych okazali swoją życzliwość, przez nadesłanie nam życzeń i podarunków, tą drogą składamy nasze staropolskie Bóg zapłać.

28601) **Wincentostwo Rozenauowie.**

— **Zarząd Tow. Przyjaciół szkoły oficerskiej** podaje do wiadomości, iż dnia 9. bm. w niedzielę o godz. 14,15 odbędzie się w szkole podchorążych tradycyjne przyjęcie młodszego rocznika, na które uprzejmie zaprasza się wszystkich członków towarzystwa i sympatyków szkoły.

Praca społeczna pracowników więzienia karno-śledczego w Bydgoszczy.



Koło L. O. P. P. przy Więzieniu Karno-Śledczem w Bydgoszczy. Drużyna ratownicza.

W dążeniu do intensywniejszej pracy w popieraniu działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, pracownicy więzienia jako członkowie Koła „L. O. P. P." przy Więzieniu Karno-Śledczem w Bydgoszczy w zrozumieniu potrzeby przygotowania i wyszkolenia odpowiedniej drużyny ratowniczej, biorący partjami poza służbą udział na miejscowych kursach instruktorskich przeciwgazowych i sanitarnych, po otrzymaniu z ukończonych kursów świadectw na instruktorów, od czasu do czasu wygłaszają dla personelu więziennego i więźniów odczyty i pogadanki w zakresie stosowania obrony przeciwgazowej i ratownictwa, a ponadto personel z Komitetu L. O. P. P. sprzętów, biorą udział w praktycznych ćwiczeniach obrony przeciwgazowej, by na wypadek kataklizmu wojennego, wobec nowoczesnych środków walki lotnictwa, przy użyciu trujących gazów, bakterji it.p., każdy z pracowników więziennych był dobrze przygotowany do obrony Ojczyzny i by w razie napadu na teren więzienia, potrafił obronić powierzone jego pieczy życie więźniów.

Oprócz powyższej działalności członków w L. O. P. P. biorą także udział wszyscy członkowie w propagowaniu i popieraniu działalności Floty Narodowej oraz Polskiego Czerwonego i Białego Krzyża.

Prezesem Koła jest naczelnik tut. więzienia p. Makuch.

Żona i mąż usiłowali popełnić samobójstwo.

Dnia 5. bm., 43-letnia Marja W., zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 101, znajdując się w stanie silnego zdenerwowania, usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu wypiła większą ilość esencji octowej.

Sąsiedzi, posłyszawszy jęki, dochodzące z mieszkania małżonków W., wtargnęli do wnętrza, a ujrzawszy wijącą się w bólach kobietę zawezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, które ją w stanie ciężkim odwiozło do szpitala miejskiego.

Gdy przybył do domu mąż desperatki i dowiedział się o wypadku i o tem, że żonie jego grozi utrata życia, wziął to sobie tak do serca, że również usiłował popełnić samobójstwo, wypijając także pewną dozę esencji octowej. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, że stan jego nie jest niebezpieczny, tak, że po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono go do domu.

Stan Marji W., jest bardzo ciężki, tak, że zachodzi poważna obawa o jej życie.

Człowiek nigdy nie wie, kiedy go spotka nieszczęście.

Jak to człowiek nigdy nie wie kiedy, gdzie i z jakiej przyczyny spotkać go może nieszczęście. Nie wiedział też i p. Z., zamieszkały w nowowybudowanym domu magistrackim, przy ulicy Libelta, że z przyczyny zacinania się zamka u bramy wejściowej domu, dozna zwichnięcia ręki. A jednak tak się stało.

Pan Z., wróciwszy późnym wieczorem z miasta, nie mógł w żaden sposób otworzyć bramy z zamku, który się podobno stale zacina. Próżno manipulował na wszelkie sposoby kluczem w zamku — zamek nie puszczał; próżno kołatał do bramy — nikt na to nie reagował. Widząc więc, że tą drogą nie dostanie się do mieszkania, postanowił przesadzić płot, okalający podwórze; ale uczynił to tak nieszczęśliwie, że zaczepiwszy ubranie o wystający w parkanie gwóźdź, spadł na ziemię od strony podwórza, przyczem zwichnął sobie rękę i zniszczył ubranie. Ale kto temu winien?....

—o—

— **Stowarzyszenie Młodych Polek „Zorza"** przy kościele Serca Jezusowego urządza w niedzielę, dnia 9. bm. **wieczornicę rodzicielską** w sali „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha 71. Na program składa się m. in. przedstawienie amatorskie. W przerwach grać będzie własna orkiestra. Początek przedstawienia o godz. 7,30 dla dzieci przedstawienie po południu o 4-ej. O łaskawe poparcie powyższej wieczornicy uprzejmie Szanownych Czytelników prosimy.

— **Baczność, inwalidzi, powstańcy i wojacy, uczestnicy powstania i Hallerczycy!** Panie Letkowa i Preissowa otworzyły skład bławatów, konfekcji damskiej, męskiej i tow. krótkich w Bydgoszczy przy ul. Długiej 47 pod firmą: **„Skład Ludowy"**, gdzie za okazaniem legitymacji członkowskiej, udziela się 6 proc. rabatu od cen wystawowych i wszelkich innych towarów.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o wieczorku deklamacyjnym Tow. Uczniów Kupieckich w Resursie Kupieckiej o godz. 5,30 po poł. Kto na chwilę chce zapomnieć o najrozmaitszych dolegliwościach, niech przybędzie, a nie pożałuje, gdyż urozmaicony program zabawi wszystkich.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** Z okazji święta Niepodległości nabożeństwo uroczyste w kościele przy ul. Poznańskiej odprawia w poniedziałek o g. 11 przed poł. pastor dr. Kahane i duszpasterz ewangelicki przy D. O. K. VIII. major Fibich z Torunia.

—o—

Wielki sezon radjowy.

Rewja talentów i sław światowych.

Kierownictwa programowe stacyj nadawczych całego świata pracowały usilnie nad ustaleniem ramowych programów najbliższego sezonu, nakreślając zasadnicze linje, których się trzymać należy.

Przed dyrekcją „Polskiego Radja" stanęło trudne zadanie opracowania możliwie na najwyższym poziomie stojącego programu, wobec uruchomienia z początkiem roku przyszłego olbrzymiej centralnej stacji nadawczej, która według zapewnień fachowców, słyszana będzie na detektor w całej prawie Polsce.

Bardzo interesująco przedstawia się sezon muzyczny „Polskiego Radja". Kierownictwo muzyczne zapowiada szereg koncertów, w których wezmą udział siły pierwszorzędne o sławie światowej. Poza artystami i śpiewakami, których usłyszymy dzięki transmisjom koncertów z Filharmonji Warszawskiej i występom w studjo, polskie stacje nadawcze transmitować będą w przyszłym sezonie kilkadziesiąt najświetniejszych koncertów międzynarodowych.

I tak w tej rewji talentów i sław błyszczeć będą takie nazwiska, znakomitości śpiewaczych, jak: Elżbieta Schumann, jak Kiepura i Józefa Manowarda; słynni soliści-skrzypkowie: Paweł Kochański, Jerzy Kulenkampf i inni; wiolonczeliści: Emanuel Feuermann, Arnold Marig Földosy i. t. d.; wreszcie kapelmistrze: Herman Abendroth, Kresimir Baranovic i inni.

Zaznaczyć należy, iż z pośród wymienionych artystów takie sławy, jak Jan Kiepura, Paweł Kochański i Artur Rubinstein, wystąpią w reprezentacyjnych polskich koncertach międzynarodowych, które transmitowane będą przez wszystkie radjostacje europejskie.

Poza działem muzycznym przygotowuje „Polskie Radjo" szereg sensacyj również i w innych działach programowych, a więc: w literackim i odczytowym. Na szeroką skalę zakrojone poczynania „Polskiego Radja" przyjmie z radością polski świat radjowy, który rozszerzy się ogromnie. (28470

Wybory! Wybory!... lecz wybierajmy korzystnie!

Ogromny ruch na mieście. Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu. Każdy z nas w poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej, wiedząc o tem, że w najbliższych dniach stanąć musi z numerkiem w ręku do urny po wybór swojego przedstawiciela do Sejmu i Senatu, głowi się już dzisiaj, kogo należy wybrać. Naprężenie nadzwyczajne. Wyborca czuje swoją odpowiedzialność jaką ponosić będzie wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i siebie samego, jako Jej Obywatela za trafny wybór przedstawiciela. Nie dziwimy się temu. Odpowiedzialność faktycznie nadzwyczajna. Każdy wyborca, stając przed urną wierzy święcie, że przez niego wybrany przedstawiciel przyniesie Państwu oraz jemu samemu szczęście i dobrobyt. Możliwie, że niejeden z przeciwnego obozu uważać będzie wybór ten za nietrafny, jednak silna wiara wyborcy, że uczciwie spełnia swój obowiązek obywatelski przyniesie pomyślne dla niego rezultaty. — Niema dwóch zdań, że spełnienie obowiązku względem Państwa i Społeczeństwa jest świętą rzeczą. Ale nie zapomnijmy, że oprócz tych obowiązków ciążą na nas i inne obowiązki. W domu rodzina, żona, dzieciaki i najbliżsi oczekują poprawy bytu, ciepłego mieszkania, ciepłej odzieży, odżywczego pokarmu, życia bez trosk i smutku, lepszego jutra i uśmiechniętego oblicza głowy rodziny. Wszystko to zdobyć można, gdy staniemy z najszczęśliwszym losem Kolektury Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny" do urny szczęścia po miljony złotych. — Wybory! Wybory!... lecz wybierajmy korzystnie, bowiem wszystko zależy od trafnego i umiejętnego wyboru. Urna szczęścia wzywa nas, abyśmy tylko z losem „Uśmiech Fortuny" stawali do zawodów, o miljony złotych, które łatwo zdobyć możemy już w dniach najbliższych. Już wkrótce rozpocznie się pierwsze bogate ciągnienie 22-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w której, pomimo znacznego powiększenia ilości wygranych, ceny losów zostały niezmienione i nadal ¼ losu kosztuje tylko 10 złotych. Ogółem wygranych jest na kwotę 32.000.000 złotych. Główna wygrana 1.000.000 złotych oraz 23 premje na łączną sumę 669.250 złotych. Szanse kolosalne, bowiem co drugi los wygrać musi. Nie skąpmy zatem tych 10 złotych dla zdobycia bogactwa. 10 złotych nikogo nie zrujnuje, chociażby nawet najbiedniejszego, ale wybierać należy tylko umiejętnie. Kto zatem dotychczas losu jeszcze nie nabył, niechaj śpieszy do tutejszej najszczęśliwszej kolektury „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1 po los loteryjny, który nikogo nie zawodzi. Tylko taki wybór uważany będzie przez wszystkich za bezwzględnie korzystny i trafny.

Czy widzieliście „Sandomierskie wesele“?

Z pewnością jeszcze nie! A przecież jest co widzieć. W teatrze w ogrodzie Patzera wystawia je Teatr Regjonalny Skarzyńskiego. Ten sam, który na wiosnę tego roku dał nam pamiętne, wspaniałe widowisko „Wesele na Kurpiach“.

Nowa sztuka pokazuje nam zwyczaje i obrzędy ludu sandomirskiego. Są to przedziwne, rozrzewniające rzeczy. Wszystko tam jest oryginalne: stroje, muzyka, śpiewy, oracje — jakby się w Sandomierskiem było i we wszystkiem udział brało. Ale bo też artyści miesiącami siedzieli tam w kurnej chacie chłopskiej i podpatrywali życie tego ludu w jego wszystkich przejawach.

A jakie to barwne, jakie wzruszające są niektóre sceny! Ich melodje — to dziwna mięszanina melancholji i wesołości równocześnie. A we wszystkiem wybija się pierwiastek religijny, ta podstawa i niewzruszona ostoja naszego ludu.

Jednem słowem — śliczne, za serce chwytające widowisko. Kto je ujrzy, to jakby przez jeden wieczór i za parę groszy zwiedził najbardziej interesujący zakątek Polski. Gra i wystawa, a głównie stroje, są bajkowe. Kto tego dziś lub jutro nie zobaczy — ten zaniedba i straci dużo. Takie to piękne, takie rozczulające. Wierzyć się niechce, że ten serdeczny, rzewny i głęboko religijny lud jest cząstką naszej odrodzonej Ojczyzny.

Zamiast do kintopu, idźcie na „Wesele Sandomierskie“. Bilety są do nabycia w księgarni Gieryna przy placu Teatralnym.

---o---

— **Konsulat republiki Meksyku w Warszawie.** W Warszawie utworzony został Konsulat Stanów Zjednoczonych w Meksyku z działalnością na obszar całej Polski. Konsulem jest Jose Gonzalez Rul.

Z Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej.

W ub. piątek odbyło się roczne walne zebranie Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej, na którem zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Ustępującemu zarządowi zebrani udzielili absolutorjum. Prezesem towarzystwa został ponownie wybrany dyr. Rolbieski. Pod koniec zebrania omówiono plan prac na rok przyszły.

— **Zgubił 150 zł.** Dnia 5 bm. Stanisław Zdrojewski, portjer, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 8, otrzymał od gospodarza domu 150 zł gotówki, którą miał odnieść do urzędu podatkowego. Będąc przepasany paskiem, schował pieniądze za bluzę, z poza której mu najprawdopodobniej wypadły w drodze, gdyż przybywszy do urzędu pieniędzy już nie znalazł.

— **Awantura na dworcu kolejowym.** Dnia 3. bm. o godz. 22, kilku studentów w stanie podchmielonym wywołało głośną awanturę na tutejszym dworcu. Policja uspokoiła zbyt krewkich młodzieńców.

— **Zderzenie się samochodów.** Dnia 5 bm. na ulicy Sowińskiego, zderzył się samochód osobowy prywatny P. Z. 10655, kierowany przez nieznanego szofera, z autodorożką nr. 79, kierowaną przez szofera P. Skutkiem zderzenia autodorożka odniosła uszkodzenia. Dochodzenia w toku.

— **Kradzież roweru.** Dnia 5 bm. jakiś złodziej skradł Józefowi Muchewiczowi, zamieszkałemu przy ulicy Bocianowo 17, rower męski, wartości 120 zł, pozostawiony chwilowo bez dozoru przy ulicy Długiej, przed bramą nr. 35. Rower miał nr. rejestracyjny 7668, Bydgoszcz.

Wielkie zebranie Katolickiego Bloku Ludowego w Kruszwicy.

W piątek dnia 7 bm. mieliśmy sposobność stwierdzić naocznie, jak mało można wierzyć sprawozdaniom z wieców i zebrań, podawanych przez prasę Be-Be. Czytaliśmy w niej niedalej jak wczoraj, że w Kruszwicy odbył się tłumny wiec, na którym mieszkańcy prastarego grodu kujawskiego oświadczyli się jednomyślnie za listą prorządową. Jak to wielkie „zwycięstwo“ wygląda w rzeczywistości, o tem świadczy wymownie przebieg niezwykle tłumnego zebrania Katolickiego Bloku Ludowego (lista nr. 19), odbytego w hotelu „Goplo“ p. Daleszyńskiego w piątek 7 bm. Po przemówieniach dr. Soboczyńskiego i redaktora Bigońskiego zgłosiło się do głosu 2 zwolenników Be-Be, którzy przyjechali ze Strzelna, pp. Strzelecki i Zieliński. Przemówienia ich przebrzmiały bez wrażenia. Pierwszy z nich, p. Strzelecki, mógł zakończyć przemówienie jedynie dzięki uspokojeniu sali przez przewodniczącego i referentów, wywołał bowiem oświadczeniem, w którem się zdemaskował jako przyjaciel żydów, nieopisaną wrzawę i oburzenie. Z miejscowych obywateli nikt się w obronie jedynki nie odezwał. Agitatorom Be-Be dał redaktor Bigoński ciętą odprawę i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Katolickiego Bloku Ludowego, podjętym przez znakomitą większość zebranych. Odzywały się także okrzyki za czwórką, ale o jedynce jakby makiem zasiał.

Podnieść trzeba z uznaniem zachowanie się miejscowej władzy samorządowej, która do spokojnego przebiegu zebrania przyczyniła się przypomnieniem przepisów prawnych, zakazujących rozbijanie zebrań przedwyborczych. Całe zebranie miało przebieg bardzo poważny i świadczy wymownie o coraz większem zrozumieniu wielkiej roli, jaką odegrać może i musi w Polsce środkowy Katolicki Blok Ludowy.

— **Gimnazjum żeńskie dra M. Wagnera.** Rodzice uczenic i uczniów gimnazjum i szkoły przygotowawczej Dra M. Wagnera urządzają **herbatkę** na rzecz Samopomocy Szkolnej w sali „Pod Orłem“ w dniu 9 listopada (niedziela) od godziny 5,30—7,30 wieczór. Zaprasza się wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków szkoły.

28676) **Dra Dziembowska, Gieysztorowa.**

— **Skradziona bielizna jest do odebrania.** W komisarjacie IV. przy ul. Wileńskiej 3, znajduje się większa ilość bielizny męskiej, pochodzącej z kradzieży strychowej. Ponieważ złodziej nie chce powiedzieć komu skradł bieliznę, przeto wzywa się poszkodowanych, aby zechcieli się zgłosić, celem rozpoznania swej własności.

— **Przedmioty do odebrania.** W wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 73, znajdują się następujące przedmioty do odebrania: 1 budzik, koloru czekoladowego, z fosforyzującemi cyframi i wskazówkami; 1 branzoleta z kopiejek; łyżka, widelec, łyżeczka, oraz nóż z stemplem „Gebrueder Hepp 90“ i jeden kołnierz damski, ciemno-brązowy (koza). Ewentualni poszkodowani zechcą się zgłosić w wymienionym urzędzie, celem rozpoznania swej własności.

— **Znaleziono kawał jedwabiu.** Dnia 4 bm., p. Artur Wruk, zamieszkały przy ulicy Błonia 22a zdeponował w komisarjacie I przy ulicy Jagiellońskiej 3, kawał jedwabiu w kraty, który znalazł na ulicy Marszałka Focha. Właściciel może się zgłosić po odbiór.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Spłoszeni włamywacze.** W nocy z 3 na 4 bm. niewyśledzeni dotąd sprawcy usiłowali włamać się do składu bławatów Ferbera, przy ul. Gdańskiej 38, zostali jednak spłoszeni i zbiegli nierozpoznani.

— **Włamali się do szopy.** Dnia 30 ub. m. zakradli się jacyś nieznani złodzieje do szopy p. Ignacego Karwata przy ul. Kossaka 96 i skradli latarnię oraz inne drobne rzeczy, niestwierdzonej wartości.

— **Ujęcie poszukiwanego za oszustwa.** Dnia 3. bm., ujęty został, poszukiwany od dłuższego już czasu 33-letni Stanisław Augustyniak, bez stałego miejsca zamieszkania. Augustyniak dopuścił się na terenie m. Bydgoszczy i okolicy różnych oszustw, za które właśnie był poszukiwany. Odstawiono go do dyspozycji sądu.

— **Kradzież drzewa do wyrobu fortepianów.** W fabryce fortepianów p. Jáhne, przy ulicy Kordeckiego 7, jacyś nieznani złodzieje dokonali kradzieży drzewa, służącego do wyrobu fortepianów, które to drzewo znajdowało się w hali maszyn. Wartość skradzionego drzewa wynosi 1000 zł.

---::---

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni wielki podwójny program w 16 aktach p. t. „**Płonący step**“. Film amerykański. II. pt. „Przygody Tilli“.

KRISTAL wczorajszą premjerą formalnie olśnił publiczność. Marilyn Miller jako „Tancerka Cilly“ jest prawdziwie utalentowaną gwiazdą, bowiem śpiewa srebrnym głosikiem, tańczy jak Szmolcówna i piękną jest jak marzenie. A sam obraz w naturalnych kolorach o wyraźnej i głębokiej perspektywie, żywej akcji operetkowej, wspaniałej wystawie z bajecznymi baletami rewjowemi i doskonałymi śpiewami oraz muzyką jest skończonem arcydziełem. Nadprogram dźwiękowy.

MARYSIEŃKA. W niedzielę premjera najwyższej klasy filmu dźwiękowego p. t. „**Biała Talu**“. Rzecz dzieje się w krainie wiecznych lodów oraz w mieście Nome, siedzibie uwodzicieli-awanturników i wykolejeńców życiowych, siedzibie poszukiwaczy złota. „Biała Talu“ to jeden z najciekawszych filmów. Dzisiaj (sobota) po raz ostatni „**Tragedja kochanków**“.

NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu dramat dźwiękowy p. t. „**Pocałunek**“, który jest jednym z najlepszych z Gretą Garbo. Genjalna artystka w roli Ireny daje świetną kreację, odtwarza tę rolę z uczuciem i temperamentem. W programie oprócz bardzo wesołej komedji dźwiękowej wspaniały dodatek muzyczno-taneczny w którym zaprezentowali „murzyni“ swe oryginalne tańce oraz śpiew. Program cieszy się powodzeniem.

OKO wyświetla film p. t. „**Dusza w niewoli**“ w obsadzie genjalnego mistrza Ludwika Solskiego i Miss Polonja Zofji Batyckiej. Film o wielkich walorach artystycznych. Na scenie występy Pata.

PAW wystawia dziś potężne arcydzieło genjalnego Duponta z wielką tragiczką Henny Porten p. t. „**Dwa światy**“. Są to nieszczęśliwe dzieje miłości arcyksiężniczki austrjackiej ku wędrownemu aktorowi, której przesądy klasowe nie pozwalają poślubić ukochanego człowieka. Nadprogram komedja z Charlie Chaplinem.

WOJSKOWE. Dnia 7 i 8 bm. o godz. 19 i 21, dnia 9 bm. o godz. 15, 17, 18 i 21 ukaże się w Kinie Wojskowem 62 p. p. Wlkp. wstrząsający dramat polskiej wytwórni p. t. „**Z dnia na dzień**“; w rolach głównych **Irena Gawęcka i Brodzisz.**

— **Kradzież narzędzi rolniczych.** W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani złodzieje do chlewa p. Emilji Kurze, zamieszkałej przy ulicy Wysokiej 22 i skradli różne narzędzia rolnicze, nie stwierdzonej dotąd wartości.

— **Kradzież w szkole.** Dnia 4 bm., skradziono w klasie szkoły przy ulicy Nowodworskiej dwie teki skórzane, z zawartością 350 zł, na szkodę nauczycielki p. Heleny Nehring. Złodziejką okazała się niejaka Elżbieta M.

— **Kradzież roweru.** Dnia 4 bm., p. Józef Forycki, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 60, pozostawił obok składu na ulicy Kaszubskiej, rower męski, wartości około 200 zł, który mu jakiś nieznany złodziej skradł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 9 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12,10: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,20: Muzyka z Krakowa. 15,40—16,00: Program dla dzieci. 17,15—17,30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17,40: Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy. 20,00: Słuchowisko z Krakowa. 20,30: Koncert popularny. 21,25: Dalszy ciąg koncertu. 22,15: H. Melcer: Transkrypcje fortepianowe pieśni Moniuszki. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 8,45—9,30: Koncert poranny R. P. z płyt gramofonowych. 9,30—10,00: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserwatorjum astron. U. P. 17,15—18,15: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,15—18,30: Nadprogram z ilustr. muz. 18,30—19,00: Audycja dla dzieci. 19,00—20,00: Koncert ludowy. 20,00—20,30: Słuchowisko z Krakowa „Anegdoty myśliwskie“. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

PONIEDZIAŁEK, 10 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Program dla dzieci starszych. 17,15—17,40: Odczyt z Wilna. 17,45: Muzyka lekka z „Gastronomji“. 20,30: Operetka „Miłość cygańska“ (transmisja na wszystkie stacje polskie). 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy lub muzyka z filmu dźwiękowego z kina „Apollo“. 14,00—14,15: Notowanie giełdy pien. i cen zboż.-towar. 14,15—14,30: Komunikaty gospod.-roln. 17,45—18,15: Recital wokalny w wyk. p. Kajetana Bojarskiego (tenor). 19,00—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,15—20,30: Interludjum muzyczne w wyk. p. Elżbiety Juraszówny (sopran).

Kronika artystyczna.

I. koncert symfoniczny Bydgoskiego Konserwatorjum.

Pan dyrektor Winterfeld wybrał trzy arcydzieła **Ludwika Beethovena** prawdopodobnie dlatego, aby uczcić **160-lecie przyjścia na świat genjalnego Flamandczyka.**

Orkiestra Bydgoskiego Konserwatorjum, wzmocniona instrumentami dętemi orkiestry 62 p. p., wykonała godnie wielkiego mistrza uwerturę „Coriolan“, V Symfonję C-mol (t. zw. Symfonję Przeznaczenia) i koncert fortepianowy Es-dur z solistką p. Jezierską. Dyrygował p. dyr. Winterfeld.

Mimo wielkich zmian, jakie zaszły na początku roku szkolnego w gronie nauczycielskiem Bydgoskiego Konserwatorjum (w miejsce p. Hecht-Heufeldowej wszedł p. Wiki Winterfeld, miejsce p. Jankowskiej zajęła p. Skórkówna) — orkiestra Konserwatorjum nie utraciła nic ze swego blasku.

Zespół smyczkowy wywiązał się ze swego zadania wprost znakomicie. Gdybym jednak chciał wspomnieć o niedociągnięciach, to tylko wiolonczelom i kontrabasom musiałbym zwrócić uwagę na nie dość wyraźne wykonanie pierwszego tematu Scherza i Tria (temat Fugata) w Symfonji, co zresztą sprawia trudności nawet wytrawnym artystom. Szalone tempo (96 taktów na minutę) Scherza jest dla wykonawców trudnem zadaniem. Uwerturę „Coriolan“ ujął dyrygent w rytm ścisły — i to z powodzeniem, dając tem wzór dyrygentom, zapatrującym się problematycznie na taki sposób prowadzenia tegoż dzieła.

Co do solistki p. Jezierskiej, chciałbym tylko stwierdzić, że artystka milowemi krokami postępuje ku wyżynom artystycznym. Wolałbym jednak w jej interpretacji zamiast bogatego w heroiczne pierwiastki Koncertu Es-dur usłyszeć Koncert G-dur opus 58, bogatszy w pierwiastki liryczne, posiadający więcej miękkości i poezji. W czwartkowym koncercie często nie udawało się solistce wzniesienie ponad orkiestrę, akompanjującą z werwą i temperamentem.

Ogólnie mogę jednak wyrazić ocenę jak najlepszą. Gratuluję p. Winterfeldowi, por. Grabowskiemu i p. Jezierskiej.

Małecki.

Ostatnie wiadomości.

Kwapiński opowiada o swoim pobycie w więzieniu.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.) Wczoraj zjawił się w gmachu sejmowym były poseł Kwapiński, wypuszczony z więzienia za kaucją w wysokości 1000 zł. Kwapiński opowiadał, że w więzieniu traktowano go uprzejmie lecz z całą surowością rygoru więziennego. Nie wolno mu było zamienić z nikim słowa jakkolwiek komunistom było dozwolone. W celi znajdował się sam, wikt był bardzo lichy. Kwapiński wygląda dobrze, lecz mocno schudł.

Poseł Piotrowski (PPS.) skazany na 6 tygodni aresztu.

Sąd powiatowy w Radziejowie Kujawskim rozpoznawał sprawę byłego posła Zygmunta Piotrowskiego z PPS, który na wiecu w r. 1928 dopuścił się w przemówieniu swojem obrazy miejscowego ks. Wieczorka oraz członków rady miejskiej Radziejowa. Piotrowski na rozprawę się nie stawił. Sąd skazał Piotrowskiego za obrazę księdza na 4 tygodnie i za obazę rady na 2 tygodnie — razem na 6 tygodni aresztu.

*

Tczew, 7. 11. (PAT) Aresztowany w dniu wczorajszym Kries został zwolniony z aresztu.

Adolf Nowaczyński znów zmienił chorągiewkę!

Prasa sanacyjna donosi z triumfem, że znany pisarz-publicysta Adolf Nowaczyński, żyd-przechrzta, który dotąd wysługiwał się endecji, zakłada w Warszawie nowe pismo pod tyt.: „Liberum Veto", w którem prowadzić będzie politykę sanacyjną.

Czegoż to żydzi i przechrzty nie robią dla „geszeftu?".

Dalsze aresztowania na Pomorzu!

W Nowemmieście aresztowano Tykarskiego, członka obozu Wielkiej Polski.

Aresztowani przed kilku dniami Pawski i Obremski, których zwolniono z aresztu, zostali ponownie aresztowani i przewiezieni do więzienia w Toruniu.

Minister Prystor będzie w niedzielę w Nowejwsi pod Bydgoszczą.

W gronie przedstawicieli rządu, którzy udali się na uroczystość otwarcia dwóch nowowybudowanych odcinków linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia znajduje się również minister pracy i opieki społecznej Prystor.

Zmiana w wojsku.

Płk. dypl. Wincenty Kowalski mianowany został zastępcą komendanta obozu warownego — Wilno.

Tragiczny zgon.

Z Inowrocławia donoszą: Z czwartku na piątek w nocy targnął się na życie z niewiadomej dotychczas przyczyny, sanitarjusz tut. szpitala powiatowego Leon Rogowski, lat 29. Jak przypuszczają ogólnie denat dopuścił się tego czynu wskutek rozstroju nerwowego.

Jeden farmer zadecyduje.

Nowy Jork, 7. 11. Według ogłoszonych danych urzędowych zdobyli demokraci ostatecznie 217 mandatów, republikanie 216. Pozatem został wybrany jeden farmer. Brak jeszcze informacyj ze stanu Illinois, gdzie jednak pewna jest wygrana republikanów.

W ten sposób oba stronnictwa będą liczyły tę samą liczbę posłów, języczkiem u wagi zaś będzie 1 farmer.

Niezwykle powikłany będzie układ sił w senacie, w którym demokraci rozporządzają 47 głosami, republikanie zaś 48. Bezwzględnie jednak liczyć mogą na 33 senatorów republikańskich, z grupy tej bowiem 15 należy do t. zw. insurgentów, którzy w wielu punktach nie solidaryzują się z polityką partji i często idą własnemi drogami. Również w senacie mają farmerzy i labourzyści jednego przedstawiciela.

Zwycięstwo bokserów polskich.

Bytom, 7. 11. (PAT). Odbył się w Bytomiu na Śląsku niemieckim tradycyjny mecz bokserski między reprezentacjami obu Śląsków. Mecz przyniósł **zwycięstwo pięściarzom polskim w stosunku 9:7.**

Wybory w Austrji.

Wiedeń. (PAT) W niedzielę, dnia 9 bm. odbędą się w Austrji wybory do rady narodowej. W r. 1927 uzyskali chrześcijańsko - socjalni i narodowcy niemieccy 1.753.000 głosów, socjal - demokraci 1.539.000, związek chłopski 184.000, komuniści 16.000. W rozwiązanym parlamencie chrześcijańsko - socjalni posiadali 73 mandaty, narodowcy niemieccy 12, związek chłopski 9, socjal - demokraci 71. W obecnych wyborach chrześcijańsko - socjalni wystawili wraz z częścią Heimwehry osobną listę, druga zaś grupa Heimwehry wystawiła listę oddzielną. Tzw. blok Schobera, składający się z niemiecko - narodowych i związku chłopskiego, który liczył w poprzednim parlamencie 21 mandatów, wystawił listę osobną. Ponadto zgłosili listy narodowi socjaliści, demokraci, żydzi, komuniści i inne pomniejsze grupki.

Stan pogody.

W dniu 7 bm. było na Podkarpaciu i w Wileńskiem jeszcze pochmurno i padały deszcze, pozatem w ciągu nocy nastąpiło rozpogodzenie, a miejscami wystąpiły słabe mgły. Temperatura w dalszym ciągu spadała, osiągając 0 st. w Wielkopolsce, na Mazowszu i w Lubelskiem zanotowano o 7 rano nawet — 2 st.; nieco cieplej było na wybrzeżu oraz na Podkarpaciu i w Cieszyńskiem.

W Bydgoszczy:

wczoraj pogoda słoneczna, lecz mroźna; dzisiaj z rana chmurno i dżdżysto.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Wilczak—Okole odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godzinie 19 (7) wieczorem na sali p. Rucińskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie.

Referat wygłosi jeden z red. „Dziennika Bydgoskiego".

Zebranie Ch. D. Koła Siernieczek odbędzie się jutro, w niedzielę, zaraz po nabożeństwie w sali p. Szlagowskiego, przy ul. Fordońskiej.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Referat wygłosi jeden z kandydatów na posła.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 8 bm. **o godz. 19** w lokalu **p. Feliszkowskiego.**

Na powyższe zebranie zaprasza się oprócz członków Ch. D. także i tych pp., którzy dawniej należeli do N. P. R.-u i byli wiernymi członkami, a **którzy za Centrolewem nie idą,** aby także raczyli przybyć na powyższe zebranie.

Zebranie koła Ch. D. Bielawki odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Referat wygłosi jeden z kandydatów na posła.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 7. 11. 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	23,50—24,00
Pszenica targowa	23.00—24,50
Żyto	16,00—16,50
Jęczmień dworski	22,00—23,00
Jęczmień targowy	18,00—18,50
Owies	17,00—18,00
Mąka pszenna 65%	44,50—45,40
Mąka żytnia 65%	28,50—00,00
Otręby pszenne	15,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 8 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,18½
franki szwajcarskie	172,47
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,87
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	125,15
liry włoskie	43,56
korony czeskie	26,35

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. 11. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	22,75—24,50
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25.00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28.50
Mąka pszenna 65 proc.	41,50—44.50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	43,00—45,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Cedułа urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 listopada 1930 roku.

7% oblig. mieszk. miasta Poznania 88,00 000,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 000,00—037,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,75
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 000,00—102,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 7 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	100,50	100,25
4-proc. inw. seryjna sztuki			102,00
5-proc. poż. premj. dol.	00,00	054,25	054,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,50
5-proc. poż. konw.	000,00	048,00	048,50
10- proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	045,00

Akcje w złotych

Bank Polski	163,00—162,50
Firley	000, 0—20,00
W. T. Węgla	000,00—038,00
Klucze	98,00—100,00

Tendencja niejednolita.

Stan wody na Wiśle dnia 8 listopada.

Zawichost 3.20, Warszawa 2.97, Płock 2.50, Toruń 2.38, Fordon 3.36, Chełmno 3.13, Grudziądz 3.33, Korzeniewo 3.44, Piekło 3.08, Tczew 2.96, Einlage 2.66, Schievenhorst 2.74.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W związku z rozpoczęciem okresu zimowej zaprawy sportowej, prosimy o liczne przybycie na ćwiczenia basenowe w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 6,30 do 9 wieczorem. Przystań Kl. Wiośl. „Frithjof" ul. Św. Florjana.

„HALKA" bierze czynny udział z występem w święcie młodzieży w niedzielę, 9. bm. na **Bielawkach** na mszy św. i po południu w akademji. Zbiórka o godz. 8.15 przed kościołem księży misjonarzy; po poł. o godz. 4. Komplet konieczny.

Tow. Marynarzy. W niedzielę, dnia 9. bm. o g. 17 odbędzie się odczyt w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Tow. hodowli kóz, królików i drobiu. Miesięczne zebranie odbędzie się 9. bm. o g. 15 w pawilonie ogródkowym, przy ul. Ciemnej w Bydgoszczy.

S. M. P. „Szarotka". Zebranie obu oddziałów odbędzie się w niedzielę o godz. 14 w sali księży misjonarzy.

Tow. Obywateli przedmieść Małe Bartodzieje i Zimne Wody. Plenarne zebranie w niedzielę dnia 9. bm. o g. 15 w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

„Harmonja". Członkom oraz sympatykom przypomina się zabawę jesienną w dniu 9. bm. w salach Strzelnicy. Początek o g. 18. Dla członków bratnich kół wstęp zniżony.

Tow. Uczniów Kupieckich. Próba generalna w niedzielę, o godz. 8,45 rano w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

Sokół konny. W niedzielę, 9. bm. jazda i woltyżerka. Zbiórka o godz. 7,45 przed koszarami.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dnia 11. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w auli szk. wydz. męskiej, Konarskiego 7.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Dnia 9. bm. o godz. 12 strzelanie o nagrody oraz nagrodę wędrowną. Członkowie proszeni są o liczne stawienie się do Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki filja II. Zbiórka ze sztandarem w niedzielę, 9. bm. o godzinie 14 przed kościołem w Czyżkówku celem wzięcia udziału w poświęceniu cmentarza.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek 10. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnym przy kościele Św. Trójcy.

„Moniuszko" urządza w niedzielę, 9 bm. wycieczkę do Nakła. Cel wycieczki: zwiedzenie cukrowni. Zbiórka punktualnie o godz. 14,15 przy dworcu. Goście i sympatycy mile widziani.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 20 u p. Bielawskiego ul. Szczecińska.

Związek Podoficerów Rezerwy. W dniu 10. bm. zbiórka członków o godz. 18,30 na Starym Rynku. W dniu 11. bm. zbiórka o godz. 8,30 z pocztem sztandarowym przy Farze.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 20 w salce. Schadzka I i II drużyny w sprawie niedzielnych zawodów.

„Odrodzenie". Jutro w niedzielę chór śpiewa o godz. 12 w kościele księży misjonarzy. W poniedziałek zebranie plenarne w salce księży misjonarzy o godz. 19.

Tow. Polsk. Kat. Abstynentów. Zebranie plenarne dnia 9. bm. o godz. 16,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne oddziału starszego w niedzielę, 9. bm. o g. 16 w salce parafjalnej. Ważne sprawy. Ciekawy referat.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę, 9. bm. o godz. 16,30 odbędzie się zwyczajne miesięczne posiedzenie, na które wszystkich członków się zaprasza.

Zjednoczony Związek drobnych woźniczych. Zebranie plenarne dziś dnia 8. bm. o godz. 19 u p. Kamińskiego przy 3 śluzie.

S. M. P. „Wiosna" bierze gremjalny udział w poświęceniu nowego cmentarza w Czyżkówku. Zbiórka druhen, o ile możności w mundurkach, w niedzielę, 9. bm. o godz. 14 przed kaplicą.

K. S. „Amator". Dziś o godz. 17,30 schadzka informacyjna sekcji piłki nożnej w lokalu ćwiczeń.

Tow. Marynarzy. Miesięczne zebranie dnia 13. bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy; przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Powstańców i Wojaków Opławiec urządza w niedzielę, dnia 9. bm. wielką zabawę jesienną w sali p. Ziółkowskiego w Smukale, połączoną z różnemi imprezami. Początek o godz. 16. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

HUMOR i SATYRA.

Dziwna choroba.

— Jakżeż szanowny małżonek?

— A, biedny, ma ból na piersi...

— Może w piersiach?

— Nie! Na piersi! Chce koniecznie dostać order.

Niemiec i religja.

Spotkał w tych dniach Johan Wicka
I gada: — „Jaka u nas prasa katolicka!!
A literatura nabożna jaka!!
Gdzie ujrzysz taką u Polaka?"
Na to rzekł Wicek: — Ja ci me zdanie wynurzę:
U nas religja w sercu, u was — w literaturze!

(„Żółta Mucha".)

Źle zrozumiał.

— A więc już znowu chcesz iść na hulankę. Zapomniałeś, że w przyszłym tygodniu trzeba zapłacić komorne?

— Oh, do tego czasu będę z powrotem w domu.

Współczesne biura.

— U nas była dziś rewizja w kasie. W ciągu czterech godzin dwu urzędników przeglądało książki.

— Czy już skończyli?

— Nie, bo teraz poszukują kasjera.

Gdzie serce?

— Gdzie człowiek ma serce?

— Mężczyzna, czy kobieta?

— Wszystko jedno! Przypuśćmy, że mężczyzna.

— Mężczyzna ma serce w sercu kobiety.

Dziejowa prawda.

Uczą nas dzieje dawne,
że w rządach Narodem —
Kij nie był przecież
słuszności dowodem.

Obaj uparci.

— Prosiłem pana już dwadzieścia razy o zwrot tych stu złotych, a pan uporczywie milczy.

— A ile razy ja musiałem pana błagać, zanim pan mi je dał...

W R. B. ODBYWA SIĘ 50 ZJAZDOW B. WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ, KILKA TYSIĘCY OBCHODOW — KU UCZCZENIU ROCZNICY ZRZUCENIA SZKOŁY ROSYJSKIEJ. CZCIJ TĘ ROCZNICĘ CZYNEM!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Państwo i przesilenie gospodarcze.

Elastyczność konjunktury niezbędnym warunkiem pomyślności.

Przed stu laty uważano państwo za stróża nocnego. Niczem nieskrępowana wolność gospodarcza była ideałem ekonomistów wywodzących się z miasta Manchester (centrum przemysłu bawełnianego).

Dla szkoły manczesterskiej zaciekła konkurencja warunkowała postęp i, co się nam dziś w głowie nie mieści, sprawiedliwość społeczną. Ekonomiści ci zamykali oczy na zjawiska skrajnego wyzysku. Nic ich to nie wzruszało, że w owych czasach po przędzalniach angielskich wymierało setki tysięcy dzieci,

już w wieku 6 lat zapędzanych do 12-godzinnej pracy dziennej.

Pocieszali się, że silne jednostki wytrzymają, dorobią się i pomimo wszystko ostatnim rezultatem będzie powszechny dobrobyt. Państwu stawiali jedno tylko żądanie: Precz z rękoma od życia gospodarczego.

Takie bezlitosne teorje, odarte z wszelkiego człowieczeństwa nie długo czekały na reakcję. Przyszedł socjalizm, wskazał palcem na okropną ranę społeczną, jaką było położenie klasy robotniczej i zażądał w przeciwieństwie wkroczenia państwa w gospodarkę społeczną.

Największym zgrzytem w naszym mechanizmie wytwórczym są powtarzające się okresowo przesilenia gospodarcze. Liberaliści nie żądają interwencji państwa. Uważają, że kryzys jest procesem ozdrowieńczym. Wszystko co było słabe, źle zorganizowane w czasie pomyślnym ginie, a reszta przedsiębiorstw wzmacnia się, hartuje i staje potem z nową energją do dalszej pracy. O to, że tysiące, czy nawet miljony robotników **przymiera głodem** jako bezrobotni, nim panowie przemysłowcy raczą się przeorganizować, liberałów nigdy głowa nie zabolała.

Socjaliści twierdzili, że jak tylko dostaną w swe ręce władzę, jak tylko państwo roztoczy nad życiem gospodarczem opiekę, kryzysy albo zginą całkowicie, albo też w swym przebiegu będą niezwykle łagodne i dla interesów klasy robotniczej nie niebezpieczne. **Rzeczywistość przekreśliła te piękne plany w całej rozciągłości.**

Wolne życie gospodarcze jest niesłychanie elastyczne. Gdy nadejdą ciężkie czasy zaprowadza się oszczędności i bez rozkazu, a jednak tak jak na rozkaz wszystko przystosowuje się do zmienionych warunków. Wszystko, tylko nie państwo. Ta ciężka maszynerja nie może zwolnić szybko swoich pracowników, nie może im nawet najczęściej wypowiedzieć wogóle posady lub obniżyć uposażeń i musi dzięki temu pobierać podatki w niezmiennej wysokości.

Przed wojną, gdy państwa w porównaniu do czasów dzisiejszych były tylko nocnemi stróżami, do skarbów publicznych wpływało przeciętnie jakieś 10% dochodu społecznego. Po wojnie na rzecz tych samych potrzeb państwowych, niepomiernie rozbudowanych wpływa przynajmniej 35% tego samego dochodu. W czasie przesilenia, kiedy dochód społeczny spada często o 15—20%, niezmienna wysokość świadczeń na wyżej wyliczone potrzeby **dławi życie straszliwą śrubą.** Już nie co trzeci złoty idzie do kas publicznych ale prawie co drugi. I państwo nie pomaga bynajmniej przedsiębiorcom przy uzdrawianiu ich zakładów. Oni muszą się sami wyciągać z błota za uszy jak w ustroju liberalnym i, co gorsza, muszą to czynić, **będąc pozbawieni środków pieniężnych.**

Otrzymujemy błędne koło. Ingerencja państwa została pomyślana w interesie mas pracowniczych i ta sama ingerencja powiększa i przedłuża kryzys z wyraźną szkodą tychże warstw. Nic to, że istnieje opieka społeczna. Można rzucić przecież pytanie, co lepsze, czy być krótko bezrobotnym bez opieki, czy być nim przez długie lata i nie móc z zasiłków ani żyć ani umrzeć? Ale taka wątpliwość istnieje tylko z punktu widzenia interesów jednostki. Z punktu ogólno - społecznego niema dwóch odpowiedzi. Wszystko co powoduje przedłużenie kryzysu, jest bezwzględnem złem.

Gdzie istnieje wyjście z sytuacji? Liberalizm jest szkodliwym i nieludzkim. Socjalizm w postaci etatyzmu, tego wtrącania się państwa w procesy gospodarcze, zawiódł wszelkie nadzieje, odbiera konjunkturze jej elastyczność, prowadzi do usztywnienia przesileń, czyli przedłuża ich ponad normę, czyniąc z setek tysięcy bezrobotnych rodzaj nieusuwalnych emerytów z wyraźną szkodą dla nich i dla tych co ich w pocie czoła muszą żywić, sami sobie od ust odejmując.

Wyjście musi być gdzieś pośrodku. Zagalopowaliśmy się zbyt na lewo, idąc za ułudnemi mirażami socjalistycznemi. Teraz trzeba zatrąbić na odwrót. Ostatnie przemiany polityczne i wrzenie w dziesiątkach państw jest dowodem, że proces ten się rozpoczyna. U nas jest tylko najciszej. Nie lubimy myśleć nad zagadnieniami, przy których trzeba rachować z ołówkiem w ręku. Ale będziemy musieli. Chowanie głowy w piasek nic nam nie pomoże. Czeka nas ciężka praca i jeżeli jej nie dokonamy dość szybko, zahamujemy sobie cały postęp gospodarczy, przedłużymy przesilenie i znów damy się wyścignąć innym.

St. R.

Gospodarcze samobójstwo Sowietów.

Głodujący bankrut wyprzedaje resztki bogactwa. — Czy dumping sowiecki jest groźny dla świata kapitalistycznego?

Piatiletka doprowadziła Sowiety do rodzaju masowego obłędu. Władcy napół pustynnego kraju, zaludnionego przez leniwą i niekulturalną ludność postanowili w ciągu pięciu lat prześcignąć dobrobyt gospodarczy Stanów Zjednoczonych. Wydaje się, że sami Amerykanie, gdyby zechcieli zaprząc do pracy wszystkie swe siły twórcze nie zdaliby dokonać tego rodzaju pracy w ciągu 50 lat i kto wie nawet czyby się im to udało. Ale dla bolszewików niemożliwości nie istnieją. Rozkazy tępego Stalina muszą być wykonane.

Już w drugim roku wyczerpały się zasoby finansowe. Olbrzymia inflacja — druk niepokrytych złotem banknotów — obniżył kurs czerwońca (45 zł) do wartości zaledwie 5 złotych. Ale bolszewicy od planu odstąpić nie mogą. Pobudowali tysiące fabryk, sprowadzili już olbrzymią ilość maszyn i dziś mają to wszystko porzucić, aby się wydać na pogardę i pośmiewisko całej ludności, z której wyciskali ostatni pot i krew dla idei piatiletki? —

Ostatnią deską ratunku dla bankrutującego jest wyprzedaż generalna po każdej cenie. Rosja schwyciła się tego środka całą siłą. Zboże, cukier, nafta, drzewo i wszelkie rodzaje wyrobów przemysłowych zostały w dużych ilościach rzucone na rynki świata po cenach już nie konkurencyjnych ale niższych o 50% od rynkowych. Wywołało to rodzaj paniki. Podniosły się głosy żądające zakazów przywozu. Niektórzy twierdzili, że bolszewicy pragną zniszczyć gospodarkę kapitalistyczną całego świata zapomocą obniżenia poziomu cen światowych, coby w skutkach doprowadziło do poważnego strejku spożywców, ograniczenia wytwórczości, a przedewszystkiem do powiększenia tej straszliwej bolączki jaką jest bezrobocie.

Wydaje się, że wnioski tego rodzaju są mocno przesadzone. Rosja nie jest niewyczerpalnym śpichlerzem, świat natomiast jest spożywcą tak wielkich ilości wszelakich towarów, że o tak katastrofalnych skutkach poza przemijącem efektem niema co mówić. Ceny towarów na rynkach światowych spadają na skutek naszej hiperprodukcji. Towary rosyjskie mogą ten spadek nieco zaostrzyć, ale nie mogły go wywołać

Obecnie nadchodzące informacje wskazują, że wywóz został oparty na wyrywaniu z ust masom rosyjskim ostatniego kęsa chleba. Ludność niema obuwia, ani odzienia i nawet na kartki nie może otrzymać żywności. Rozreklamowany wywóz, który miał zachwiać podstawami naszej kapitalistycznej gospodarki, ma się wyraźnie ku końcowi.

Na pytanie czy dumping sowiecki (wywóz poniżej własnych kosztów wytwórczości) jest groźny dla nas, trzeba odpowiedzieć przecząco. Może on wywołać pewne przemijające trudności, ale w skutkach prowadzi do bankructwa sowieckiej gospodarki, do bankructwa, na które cały świat czeka z utęsknieniem od 12 lat, a do którego modli się wynędzniała ludność rosyjska.

(r).

Podatki w listopadzie.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w listopadzie br. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go listopada — miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w październiku rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15-go listopada br. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1930 r.;

3) w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III kwartał rb. tudzież podatku od lokali i od placów niezabudowanych za IV kwartał br.;

4) w ciągu listopada — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931;

5) do 7 listopada br. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w ciągu października 1930 r.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Kronika zagraniczna.

Francja w obrębie kryzysu.

Ostatni spadek kursów na giełdzie paryskiej może mieć doniosły wpływ dla całej Europy. Francuskie papiery wartościowe, które swym posiadaczom przynoszą minimalne dochody, jeszcze więcej stracą na rentowności, co zmusi może nareszcie ich posiadaczy, cierpiących na nadmiar posiadanego kapitału do lokowania swych zasobów poza granicami kraju. Obecne stosunki, gdy cały świat cierpi na brak złota, a Francja powiększa i tak nadmierne zapasy, muszą ulec zmianie. W tym wypadku kryzys giełdowy miałby dobroczynny skutek.

(r.)

Polityka Stanów Zjednoczonych ulegnie zmianie.

Amerykańskie wybory do Kongresu i do senatu dały zwycięstwo demokratom. Należy się więc spodziewać wobec zanikającej popularności Hoowera, że polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych ulegnie zmianom.

Wystarczy zauważyć, że republikanie, którzy reprezentują interesy przemysłu są wielkiemi zwolennikami ochrony celnej. Natomiast demokraci, jako reprezentanci rolniczych stanów południowych, są za wolnym handlem i za popieraniem wywozu surowców. Gdyby mur barjer celnych, który ciągle jeszcze dąży ku górze, został cokolwiek obniżony na drugiej półkuli, wywołałoby to doniosły wpływ na całokształt polityki gospodarczej.

(r.)

Anglja za ochroną celną.

Związek przemysłowców brytyjskich rozesłał ankietę do 1500 wielkich firm i 183 organizacyj handlowych w sprawie ustawodawstwa celnego w Anglji. Odpowiedziało na ankietę 96% zapytywanych. Przeważa w odpowiedziach żądanie zmiany polityki celnej, ochrony produkcji i preferencji w obrębie Imperjum brytyjskiego.

Kronika krajowa.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w październiku.

W ciągu miesiąca października wydała P. K. O. 19.386 nowych książeczek oszczędnościowych, co przy uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych (4.925) daje przyrost bezwzględny 14.461 książeczek oszczędnościowych. Łączna cyfra czynnych książeczek P. K. O. wynosiła w dniu 31 października r. b. 579.622.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe wzrosły do kwoty 232 milj. zł. Przyrost wkładów oszczędnościowych zwykłych w ciągu miesiąca października rb. wynosił okrągło 1 milj. zł, zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji — 2 milj. zł.

Konjunktury hodowlane.

Ciężkie położenie rolnictwa światowego i panujące w związku z niem tendencje gospodarcze popychają rolników w kierunku wzmożonej produkcji hodowlanej. Tymczasem i w tej dziedzinie istnieje już pewne nasycenie rynku, zwłaszcza w stosunku do mięsa. Tylko w zakresie jaj i produktów mlecznych daje się zauważyć pewna tendencja wzrostu spożycia.

Produkcja tłuszczów zwierzęcego pochodzenia, silnie odczuwa wpływ konkurencji tłuszczów roślinnych pochodzenia podzwrotnikowego. Stan rynków trzody w Niemczech budzi obawy, a spodziewany spadek cen jest o tyle groźniejszy, że niskie ceny paszy stanowią poważną zachętę do produkcji przy równoczesnym spadku spożycia z powodu bezrobocia i taniości innych środków spożywczych. Z powyższego wynika, że hodowla nie wykazuje opłacalności.

Spadek protestów w Banku Polskim.

W Banku Polskim odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych wyniósł w październiku rb. 3,64%, wobec 3,78% we wrześniu i 4,16% w sierpniu rb.

Z tego procentowo przypada na branżę rolniczą 0,68%, włókienniczą — 0,89%, skórzaną — 0,12%, metalową — 0,32%, drzewną — 0,13%, inne branże — 1,50%.

Z grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na posiedzeniu w dn. 28 ub. m. odbyło się plenarne zebranie Izby. Poruszono sprawy walutowe i podatkowe. Najważniejszem postanowieniem jest uchwała o przeniesieniu Izby do Gdyni i budowie własnego gmachu.

†

Dnia 8-go bm. o godzinie 4-tej rano rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i babka

ś. p. z Suszczyńskich

Stanisława Smolińska

w 76 roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym w głębokim smutku pogrążona **Rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 9½ przed poł. do kościoła i na cmentarz w **Runowie Krajeńskiem,** pow. Wyrzysk. (28594

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (16768

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, **krzewy owocowe, róże, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopłoty, sadzonki truskawek, szparagowe i t. d.** poleca (27072

Robert Böhme T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 59
Tel. 42.
Cennik na życzenie.



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

28503

---

†

W dniu 5. bm. o godz. 8½ wieczorem zginął śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż śp.

Paweł Bogusławski

w 33 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z synkiem.

Bydgoszcz, dnia 7. XI. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. bm. o godz. 3-ciej z domu żałoby ulica Jagiellońska nr. 19. (28531

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uchwała. Na skutek uprawomocnienia się układu zapobiegawczego z dnia 17 października 1930 r., II Nr. 1/30 nad kupcem Franciszkiem Dobrowolskim w Więcborku, uchyla się z dniem dzisiejszym postępowanie o zapobieganiu upadłości nad tą firmą, dozwolone uchwałą z dnia **3 lutego 1930 r.,** II Nr 1/30 i zwalnia się pp. Zaleskiego i Bruskiego z ich stanowisk jako nadzorców sądowych. (28624
Więcbork, dn. 7 listopada 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 listopada 1930 r. o godz. 12 w połud. będę sprzedawał **w Pobórce-wielkiej** u p. **Jana Wolnego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

5 warchlaków, z 2 mórg kartofli, z 25 mórg żyta, kosiarkę i wiele innych przedmiotów.

28631) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 10 listopada o godz. 10 sprzedam **w Fordonie, Rynek 4** najwięcej dającemu za gotówkę: (28669

4 kanapy, 11 stołów, 35 krzeseł, 2 ławki, 2 obrazy, zegar ścienny, stojak do garder., bufet restaurac. z dużym regałem, wagę decym. i większą ilość słomy

Czternasty, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państw. Różanna pow. bydgoski sprzeda za gotówkę w dniu **17 listopada 1930 r.,** godz. 10 przed południ. w lokalu p. **Nowaka, w Koronowie** (28593

drewno opałowe

(szczapy i wałki) sosnowe oraz drobnicę z leśnictw: **Pobrdzie, Kadzionka i Tylnagóra.**

Nadleśniczy Państwowy.

Firma

„Be-Te-Ha“ Biuro Techniczno-Handlowe i skład maszyn, Sp. z o. o. W Warszawie

Plac Trzech Krzyży nr. 3

zwraca uwagę, iż **niema nic wspólnego z firmą**

„Beteha“ - Bydgoskie Towarzystwo Handlowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 4

i nie odpowiada za zobowiązania wspom. bydgoskiej firmy.

Firma „Be-Te-Ha“ w Warszawie prosi wszystkich klientów, by korespondencję handlową kierowali bezpośrednio do niej, wprost pod adresem: **Warszawa, Plac Trzech Krzyży nr. 3** lub za pośrednictwem przedstawicieli. (28626

Dom w Ostrowie

położony przy najgłówn. ulicy w Ostrowie Wielkp. za 70.000 zł **na sprzedaż.** 7-pokojowe mieszkanie stosowne dla lekarza lub adwokata wolne. 2 składy, 17 ubikacyj, salka, garaż, ogródek, centralne ogrzewanie itp. Zgł. **Ostrów Wlkp., skrzynka 26.** (28576

Publ. Szpital Pow. w Żninie (Wlkp.)

całkowicie przebudowany i odnowiony

przyjmuje chorych

na choroby: **chirurgiczne, kobiece, wewnętrzne** i rekonwalescentów. (28654

100 łóżek, 2 sale operacyjne, 1 sala porodowa, komfortowy oddział klasowy. Urządzenia najnowszych systemów. Światło elektryczne, wodociągi, centr. ogrzewanie, pierwszorzędna obsługa i kuchnia, położenie idealnie spokojne. Ceny bez konkurencji: I klasa 12—14 zł dziennie. Lekarze specjaliści na miejscu. Dogodny dojazd autobusami i koleją z wszystkich stron. **Zgłoszenia** przyjmuje **Zarząd Publ. Szpitala Pow. w Żninie. Telefon Żnin 37.**

PIANINA

piękne w głosie, solidnie wykonane, poleca najtaniej na spłaty do 18 miesięcy

O. Majewski, fabr. pianin
Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (27461

W dniu dzisiejszym wypuszczamy znany ze swej jakości

„Koźlak“

Browar Myślęcinek.

28618)

Panią przystojną imię Jadzia, która kupiła przed 14 dniami beret biały w obecności drugiej panienki na Starym Rynku, pragnę bliżej zapoznać. Prosi się bardzo adres skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Kawaler“. 16761

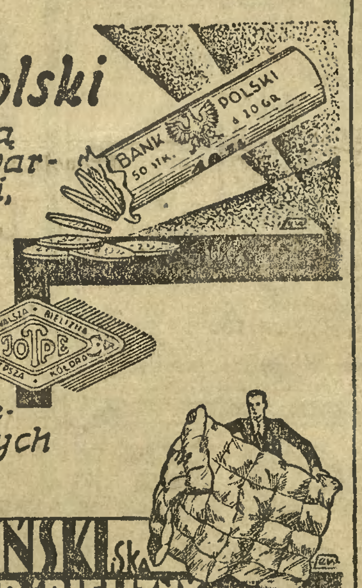
TAK JAK

Bank Polski

swą pieczęcią ręczy za wartość tej rolki, tak oto

ten znak

ręczy za zawartość naszych niedościgniony kołder.



J. PIĄCZYŃSKI sk.
FABR. KOŁDER i BIELIZNY
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163
(GMACH HOTELU POD ORŁEM)



Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!

Zegarek kryty „Ankier“ ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami tylko za zł 10.17

zam. zł 60.— nic nie różniącego się od prawdziw. złota 14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, tek i od rozbicia się szkła, płaski wyregulowany do minuty „Ankier“ z gwarancją 15-letnią. 2 sztuki zł 19,65. Lepszego gatunku 14, 16, 18, 24, 30, 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50, 18, 22, 33, 45. Zegarek męski lub damski na rękę 11, 13, 15, 16, 23 zł. Budziki stołowe 10, 12, 14. Dewizki z amer złota 1.50, 2, 3.50, 5, 8. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Reklamowy zagarek niklowy zł 4.87.

Fabr. Zegar. „PERFECTWATCH“ - Warszawa, Skrzynka Poczt. 808.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych. (28561

Biuro architekt. budowlane

Inż. dypl. K. Z. Gottwald

emeryt. Radca budownictwa państw. (28675

Porady budowlane, projekty architektoniczne, oszacowania, kosztorysy, kierownictwa budowli.

Bydgoszcz, Kordeckiego 17 a.

Jeszcze 2 panów

przyjmie natychmiast pow. Sp. Akc. do rozpowszechniania wspaniałego dzieła religijnego, poleconego przez władze kościelne. Zarobek **600 zł** miesięcznie i więcej. W rachubę wchodzą tylko zdolni inteligentni panowie, którym na stałej i dobrej posadzie zależy. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 4—6 **w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 59, parter lewo.** (28650

---

4 pokojowe

mieszkanie, oraz skład z 4 pokojowem przyległem mieszkaniem i stajnią **zaraz** przy ulicy Jagiellońskiej 55, (obok dawniejszego szpitala wojskowego) **do wynajęcia.** (28672

Kalinik, kurator spadku,
Marszałka Focha 38. **Telefon nr. 2033.**

Czujnego, wielkiego psa pokojowego
poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia do biura ogłoszeń **Holtzendorff, Pomorska 5.** (28647

WYGRAŁEM!...

TAKI OKRZYK SŁYSZY SIĘ CZĘSTO Z UST TYCH, KTÓRZY KUPUJĄ LOSY W ZNANEJ **KOLEKTURZE PAŃSTWOWEJ LOTERJI**

W. KAFTAL i S-KA

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Oddziały: **Królewska Huta,** ul. Wolności 26
Bielsko, ul. Wzgórze 21
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 7

Konto w P. K. O. nr. **304 761**

Według nowego zmienionego planu gry

główna wygrana w 22 Loterji wynosi:

zł 1.000.000,—

(miljon), przytem cena losów została ta sama

¼ los zł 40.—	½ losu zł 20.—	¼ losu zł 10.—

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się

dnia ... 18 i 20 listopada br.

Wielokrotnie padły już u nas główne wygrane!

W tem miejscu wyciąć i przesłać pocztą

Do Kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16

Niniejszem zamawiam .... całych losów po zł 40.—, ... połówek po zł 20,—, ... ćwiartek po zł 10,—. Należność zł .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304 761 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

28538

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku **Zygfryda Seefelda, kupca w Czerwińsku (Pomorze),** wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 30. X. 1930 r. o godz. 16 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się pana Mieczysława Śliwińskiego kupca w Nowem. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 grudnia 1930 roku. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powziecia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **26 listopada 1930 roku** o godzinie 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na **dzień 15 stycznia 1930 roku** o godzinie 10-tej przed połud. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłośc lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do **dnia 26 listopada 1930 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Sąd Powiatowy w Nowem,** dnia 30. X. 30 r.

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, pocztówka 1 zł, 3 amerykańskie 1 zł. poleca zakład fotograficzny „Wiol" Marszałka Focha 40. (16773

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Pisanie
na maszynach odpisy świadectw, rozmnożenia obrady podatkowe, Biuro kupieckie Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 43. (16763

Bieliznę
piorę prasuję i reperuję. Dr. Em. Warmińskiego 15, parter wprost. (16782

Biuro
wywiadowcze. Bydgoszcz Marsz. Focha 43. (16763

Baczność!
Wytłaczarnia oleju z zapędem elektrycznym, została uruchomiona. Polecam Szan. Klienteli takową i proszę o poparcie. Na życzenie mogę olej filtrować. Grudziądz, Chełmińska 93, przedsiębiorca. (28633

W całej (28642
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp".

SPRZEDAŻE

200
domów w Bydgoszczy na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż, procentujace się od 10—15%. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (28651

Piekarnia
w pełnym biegu tanio do odstąpienia. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. Osie pod „1". (28634

Uwaga!
Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam gospodarstwo 62 morgowe pszenej ziemi pierwszej klasy, zabudowania, kościół, szkoła, kolej w miejscu, 8 sztuk bydła, 3 konie, 20 świń. całkowity zbiór tegoroczny w miejscu pozostawiam. Do przejęcia potrzeba 25 tys. zł, reszta podług ugody. Zgłoszenia Świtajski, Nakło, Jackowskiego. (28649

Z powodu
choroby sprzedam tanio dobrze prosperującą jadłodajnię. Wskaże Donaj, Dworcowa 69, od 2—4 i po 7 wieczorem. (28645

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 101, gospodarz. 28666

Skład
obuwia w Toruniu z towarem lub bez przy bardzo ruchliwej ulicy z dobrą wyrobioną klijentelą sprzedam zaraz. Oferty do Dziennika Bydg., Toruń pod „453". (28637

Dom
II. piętrowy. Dzierżawa roczna 7 500 zł. cena 65.000 zł, wpłata 30.000 zł. reszta na 10 lat spłaty, poleca na sprzedaż Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. 28652

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam półdarmo, lub wydzierżawię. Gdańska 101, gospodarz. (28664

Sprzedam
dom II ptr. luksusowy, dochód 9 tys., cena 80 tys., wpłaty 45. Dom II ptr. luksusowy, 2 ofic., garaż, stajnia, ogród, cały wolny, cena 80 tys., wpłaty 40 tys. Dworcowa 82, biuro „Prawo". (16791

Dom
2 ptr. w dobrym stanie wolne mieszkanie 4 pokojowe wraz z placem budowlanym zaraz korzystnie na sprzedaż. Orła nr. 44. (28673

Motor
1 konny, 220 volt, A. G., sprzedam. Lewandowski, Bocianowo 1. (28670

Zamienię
hotel wraz z kamienicą i ziemią, położony w dobrem mieście, na gospodarstwo 150 mórg w dobrze położonej wiosce. Zgł do Dz. Bydg., „Zamiana". (28657

Gramofon
walizkowy 2 spróż. najnowszej konstrukcji, prawie nowy tanio na sprzedaż. Sport. Muzyka, Jezuicka 17. (28598

Koń (16797
wóz rzeźnicki na resorach sprzedam. Jasna 10.

Mamy
do oddania kilka wagonów desek stolarskich i odziemkowych podłogowych. 16 mm, 20 mm, 24 mm, 30 mm, 36 mm i 45 mm grubych, jakoteż deski skrzynkowe 13 mm i 16 mm grube i szalówki 21 mm i 25 mm grube. Tri & Ska, Przemysł Drzewny, Bydgoszcz, Babia Wieś 5. (28661

Fortepjan
dobrej marki czarny sprzedam. Sienkiewicza 57, I p. lewo. (16785

Rowery (28667
wirówki, maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje półdarmo, reperacje wykonuje natychmiast. „Rower", Gdańska 41.

100
akcyj Gródek sprzedam. Of. do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Akcje". (28630

Sieczkarkę
siężką — rozmaite pługi sprzedam półdarmo. Gdańska 101. (28662

Nowe (28638
pieńki rzeźnickie na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10.

KUPNA

Opony
mało używane 32×6 lub 30×5 kupię. Zgł do Dz. Bydg. pod „Opony". (28656

Dom
kupię przy wpłacie 35.000 zł. Oferta „C. 105" do Dziennika. 28671

Lipę
możliwie leśną w klockach i balach, kupię za gotówkę. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359

Kupię
domek z ogrodem 1—2 morgi, możliwie w okolicy ul. Gdańskiej. Of. proszę pod „Domek 34". (28302

POSADY WOLNE

Poważne
Tow. Ubezpieczeń (wszelkie działy) poszukuje inspektora zawodowego na stanowisko kierownika inspektoratu w Toruniu i Grudziądzu. Of. pod „Inspektor" do filji Dz. Bydg. w Bydgoszczy. (28643

Fryzjerka
manikurzystka tylko pierwszorzędna siła potrzebna natychmiast. W. Wiśniewski, Chełmża, Rynek. (28636

Służąca
zaraz potrzebna. Dembus, Dworcowa 83. (16767

Czeladnik
krawiecki potrzebny natychmiast. C. Borowiak ulica Mostowa 4. (28641

Buchalterka
zdolna potrzebna do mniejszego miasta na Pomorzu. Zgł. osobiste w poniedziałek o godz. 10-tej, w firmie Edmund Suwalski, Sniadeckich 2. (28640

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
kupiec-handlowiec branży spożywczej, po odbytej służbie wojskowej, posiadający odpowiednie referencje i cieszący się dobrą opinją, poszukuje odpowiedniej posady w hurtowni wzgl. magazyniera. Zgł. pod „A. T." do Dz. Bydg. (28674

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła, uczciwy, z długoletnią praktyką, poszukuje posady, pensja według ugody. Of. filja Dz. Bydg. Toruń pod „Kuchmistrz". (28628

DZIERŻAWY

Piekarnia
z mieszkaniem w pełnym biegu do wynajęcia. Chwytowo 14. (28668

Skład (28665
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki.

Piekarnia
zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Wilhelminka, Chojnice. (28623

MIESZKANIA

5 pokoi (16801
kuchnia, elektr., gaz i wszelkie wygody od 15 bm. do wynajęcia. Król. Jadwigi 8, II p. lewo.

2 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Czarneckiego 6b, parter lewo. (16719

4 pokojowego
mieszkaniu komfortowego w dobrem położeniu szuka zaraz małżeństwo na dzisiejszych warunkach. Of. pod „4 pokojowe" do filji Dz. Bydg. (16792

Mieszkanie
2—6 pokoj., ładne, frontowe przy Długiej wynajmę. Warunek: pożyczka 2—6000 zł. Of. filja Dz. „2—6000". (28663

Mieszkania
3—2—1 pokoi, kuchnia wydzierżawi osobiście biuro „Pogoń" Dworcowa 80. (16779

POKOJE

Pokój
dla lepszego pana. Wileńska 11. (16789

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo 18 lewo. (28639

Pokój
z całodziennem utrzymaniem od 15. XI. br. do wynajęcia dla solidnego pana. 20 Stycznia 10, lewo narożnik Aleje Mickiewicza. 16800

Pokój
umeblowany od 15. 11. dla dwóch panów. Pomorska nr. 45/6, Jezierska. (16741

Elegancki
pokój umebl. z utrzymaniem lub bez na dwie osoby do wynajęcia. Świętojańska 13, I p. pr. (16794

Pokój
ciepły, osobne wejście dla pana. Świętojańska 14, II ptr. (16790

ROZMAITE

Smaczne (28646
obiady 1,10 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47.

Wspólnika
do autobusu zupełnie bez długu, z 2 tys. zł przyjmę zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. G." 28655

6.000 zł
do dobrze prosper. i pewnego przedsiębiorstwa na krótki czas za wysokiem wynagrodzeniem i zabezpieczeniem poszukuje się. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „6.000". (16786

Nowo
krytą ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902. (16795

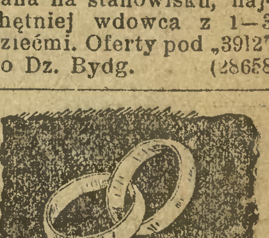
3000 zł
na pierwszą hipotekę poszukuję. Procent według umowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „3000". (16787

Angielskiego
niemieck. polsk. francusk. naucza szybko b. profesorka gimnazjalna Załachowska, Trzeciego Maja nr. 15. 28001

MATRYMONJALNE

Ożenek.
Młody człowiek, przystojny zdrów, fachowiec, zamożny zwyż 20 tys. zł, ożeni się z panienką 18—23 lat, miłej powierzchowności, dobrego charakteru, statecznej z posagiem odpowiadającym powyższej zamożności. Pośrednictwo krewnych mile widziane. — Zgłosz. wraz z fotografją uprasza się skierować do biura „Informator" Inowrocław, Jakóba 12. Absolutna dyskrecja zapewniona. (28635

Urzędniczka
na prywatnej posadzie z dobrą wyprawą, umeblow. 2-pok. i kuchnią zapozna starszego inteligentnego pana na stanowisku, najchętniej wdowca z 1—3 dziećmi. Oferty pod „3912" do Dz. Bydg. (28658



Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Nie zechciałby Pan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy traf czekać? ??

POLECENIA

Biuro (16740
porad prawnych prowadzę obecnie w Bydgoszczy ul. Podgórna 15. Zalewski em. referendarz.

Gramofony
i patefony, płyty najnowszych nagrań poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach i najtaniej A. Drygas, Gdańska 13/14. (28356

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (27582

Ostrzę (28567
brzytwy, nożyczki, żeletki Świtalski, Poznańska 6.

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, śniegowce damskie, męskie, dziecięce zabawki, wyroby stalowe. Długa 50, tel. 948. (28610

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Dekorator (28632
przyjezdny, polecam się p. p. kupcom, jako ostatnio pracowałem przez $9^1/_4$ roku w firmie W. Korzeniewski na miejscu. Ceny przystępne. Łaskawe zgł. przyjmuje J. Przybyłowicz Grudziądz, ul. Chełmińska 1.

Meble (28873
wszelkiego rodzaju z własnych warsztatów najtaniej i na najdogodniejszych warunkach, tylko u Fr. Kasprowicza Długa 66

Prace
zduńskie wykonuje po niskich cenach Jan Suchomski, Pod Blankami 18 podwórze. (28596

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (3294

SPRZEDAŻE

Kamienica
II piętrowa 3 interesy, dochód miesięczny 700 zł wolne do objęcia 5 pokoi, Cena 80.000 wpłaty 40.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Majątek
2800 mórg pszennej roli, gorzelnia, pełne żniwa, inwentarze 900.000 wpłaty 500.000, sprzeda Kuligowski Bydgoszcz, Gamma 2. (16728

Kamienica
3 piętr. komfort. w śródmieściu, dochód roczny 14.200 zł cena 110.000 zł. Szarek Dworcowa 90. (16745

Restaurację
z kolonjalką, 22 mórg roli pszennej, łąka, sala we wsi pod Wąbrzeźnem sprzedam lub zamienię na dom, gospodarstwo. Grodkiewicz, Pawłówek, Bydgoszcz. (16735

Sprzedam
2 morgi pod budowę lub podzielę na parcelę. Sochacki, Flisacka 7. (28566

Sprzedam
550 mb. kolejki rozp 60 cm wysok. 65 mm na żel. podkładach i 10 wywrotek pojemności $^3/_4$ m³. Oferty pod „Kolejka“ do filji Dz. Bydg. (16725

Sprzedam
domek i mórg roli, remont konieczny. Inflantska 78. 28597

Sprzedam
zabudowania gospodarcze z trzema lub 10-cioma morgami w Bydgoszczy. Wiad ul. Glinki 87. (28572

Sprzedam
dom 2 morgi roli. Ulica Ruska 29. (28569

Dom
z 2 morgami roli na sprzedaż. Wiadomość Kijowska 16. (28574

Parcele
sprzedam na Czyżkówku 1000 m². Adres w Dzien. Bydg. (28448

Willę
z wolnem mieszkaniem za 24.000 zł sprzeda Grundke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. (28588

Dom (16788
z ogrodem sprzedam. Wiad. Na Wzgórzu 59, gospodarz.

Dom (28437
I ptr. i 2 morgi roli korzystnie na sprzedaż. Sw. Trójcy 6a, I ptr. lewo.

Młyn
nowej konstrukcji w Inowrocławiu, przemiału 120 ctr. sprzedam lub wydzierżawię. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (16753

Willa
8-pokojowa z ogrodem i garażem na sprzedaż Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16726

Sprzedam (28575
nową pończosznicę, pończochy, szory wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak.

Sprzedam (28568
korzystnie kredens. Hermana Frankego 4. II ptr. l.

Samochód
półcięż. „Ford“ w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Lewandowski, Bydgoszcz, Gdańska 85, 1 piętro. 28469

Radjoodbiornik
sprzedam. Ułańska 11. 16715

Kinoaparat (16714
sprzedam. Ułańska 11.

Samochód
osobowy, karetka Ford mało używany sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16727

Pies (16729
niem. Doga bronzowe i ciemne plamy zaginął 4 bm., ostrzega się przed zakupem. Oddać Śniadeckich 21a, Petrykowski.

Maszyna
Singera w dobrym stanie za 65 zł. Pomorska 60 w podwórzu pr. (28590

Podoficerskie
ubranie tanio sprzedam. Gdańska 110. (28570

Jadalnia
na sprzedaż. Poznańska nr. 4, w podwórzu. (28605

Urządzenie
składowe tanio sprzedam Grunwaldzka 77. (28609

Szafa
dębowa fornierowana na sprzedaż. Mazurska 1, II ptr. lewo. 28622

Sypialka
kompletna dębowa, łóżka pojedyńcze, szafa, stoły, kanapy, komodę, lustra sprzeda „Merkur“ Sienkiewicza 44. 16776

Pianino
dobrze utrzymane, silny dźwięk, sprzedam okazyjnie. Majewski, Pomorska nr. 65. 16780

Łazienkę (16769
zupełnie nową sprzedam. Hetmańska 7, w podwórzu

Pianino
rower sprzedam. Warszawska 7a, parter. (16699

Wózek (28525
dziecięcy na sprzedaż. Ks. Skorupki 37, Cieślicka.

Duży
wózik dziecięcy (Brennabor) tanio na sprzedaż. Orła 62, I ptr. (28509

Sprzedam
maszynę szewska łatkową tanio. Sieracka 8. (28490

Żelazne
piece duży mały. Cieszkowskiego 17, I piętro l.

Kanarki
na sprzedaż Błęcki, Kanałowa 8. (16713

Kanarki
i klatki tanio sprzedam. Podgórna 14 I ptr. l. (28585

Prosięta (28583
mocne 9-tygodniowe na sprzedaż. Rupienica 16.

KUPNA

Kupię
dom z ogrodem i ubikacjami podwórzowemi. Wpłacę 10.000 zł, resztę według ugody. Oferty pod „Renata“ do Dzien. Bydg. Toruń. 28499

Szafę
kuchenną kupię. Oferty pod „E“ do filji Dzien. Bydg. (16783

Kupuję (16793
książki, magazyny, czasopisma Figaro i podobne. Wypożyczalnia, kiosk gazet, ul. Marcinkowskiego.

LEKCJE

Angielskiego
udzielam, prędko nauczam mówić. Zgł. do filji Dzien. „Angielce“. (16720

Kto
wyuczy w krótkim czasie biegle pisać na maszynie. Zgł. z pod. warunków do filji pod „L 10“. (16716

Poszukuje (28586
się nauczycielki domowej, która udziela lekcyj w zakresie całego gimnazjum. Zgł. pod „Gimnazjum“

Kto
udziela lekcyj w zakresie całego gimnazjum. Zgł. pod „Nanka“. (28587

POSADY WOLNE

Duet (28466
natychmiast potrzebny. Jezuicka 5, restauracja.

Baczność! (28579
Szukam do mego składu mebli zaraz młodego człowieka od 16—18 lat, władającego polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, tylko syn uczciwych i rzetelnych rodziców. Fr. Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9 w podwórzu biuro.

Przyjmujemy
jeszcze inteligentnych 2 panów i panią do stałej pracy akwizycyjnej. Wyszkolenie bezpłatne na miejscu. Wymagana odpowiednia prezencja i wymowa. Zgłoszenia osobiste z dowodami w poniedziałek od 3—6 i wtorek 10—1 i 3—6. Gdańska nr. 125, part. (16775

Krawiec (16781
młodszy, dzielny do ręki potrzebny. Zgłosić się w niedzielę od 12—1. Jankowski, Sienkiewicza 11a.

Stolarz
z warsztatem, narzędziami potrzebny natychmiast. Św. Trójcy 3. (28452

Stolarzy
na meble przyjmie G. Habermann, Unji lubelskiej nr. 9/11. (28607

Rzetelna
młodsza panienka potrzebna. Zajęcie wieczorne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16749

Młody
człowiek jako zastępca miastowy z małą kaucją potrzebny. Zarobek dobry. Świętojańska 20, part. prawo, pom. 3—4. (28648

Elektromonterzy
potrzebni. Ul. Śniadeckich nr. 2. 28611

Robotnik (16777
do rozwożenia towaru z gwarancją lub kaucją zaraz potrzebny. Zgłosz. Czaplewski, Wileńska 4.

Sprzedawaczka
młoda siła potrzebna zaraz lub później. Znajomość branży niekonieczna. Centrala Fotograficzna, Gdańska 19. (16683

Służąca
potrzebna na parę godzin dziennie. Gdańska 76a, I prawo. (16750



Dzielną służbę domową
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez
„drobne ogłoszenie“
na tem miejscu!

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić. Garbary 28/29, parter prawo (16736

Dziewczyna
14—16 lat do lekkich prac domowych na parę godzin dziennie potrzebna. Adr. w Dzien. (28463

Dziewczyna
do wszelkiej pracy potrzebna. Gdańska 46, II lewo. (25881

Potrzebny
sprytny chłopiec do posyłek. Zgłoszenia w księgarni „Swit“, Śniadeckich nr. 50. 16798

Kucharka
umiejąca dobrze piec i gotować dla małego gospodarstwa (2 osoby) poszukiwana. Zgłosz. Dworcowa 31, II p. lewo. (28676

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
energiczny cukiernik spodziewający się większej sumy pieniężnej tytułem podziału majątkowego, z powodu stosunków familijnych poszukuje posady najchętniej u starszych, ewentualnie bezdzietnych właścicieli cukierni lub restauracji. Oferty pod „Uczciwy“ do Dziennika Bydgoskiego. (28417

Dziewczyna
poszukuje posady jako posługaczka. Adres wskaże filja Dzien. (16734

Panna
z lepszej rodziny z 3-letnią praktyką bławatną poszukuje pracy ekspedjentki lub bufetowej. Of. filja Dzien. Bydg. Dworcowa pod „M. Cz“. (28644

Panowie
pracodawcy. Energiczny biuralista, buchalter, korespondent, znający dokładnie sprawy podatkowe, sądowe, piszący na maszynie, znajduje się w skrajnej nędzy. Gorąco prosi o jakąkolwiek pracę nawet fizyczną. Uchrońcie życie inteligenta. Zgłoszenia filja Dziennika „Ostateczność“. (16710

Szofer
mechanik poszukuje posady. kilkoletnia praktyka posiada praktykę zagraniczną na traktorach i maszynach rolniczych, przyjmie chętnie na majątek. Zaremba, Toruń, Kopernika 9. (28629

Pianistka
rutynowana lub duet wolne od 15 XI Zgł. do filji Dz. Bydg. „Dore“. (16770

Dziewczyna
sierota szuka posady jako pokojowa lub do wszystkiego od 15. XI. Pod „Sierota“ do filji Dzien. Bydg. 16784

Kto (28603
z pp. mistrzów fryzjerskich przyjmie ucznia zaraz lub od 1 stycznia, syna uczciwych rodziców z całem utrzymaniem i zapewni mu dobrą naukę. Łask. zgłoszenia pod „Z. J.“ do Dzien.

DZIERŻAWY

Sklep (27947
delikatesów w centrum miasta Tczewa zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. nadsyłać do agentury Dz. Bydg. Tczew pod „Sklep“.

Warsztat (27582
rzeźnicki z maszynami piwnica, pokoik i stajnia dla konia do wynajęcia. Poznańska 12, I p. lewo.

Ogrodnictwo (28659
kilka mórg ziemi w Bydgoszczy do wydzierżawienia. Chodkiewicza 28.

Skład
nadający się na każdą branżę wydzierżawię. Grunwaldzka 77. (28608

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza, nowo wyremontowane. Bydgoszcz, Długa 10-11, zgłosz. Mądzielewska. (16755

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia, wprost od gospodarza. Wiadomość ul. Jagiellońska 62, w Tow. „Europa“. 28515

Pokój
z kuchnią umebl. 20 Stycznia 28. (16697

Pokój (16698
z kuchnią umebl. ewentl. dla małżeństwa bezdzietnego. Grunwaldzka 17.

Pokój (28665
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Flisacka 7, Czyżkówko II ptr., Sochacki.

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Poznańska 4, w podworzu prawo. (28580

Mieszkanie
w Poznaniu 3 pokojowe eleganckie wygodne odstąpię. Reisowa, Kilińskiego 13. (16722

Mieszkania
mniejsze, większe do wynajęcia „Victoria“, Śniadeckich 22. (16771

Pokój
z kuchnią jest do wydzierżawienia. Ks. Skrupki nr. 7. (28604

POKOJE

Urzędniczka
poszukuje zaraz solidnego pokoju u spokojnych ludzi. Filja Dziennika „Sub niekrępujący“. (16754

Pokój (16758
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia od gospodarza. Hetmańska 20.

Dobrze
umebl. pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, p. p. (16757

Pokój
bardzo ładny, wszelkie wygody zaraz lub od 15 listopada. Św. Florjana 1 II prawo. (28556

Pokój
umeblowany z niekrępującym wejściem dla pana i na wspólny pokój panienkę. Mężydlowa, Sienkiewicza 61, parter. (16765

Pokój
umeblowany Toruńska 184 II lewo. (16756

Uczniowie
panie lub panowie znajdą stancję przy Cieszkowskiego 15, I p. pr. (16759

Pokoik
umebl. telefon, elektryczne światło, łazienka, z całem utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. (16741

Pokój
umebl. słonecz. z obiadami lub bez wynajmę. Śniadeckich 11, III pr. (16712

Pokój
dobrze umebl. dla 2 panów lub pań. Szczecińska 1, I p. (16746

Pokój (16747
ładnie umebl. panu wynajmę. 3 Maja 19, II.

Pokój
umebl. Gdańska 52, I p. lewo. (16744

Pokój (16742
umebl. wynajmę. Paderewskiego 12, ptr. lewo.

2 pokoje
dobrze umeblowane do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7, I prawo. (16743

Pokój
umeblowany. Sobieskiego nr. 13, piętro lewo. (16731

2 pokoje
dobrze umebl. elk. światło, ew. z używaniem kuchni do wynajęcia. Urocza 2, parter pr. (16772

Pokoje
zaraz wynajmę. Królowej Jadwigi 8 a, III ptr. (28602

Pokój
umeblowany mansardowy mały, czysty, osobne wejście, wynajmie natychmiast kawalerowi, gospodarz. Wymagane referencje. Gdańska 67. (16778

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Dworcowa 18 c, III p. pr. 16774

Pokój
o dwóch łóżkach z używaniem kuchni zaraz. Długosza 14, I pr. (16723

2 pokoje
umeblowane dla panów do wynajęcia Ul. Zduny 20 a, ptr. prawo. (28592

Pokój
umeblowany dla jednej lub 2 osób wolny. Toruńska 8, parter. (28571

Pokój (28599
umebl. Łokietka 1, II.

Pokój
Jackowskiego 21, parter lewo. (28584

Pokój
wynajmę, Długosza 6, parter lewo. (28621

Pokój (16768
umebl. zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 142, II

Pokój (16764
umeblowany zaraz lub 15. XI do wynajęcia. Jagiellońska 50, parter lewo.

Pokój
umebl. używanie kuchni, małżeństwu. Śląska 3, Berus. (28591

RÓŻNE

Obiady (16688
i kolacje, mięsne, jarskie po 1.50 Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska nr. 5.

Obiady
i kolacje smaczne, obfite 3 dania 1.40. Specjalność grochówka, flaki, nogi wieprzowe, kiełbasa. Abonenci $10^0/_0$ rabatu. Bydgoszczanka, Hermana Frankego. (28612

Obiady
domowe cena umiarkowana. Chrobrego 15, parter lewo. (16748

Poszukuję (16751
12 do 15.000 na 1 hipotekę na dom o dwóch interesach w mieście wartości 60 000 zł. Zgł. kierować do filji Dz. Bydg. pod „Solidność 275“.

Do wynalazku
epokowego poszukuję osobę z małym kapitałem celem przeprowadzenia patentu itp. Oferty pod „3000“ do filji Dz. Bydg. 16730

Kawaler
właściciel młyna wodnego i gospodarstwa ziemskiego poszukuje wspólnika (czki) z gotówką. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1889“. (28592

14-20.000 zł. (16724
pożyczki poszukuję. Dobre zabezpieczenie i oprocentowanie. Oferty pod „Dobre“ do filji Dz Bydg.

Kto
posiada 10.000 zł, zarobi jako cichy wspólnik 500 do 600 zł miesięcznie, gwarancja solidna i pewna. Zgł. do „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „57,541“. (28500

Amator (28439
śpiewu poszukuje znajomości pianisty. Of. pod „Świewak“ do Dz. Bydg.

Dziecko
dziewięciomiesięczne oddam na wychowanie. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Dziewczynka“. (16759

E. W.
Spóźniłam proszę dzisiaj 8 godz. W. Z. (28578

Publiczne (16718
podziękowanie składam św. Teresie od Dzieciątka Jezus za uproszenie łaski u Matki Najświętszej z prośbą o dalsze łaski. Kr.

Szlachcic!
Poste Restante? niema! Szymańska. (16732

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Jahnke, unieważniam. (16711

Wandeczka (16737
pragnie poznać starszego lepszego pana. Do filji Dz. Bydg. pod „Szatynka“.

Zgubiłem (28490
bucik dziecięcy na Czarnej Drodze Okole — Dworzec Główny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Kurowski, Fredry 4, suterena.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28 miłego charakteru szuka znajomości pań do lat 28 najchętniej z gospodarstwa, w celu matrymonjalnym. Oferty do Dz. Bydg. pod „Brunet lat 28“. (28554

Przystojny
brunet lat 29, oficer rezerwy, z wyższem wykształceniem, na dobrej posadzie państwowej, ożeni się z panną o nienagannej przeszłości, w wieku do 22 lat, przystojną, dobrze zbudowaną, gospodarną, z posagiem od 50 tys. złotych. Szczegółowe oferty możliwie z fotografją pod „Na serjo“ do filji Dziennika Dworcowa 2. 16695

Dla
mego kuzyna, kawalera lat 27, posiadaj. własny interes z mieszkaniem z braku znajomości poszukuje panny celem ożenku. Posag pożądany dla wspólnego dobra. Zgłoszenia filja Dziennika pod „K. 27“. (16752

Kawaler (16760
lat 30, akademickie wykształcenie, na stanowisku ożeni się z kobietą pięknych zalet duchowych wykształcona i posiadająca odpowiedni posag. Tylko poważne nieanonimowe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Przyszłość“.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Śniegowce
reperacja wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. (28538

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32 a. (22230

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Futra

najsolidniej, najładniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy **Stanisław Rudak Dworcowa 64.** 28519

Baczność!
Wykonuję reperację zegarów, zegarków i biżuterji pod gwarancją szybko i tanio. Majewski, mistrz zegarmistrzowski i złotnik ul. Król. Jadwigi 4, II piętro. (16618

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, PlacPiastowski 3. 32922

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyńcze, specjalność materace. kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (20571

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Kuśnierz
przyjmuje wszelkie reperacje kuśnierskie i także prace miarowe wykonuje szybko i tanio. Długa 18 I p. (28520

Ważne!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15. (16721

Kuśnierz
najsolidniej i najtaniej wykonuje wszelkie reperacje. Podgórna 1, oficyna prawo. (28517

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy oficyna piętrowa, dochód miesięczny 340 zł, cena 18.000. Dom parterowy, kolonjalka, piekarnia, cały do objęcia cena 18.000 wpłaty 10.000 sprzeda biuro Pogoń Dworcowa 80.

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent. Grudziądz, Groblowa 11. (28314

Nieruchomość
sprzedam za 12 000. Tuchołka, Sw. Florjana 17, między 12—2. (28254

Skład
mąki połączony z towarem kolonjalnym okazyjnie na sprzedaż, z powodu podeszłego wieku. Adr. wskaże Dz. Bydg. (28516

2 domy (29494
3 morgi pola sprzedam w Toruniu, wpłaty 7.000 złotych. Of. pod „Okazja" do Dzien. Bydg. Toruń.

Jastarnia
nad Bałtykiem. Sprzedam cukiernię całkowicie urządzoną — interes wyrobiony, punkt pierwszorzędny przy kolei, z placem 399 mtr. kw. Wiad. Marzewski, Jastarnia. (28330

Dwa
domy piętrowe, skład, ogród sprzedam. Wiad. Dz. Bydg. (28543

Oberża
skład kolonjalny i rzeźnictwo z 2 morg. ziemi w kościelnej wsi przy wpłacie 8000 zł z powodu wyjazdu na sprzedaż. Inwalida ma pierwszeństwo. Busch, Brodna poczta Śmiłowo. (28349

Restauracja
tanio zaraz na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „N. A. Z". (28521

Budowlane
przedsiębiorstwo wraz z maszynami kompletnie lub częściowo sprzedam. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Z. 11". (16609

Dom
ogród sprzedam. Gołębia nr. 105. (28553

Sprzedam
natychmiast parowy młyn z tartakiem i oberżą, ziemią i lasem w dobrem położeniu i bez konkurencji sprzedam takowy w całości lub oddzielnie. Marta Janke, Górsk pow. Toruń. (28560

Tanio
sprzedaję różne części samochodowe, koła trybowe, transmisyjne, blachę, rury, wszelkie żelazo użytkowe. Składnica starego żelaza Marszałka Focha 31, drugie podwórze. (28546

Na
sprzedaż imadło do rur. Pomorska 58. (16708

Skrzypce
wartości 4000 zł. sprzedam za 400. Adres filja Dziennika. (16719

Szafę
oszkloną — stół do składu sprzedam. Adres filja Dzien. Bydg. (16693

Odpadki
z kuchni odebrać można Kasyno Cywilne (16738

Maszyny
do chemicznej pralni sprzedam. Oferty do filji Dziennika pod „Pralnia". (16669

Palto
czarne prawie nowe na sprzedaż. Prochowski, ul. Gdańska 114. (16705

Singera
damską maszynę sprzedam. Fiszlewicz, Senatorska 70. (28523

Rower
75 zł sprzedam. Królowej Jadwigi 18. (16690

Rower
prawie nowy, gramofon tanio. Szczecińska 10, podwórze lewo. (16691

Sypialka
elegancka dębowa nowa korzystnie zaraz na sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Sypialka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16677

Samochód
$1^1/_2$ tonowy marki Chevrolet, twardo kryty 31.000 klm. z powodu likwidowania interesu tanio na sprzedaż. Zgł. C. Wesołowska, Chełmża, Głowackiego 4. (28473

Na sprzedaż
piesek rasowy Rehpinczer (suczka) 3 lata stary. Śniadeckich 20 III l. (28550

Pies
Doberman tanio na sprzedaż. Kaszubska 5. (28548

KUPNA

Kupię
dom komfortowy w śródmieściu za gotówkę lub z wpłatą 100.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dziennika Bydg pod „M P". (28247

Kupię
mniejszy dom w Bydgoszczy, tylko w śródmieściu, z ogrodem, możliwie ze składem, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i położenia do Dz. Bydg. pod „Śródmieście 50." (28446

Zakupuję
wszelkie stare żelazo. Marszałka Focha 31, drugie podwórze. Składnica starego żelaza. (28547

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Francuskiego
lekcje, dobrej konwersacji udzielam. Gimnazjalna 2, II wprost. (16696

POSADY WOLNE

Dzielnych (28493
podróżujących poszukujemy celem sprzedaży rolnikom pokupnego artykułu. Zgłosz. pod „Dzielni" do Dz. Bydg. Toruń.

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Poszukuję
starszego samodzielnego blacharza zaraz. Marja Karczyńska, Czersk Szkolna 17. 28447

Poszukuję
zaraz samotnego pomocnika rybackiego. Posada stała wynagrodzenie podług ugody. Zgł. osobiście do R. Tomaszewski, Wirowno p. Lipusz pow. Kościerzyna, stacja kolej. Kalisz-Pomorski (28418

Czeladnik (28540
krawiecki tylko na duże sztuki potrzebny zaraz. Paweł Kapicki mistrz krawiecki, Kościerzyna Pom.

Posadę (28498
samodzielnej kierowniczki składnicy wysyłkowej wzgl. inną w Toruniu dam samotnej inteligentnej dobrze prezentującej się i godnej zaufania pani obznajomionej z korespondencją handlową ewentl. pisaniem na maszynie — z poręki której otrzymam w Toruniu odstęp 3 pokoi z kuchnią mieszkania. Narazie 1 pokoju umeblowanego ewentualnie biurka. Pożądany parter frontowy dogodne wejście, centrum miasta. Pensja i czynsz według umowy. Pożądana kaucja, możność przystąpienia do spółki w zysku. Zgłoszenia pod „Wakujących 12 posad" do biura ogłoszeń „Par", Toruń

Poważna
firma zagraniczna poszukuje zdolnej, energicznej panienki do akwizycji. Dochód poważny. Zgł. i referencje do Dz. Bydg. pod „B. 7.". (28534

Poszukuję
zaraz pomocnika, 2000 do 3000 złot. kaucji. Jestem właśc. składu kolonjaln. i oberży. Kaucja zapewniona. Rompkowski, Ocypel, pow. Starogard. (28539

Wiązarka (28552
lub uczennica władająca językiem polskim i niemieckim może się zgłosić pod „4408" do Dz. Bydg.

Dzielne
podręczne do płaszczy damskich potrzebne. Kruszona, 3 Maja 5. (28529

Fryzjerski
uczeń potrzebny. Boniecki, Jezuicka 17. (28528

Ucznia
przyjmę w naukę. M. Żołądkiewicz, mistrz rzeźnicki Kcynia. (28518

Uczennice
w naukę szycia i kroju mogą się zaraz zgłosić. M. Banasiakówna, mistrz., Śniadeckich 20, III. (28551

POSADY POSZUKUJA

Posadę
pomocnika kupieckiego z branży żelaza lub jakie inne stanowisko za wynagrodzeniem skromnem poszukuję zaraz. A. Zając, Bydgoszcz. ul. Gdańska 58, u p. Wolińskich. (28352

Książkowy (27894
bilansista, korespondent polski, niemiecki i angielski, z wieloletnią praktyką poszukuje na 2—3 godziny dziennie odpowiedniego zajęcia. Zgłosz. do Dzien. pod „S. E. 75"

Młoda (28555
inteligentna panna pracowita znająca gospodarstwo domowe i dobrą kuchnię. w krytycznem położeniu szuka posady samodzielnej najchętniej u samotnej osoby. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „Skromne wymagania".

Pomocnik
z branży skór surowych, gotowych i galanterji poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „Galanterja". 16692

Panienka (28559
znająca dobrze kuchnię i domowe gospodarstwo, poszukuje posady u samotnego państwa. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „15106".

Sekretarka (28423
stenografująca po polsku i niemiecku poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Sekretarka".

Urzędnik
gospodarczy, lat 37, żonaty, Wielkopolanin, z kilkuletnią praktyką i kaucją poszukuje posady. Słomkowski, Powidz-folwark, pow. Gniezno. (28558

Dzielny (28542
ekspedjent branży kolonj. delik. władający językiem polsko-niem. poszukuje odpowiedniej posady, też jako magazynier, inkasent i tp. Na życzenie do 5.000 zł kaucji. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „5.000".

DZIERŻAWY

Skład
z 2 wystawowemi oknami mieszkaniem w najlepszem położeniu miasta Grudziądza, nadający się do każdej branzy, obecnie skład mebli z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Oferty uprasza pod „Skład" do Dzien. Bydg. Grudziądz. (28510

Poszukuję
dzierżawy składu rzeźnickiego, najchętniej bez urządzenia, w dobrem położeniu. Pasterski, Dzidno p. Mąkowarsk. (16623

Mały
warsztat z elektrycznym zapędem zaraz do wynajęcia. Garbary 20. (16703

Większa (16704
jasna piwnica do wynajęcia. Garbary 20, kantor.

Wydzierżawię
dobre miejsce w dużej wsi dla rzeźnika z powodu wyprowadzenia się. Zgłoszenia Pomorska 39, Mierzejewski. (28535

MIESZKANIA

Wyższy
urzędnik poszukuje mieszkania 3—4 pokojowego. najchętniej wprost od gospodarza. Zgł. filja Dz. Bydg pod „345". (16558

Poszukuję
wprost od właściciela domu 3—4 pokojowego komfortowego mieszkania w śródmieściu, najchętniej w okolicy Dworcowej lub przyległej. Płacę czynsz ewtl. remont zgóry. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „K. K.". (16707

Mieszkanie (28544
3—4 pokoj. poszuk. zaraz, czynsz płacę zgóry. Of. pod „E. D." do Dz. Bydg.

Nowe (16653
2 pokoje z kuchnią zaraz. Gdańska 67, godz. $10^1/_2$—5.

Mieszkanie
4 pokojowe do wynajęcia. Przygodzińska, Sw. Trójcy nr. 22 b. (28450

Mieszkanie
6 pokojowe do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, właśc. (28252

Za
wypożyczenie na krótki czas 1 000 zł, oddam ciepły, jasny pokój jako procent; ewentualnie 5 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Zaraz 1.000 zł". 16667

Mieszkań (16701
największy wybór. „Przyszłość", Śniadeckich 40.

Mieszkanie
pokój z kuchnią, umebl., tanio wynajmę za półrocznym czynszem. Wiad. Bydgoszcz, ul. Długa 53, u portjera. (28541

POKOJE

2 panie (28435
poszukują umebl. pokoju i proszą o podanie adresu do Dz. Bydg. pod „N. N."

Pokoju
umeblowanego z osobnem wejściem najchętniej u samotnej pani w okolicy Zbożowego lub Nowego Rynku poszukuje samotna nauczycielka. Zgł. do Dz. Bydg. pod „101". (28511

Oddam
pokój samotnemu(ej), lepszemu(ej) panu lub pani, władającym językiem polskim i niemieckim. Kordeckiego 3, parter lewo. Zgłaszać się od 12—15 godz. (28530

Pokój
umebl. 20 zł. mies. Toruńska 136. 16659

Wspólniczki (16702
solidnej na pokój słoneczny, frontowy poszukuje się. Wolny pokój umebl. Herm. Frankego 8, II lewo.

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Orla 6 piekarnia. (28526

Pokój
Długa 62, II. 28527

Pokój
duży umeblowany na 2 osoby do wynajęcia. Fordońska 66. (28549

Umeblowany
pokój z gotowaniem, z osobnem wejściem do wynajęcia. Nowodworska 53a Göttel. (28536

Pokój (28537
umeblowany z osobnem wejściem. Toruńska 18, I.

Pokój
dla inteligentnej osoby zaraz. Szczecińska 1, II lewo. (28532

Pokój
komfortowo umeblowany dla 1—2 panów. Kościuszki 7, telef. 1269. (16719

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 28, III lewo. (16709

RÓŻNE

Restauracja
Nakielska 14. W sobotę o 8-ej wieczorem nogi wieprzowe, kiszki z kapustą, na które zaprasza znajomych i sympatyków Gospodarz. (28545

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185. (16616

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (28456

Bezpłatnie! (27353
Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

Poszkodowani
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862

5.000 zł (28524
pożyczki na I-szą hipotekę poszukuję. Łaskawe of. do Dz. Bydg. pod „O. T.

1.000 zł (16706
potrzebne na krótki termin za wysokiem oprocentowaniem pod zastaw mebli i fortepjanu. Of. pod „Solidny" filja Dz. Bydg.

Pożyczkę długoterminową
uzyskasz wpłacając 1 zł P. K. O. Poznań Nr 213440 i pisz „Wielkopolska Spółdzielnia Kredytowa", Poznań, Podgórna 7, gdzie otrzymasz wszelkie warunki. (285 1

Powiarzam (28363
że za żadne długi poczynione przez byłą żonę Julję Rasińską także jej dzieci od dnia 1. 9. 30, nie odpowiadam. J. Rasiński.

Chcesz
być bogatym, tucz szybko świnie prawdziwą Centraliną Michałowskiego. Nic na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu nigdy luźno. Gdzie niema wysyła paczki próbne bezpłatnie: St. Michałowski, Poznań, Dworkowa 9 Wystrzegać się naśladownictw. (27213

Kolczyk
złoty z brylancikiem zgubiono. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Ziętakówna, Św. Trójcy 6, I. (28508

Z Ciela (16697
do Białobłot zgubiłem w nocy z 5-go na 6-go bm. oponę samochodową i obręcz. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się w oberży p. Kiepera w Białobłotach za wynagrodzeniem.

MATRYMONJALNE

Kojarzę (16700
solidnie, dyskretnie „Przyszłość", Śniadeckich 40.

Pomorzanin
kawaler lat 27, samodzielny kupiec zarazem rzemieślnik, poszukuje z braku znajomości panny, przystojnej i zamiłowaną do handlu, z majątkiem od pięciu tysięcy zł. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Serjo myślący". Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. 28381

Wielkopolanka
w średnim wieku, inteligentna, z dobremi świadectwami, biegła w polskim i niemieckim, szuka posady od 1. I. 1931 jako wyręczycielka, która równocześnie może pomóc w składzie lub samodzielnie prowadzić gospodarstwo. Oferty: Anna Paetzoldówna, Doruchów pow. Ostrzeszów. 28391

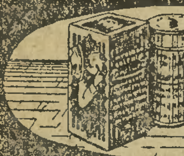
Kawaler
lat 40, współwłaściciel dobrego przedsiębiorstwa, posiada 15.000 zł, własne mieszkanie, pragnie poznać pannę religijną z dobrej rodziny, w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Lat 40" 28420

Panna (16621
z sfer ziemiańskich, posag 20.000 zł w gotówce przystojna, wyjdzie zamąż. W rachubę wchodzą profesorowie, aptekarze w starszym wieku. Zgłosz. do filji Dzien. pod „N. K. 60".

Wdowiec
urzędnik państwowy, z prawem emerytury do 100%, brunet, poślubi pannę lub wdowę do lat 45, łagodnego usposobienia, mającą pewną gotówkę dla obopólnego dobra. Panie którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą przesłać nieanonimowe oferty z swoją podobizną, zwrot i dyskrecja pod słowem honoru, do Dziennika Bydgoskiego pod „100%". (28512

Kawaler
lat 25, samodzielny, posiadający majątek wartości 15.000 zł, poznać pragnie panienkę do lat 24, poważną z zamiłowaniem do interesu, stosowny posag wymagany. Pośrednictwo niewykluczone. Of. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Z. W." 28322

Kawaler
lat 40 z akademickiem wykształceniem na posadzie z dobrej rodziny i majątkiem ożeni się z panną lub wdową. Majątek pożądany. Oferty do Dz. Bydg. pod „N". (28147



NAJLEPSZEM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA *Pomerania*

T-wo „POMERANIA" KAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*

PREMJOWANE NAJWYŻSZEMI MIĘDZYNARODOWEMI NAGRODAMI

24323

INSTYTUT HIGJENY i PIĘKNOŚCI

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA NR. 159

został świeżo zaopatrzony w nowe wynalazki zagraniczne.

Wykonuje: Masaże odmładzające, przeciw zmarszczkom i zwiotczałym mięśniom. Skrócone zabiegi odtłuszczające nóg, rąk i ogólne. Udoskonalone farbowanie włosów i brwi.

Godziny przyjęć od 10 — 1 i od 3 — 7 wieczorem.

Poszukiwane starsze modele do celów reklamowych. (26741

Obrazy, lustra

najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty w firmie 24222

Józef Mruk, Bydgoszcz
Długa 51, w podwórzu
Także szklarnia, oprawa obrazów i luster

Szkoła Zawodowa Żeńska Bydgoszcz, Gdańska 67

urządza

Półroczny Kurs Gospodarstwa Domowego

czyli kurs gotowania, pieczenia, szycia, kroju, prania, prasowania, robót ręcznych itd. Warunki bardzo dogodne. Początek kursu dnia 15 listopada br. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 w szkole. – Uczennice są uprawnione do zniżek kolejowych, a córki urzędników państwowych do zwrotu szkolnego. (27995) **Dyrekcja.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11-tej, sprzedam w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą w **Koronowie** przy ul. **Krzyżowej, u p. Pache:**

lustro z podstawą i szafonierkę.

O godz. 12-tej, przy ul. **Bydgoskiej**, w firmie **Młyny Wodne:**
2 konie kasztany, dokart jednokonny, powózkę (polowiec), kasę ogniotrwałą oraz 500 sztuk worków.

O godz. 13-tej, w **Rynku, u p. Grzesikowskiego:**
4 płaszcze damskie rypsowe z futerkami.

28563) **Kantowicz,** komornik sąd. w Koronowie.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 11 bm. o godz. 13-tej sprzedam w **Wiskitnie u p. Palacza** w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą:

2 krowy i lustro tremo.

O godz. 14-tej w Hucie u p. Krzyżana
Konia (klacz) **i 2 warchlaki.**

O godz. 14,30 u p. Bartza
2 konie (wałachy 4 letn.)

O godz. 15,30 u p. Stopy Eug.
wirówkę marki „Viking"

28562) **Kantowicz,** kom. sądowy w Koronowie.

Wyprzedaż

zupełna z powodu likwidacji po niżej cen fabrycznych

CAŁEGO SKŁADU i ZAPASÓW

śruby, nity, gwoździe, okucie meblowe, zamki, narzędzia dla ślusarzy i stolarzy, łańcuchy i sprzęty kuchenne i urządzenia składu.

Okaz(j)a do odsprzedających.

ROB. PORAŁŁA, Gdańska 152, skład żelaza.

Dnia 19 listopada 1930 r. odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Brodnicy przymusowa sprzedaż

młyna motorowego

w Górznie.

Młyn ten został w roku 1928 nowowybudowany, przemiał dzienny ca. 20 ton. Bardzo dobra egzystencja. Bliższe wyjaśnienia udzieli

27911) adw. **Koczwara,** Brodnica n/Drw

PIANINA

pierwszorzędne - przy korzystnych cenach poleca (28278

„Musica" ul. Dworcowa 90.

Energicznych akwizytorów

na miasta powiatowe woj. pomorskiego poszukujemy. Przy systematycznej pracy stały dochód zapewniony. Szczegółowe oferty z referencjami prosimy składać pod **„Artykuły gospodarstwa domowego na raty"** do **„Par", Poznań, 27 Grudnia 18.** (28577

Zające

na eksport

kupuje każdą ilość po najwyższych cenach dziennych (28505

F. Ziółkowski
eksport dziczyzny i drobiu
Bydgoszcz
ulica Kościelna 11.
Tel. 1095 i 1695.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna
Bracia Kunca, Sępólno
Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Niema bezrobocia, wysokie dochody bez kapitału pewne. Zastępcy do pokupnego artykułu na raty poszukiwani. Zgłosz. skierować pod „Egzystencja" do Tow. Rekl. Międzyn. Rudolf Mosse, Kraków, Zybilkiewicza 16. (28625

SPRZEDAŻ REKLAMOWA

Od soboty dnia 8 listopada do soboty 15 listopada włącznie

wielka sprzedaż reklamowa

na bieliznę / krawaty / kapelusze / rękawiczki
pończochy / skarpety / trykotaże / swetry
kamizelki / czapki / szelki / chusteczki

od 10 do 50% rabatu

Różne partje towarów wysortowanych
niżej cen fabrycznych

Adam Ziemski

Bydgoszcz, Gdańska 21.

SPRZEDAŻ REKLAMOWA

28513



Nowe kursy samochodowe amatorskie i zawodowe.

Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185.

Wielki skład

wśródmieściu przy ulicy Gdańskiej, centr. ogrzew. do wydzierżawienia. Informacje: (16503

Gdańska 152, III.

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach

za wysokiem oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

Bogactwo to szczęście ludzkie!

Nie zwlekaj, sięgnij po swój los szczęścia.
Szanse wygrania kolosalne a cena losu niska.

105.000 wygranych i 23 premje.

Główna wygrana **1.000 000 zł (miljon)**

Co drugi los musi wygrać!

Cena tylko za ¼ **10.— zł,** ½ **20.— zł,** ¹/₁ **40.— zł.**

Ciągnienie już 18 i 20 listopada 1930 roku.

Zamów natychmiast w kolekturze

Stanisław Jaros, Bydgoszcz, Gdańska 38

Telefon 1795 (27888) **P. K. O. 211 196**

Zamówienie zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Spróbuj szczęścia

kupując **los** do **1 kl. 22-ej Lot. Państw.**

w Kolekturze

F. KASCHOWEJ, Gniezno, Tumska 5.

Ciągnienie już 18 i 20 listopada rb.
¼ l. zł 10.— ½ l. zł 20.— ¹/₁ l. zł 40.—

Główna wygrana 1 miljon zł
i t. d. i t. d. i t. d. (28398

Balsam na włosy „Kosmos"



środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor.

Balsam „Kosmos" nie farbuje włosów powierzchownie, lecz działalność swą wywiera na korzeniach włosów, przeto skutek okazuje się powoli, lecz pod gwarancją pewno. But. 4.-, 7.- i 10.- zł.



Do nabycia

Drogerja „KOSMOS" Perfumerja

25994) **J. Gluma - Bydgoszcz, Dworcowa 19 a.**

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie w pierwszorzędnem wykonaniu. (16628

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.